

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Nr 23 (62) 5 czerwca 1992 r. Cena 2000 zł

DZIEŃ „Trudnego” Dziecka

W najbliższą niedzielę 7. czerwca Teatr Ludowy stanie się ponownie miejscem spotkania młodzieżowych subkultur — punków i skinheadów. Po sukcesie dramatu W. Szekspira „Romeo i Julia” w wykonaniu skinów i punków dyrektor Jerzy Fedorowicz, przy współudziale Wydziału Edukacji i Kultury Fizycznej Urzędu Miasta Krakowa, zdecydował się rozwinąć swoją ofertę dla trudnej młodzieży. Być może już niedługo Nowa Huta znana będzie w Polsce jako jedyne miejsce, gdzie militariści — skinheadzi i pacyfiści — punki żyją w zgodnej symbiozie. Wynik „negocjacji” zależy będzie w dużej mierze od powodzenia Dnia Trudnego Dziecka, a okazji do spotkań wrogów (?) ugrupowań nie będzie brakować.

Już o godz. 11.00 aktorzy Teatru Ludowego, wspomagani tradycyjnie przez Adama Nawalkę, sprawdzą swoje siły w meczu przeciw sąsiadom — młodzieży z XI Liceum Ogólnokształcącego. Licealiści będą musieli nieźle się starać, gdyż przyjdzie im zmierzyć się z takimi asami sportu i sceny jak Rafał Dziwisz, Piotr Urbaniak, Roman Gancarczyk, Andrzej Franczyk i Piotr Plecha. Nad prawidłowym przebiegiem spotkania czuwać będą zawodnicy Hutnika — Mirosław Waligóra i Marek Koźmiński. Emocje (szczególnie panów) wzrosną o godz. 12.30, gdy naprzeciw siebie staną futbolistki — reprezentantki skinów i punków. Jednym z przepisów obowiązującym podczas zawodów będzie zakaz używania przekleństw zarówno przez zawodników jak i kibiców.

(CIĄG DALSZY NA STR. 8 i 9)

MAXI MARTEN
KRAKÓW, os. Kolorowe 10A
tel. 43-30-00

ART. SPOŻYWCZE
KONFEKCJA
damska, męska
dziecięca
KOSMETYKI
CHEMIA GOSP.
ROWERY
tel. 44-18-68

FOTO

KUBUS

GALERIA
Centrum B, bl. 3
FOTOLABORATORIUM
„MINILAB” SKLEP
os. Centrum B, bl. 6
(punkt paszportowy)
ZDJĘCIA
DO DOKUMENTÓW
— 4 MINUTY

FUJI FILM FUJI FILM FUJI



AUTORYZOWANE
FOTOLABORATORIUM

— ZDJĘCIA W CIĄGU
1 GODZINY

— formaty od 9x13
do 30x45 cm

— również filmy ORWO

— zdjęcia legitymacyjne
w 4 minuty

KINO „ŚWIT”

LEVAX-FOTO LEVAX-FOTO

Kto był agentem?

Sejm zobowiązał Ministra Spraw Wewnętrznych do ujawnienia do 6 czerwca — nazwisk osób, które współpracowały z SB, zajmujących stanowiska do szczebla wojewody. Sukcesywne ujawnianie list ma się zakończyć na szczeblu radnych gmin. Uchwała ta wzbudziła wiele kontrowersji wśród samych posłów. Jak i dlaczego głosowali niektórzy nowohucki posłowie?

(CIĄG DALSZY NA STR. 8 i 9)

„Oaza” dogorywa

Kapusiu, dam ci kielicha...

„ale jak wyjdiesz. Zabrzmiało to nie tyle obiecająco, co groźnie. Burzowy deszcz zalewał ulice, jezdnie, przechodniów. W „Oazie”, jedynej do niedawna piwiarni Krakowa, zalewało się też nieliczne grono jej stałych bywalców. Na wysokich stołach ustawili firmowe kufle wypełnione piwem z krakowskiego browaru. Duże kufle, bo małych tu brak. Pod każdym ze stołów, przy których przebiegała burza klienci piwiarni, pół literka czystej. Pili w grupkach, oficjalnie, nie krępując się bynajmniej widokiem obcych.

Zamawiamy i my piwo. Dwa obrzynie kufle ustawiamy na jednym z pustych; baro-

wych stołów. Owszem, jest i butelkowe, ale wypada przecież spróbować przysmaków bywalców piwiarni. Piwo kuflowe jest tanie. Pół litra kosztuje 6500 zł plus tysiąc złotych kaucji za kufel. Przekasie można wyglądającymi zza szklanej ludy paluszkami. No, jeszcze na półce leży osamotniony przysmak dzieci — chrupki.

Piwo jest cierpkie i kwaśne. Ten kwaśny zapach jest tutaj wszędzie. Odór pijanych ludzi, ubóstwo tak ich, jak i lokalu czuć na odległość.

(CIĄG DALSZY NA STR. 8 i 9)

FIRMA HANDLOWA
TERET

SPRZĘT RTV
Sony, Funai,
Panasonic, JVC
AGD
odkurzacze,
miksery, młynki

**SPRZEDAŻ
RATALNA**

os. Zgody
(Świat Dziecka)
Tel. 44-39-53

FIRMA HANDLOWA
TERET

KONKURS
ZE SPONSOREM
KUPON NR 1

os. Zgody 1

W czerwcu funduje Czytelnikom „GTN” 6 mikserów i oferuje art. biurowe i papiernicze, sprzęt RTV i AGD 2 młynki do kawy. Wystarczy wyciąć 4 kupony, które ukażą się w tym miesiącu i przesłać pod adresem redakcji do 3 lipca, by wziąć udział w losowaniu tych cennych nagród.

Władzom Krakowa nie zależy na pieniądzech?

Przetargowa parodia

W ub. czwartek odbyła się kolejna runda przetargów w Nowej Hucie. Tym razem przejdzie ona do historii jako pełna paradoksów i zadziwiających rozstrzygnięć. Na 217 lokali poddanych przetargowi, 186 znalazło kontrahentów, którymi z reguły byli dotychczasowi użytkownicy. Tylko 31 lokali nie znalazło chętnych, w tym 26 z przetargu ograniczonego. Kolejnej rundy przetargowej należy się spodziewać w przyszłym tygodniu.

Co uzasadnia tytuł tej informacji? Przede wszystkim regulamin przetargów, który sprowadził transakcje do parodii. Otóż w większości przetargów ograniczonych pozycję uprzywilejowaną mieli dotychczasowi użytkownicy, którzy nie biorąc w nich bezpośredniego udziału mieli zagwarantowane prawo pierwszeństwa w wynajmie lokalu po wylicytowanej cenie. Ta regulaminowa zasada odstraszyła potencjalnych handlowców „obcych”, zdających sobie sprawę, że i tak stoją na przegranej pozycji.

Regulamin natomiast zmuszał do udziału w przetargu przynajmniej 2 kontrahentów, pod rygorem unieważnienia przetargu. W tej sytuacji większość dotychczasowych użytkowników

(CIĄG DALSZY NA STR. 8 i 9)

URZĄD SKARBOWY KRAKÓW-NOWA HUTA

zawiadamia, że w dniach od 9 do 12 VI 1992 r., nastąpi przeprowadzenie Urzędu do nowej siedziby w os. Bohaterów Września 80 (biurowiec „Budostalu 1”)

W ww. dniach Urząd Skarbowy będzie nieczynny.

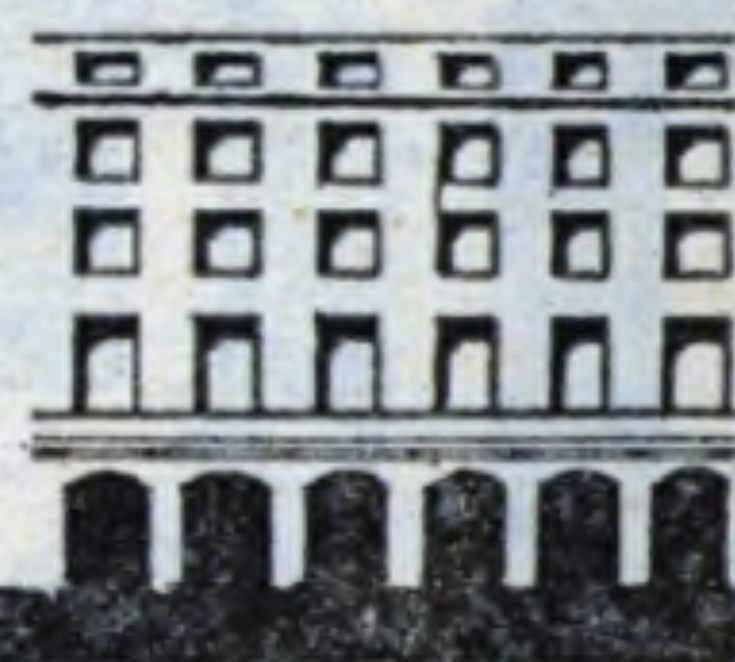
CENTRUM HANDLOWE MOTORYZACJI, KRAKÓW, UL. BAJECZNA 2 (OS. DĄBIE)
prowadzi sprzedaż części zamiennych w cenach hurtowych i detalicznych
DO SAMOCHODÓW:

STAR . JELCZ . KAMAZ . AUTOSAN . ŻUK . PRZYCZEPY . BERIET PR 110

CENY KONKURENCYJNE — SPRAWDŹ, TEL. 11-37-28 — MIŁA I FACHOWA OBSŁUGA.
CZYNNE CODZIENNIE W GODZ OD 7.30 DO 16.30, W KAŻDĄ SOBOTĘ W GODZ. OD 9.00 DO 13.30.



CENTRUM I OKOLICE



KANTOR
WYMIANY WALUT
„BBB”
zaprasza
od poniedziałku
do soboty
os. Centrum B bl. 8
„ORBIS”

Krótko o dzielnicy

Kiedy szkoła w os. Oświecenia? Na pewno nie zostanie wybudowana w najbliższej przyszłości, lecz rysuje się pewna szansa na kontynuowanie jej budowy — przynajmniej fundamentów. Okazuje się bowiem, że Ministerstwo Edukacji Narodowej przyznało — w tym roku — 8,5 mld zł na ten cel. (1)

ŚLADEM NASZYCH PUBLIKACJI

W sprawie zasiłków rodzinnych

Po ukazaniu się w ub. numerze „GTN” informacji o zasiłkach rodzinnych rozdzwoniły się w redakcji telefony z pytaniami co oznacza dopisek z ostatniej chwili o utracie prawa do zasiłku przez osoby uprawnione do jego pobierania w chwili gdy ich dochody przekroczyły 50 proc. najniższej emerytury, tj. 424 550 zł.

Od autora: Podkreślam, że na razie nic nie uległo zmianie w sprawie przyznawania zasiłku jeżeli chodzi o dochodowość w rodzinie. Ograniczenie w dochodach dotyczy bezpośrednio osób uprawnionych tj. dzieci np. uczących się i pracujących, lub współmałżonka nie pracującego a osiągniętego np. dochody z tytułu prac zleconych.

Przykładowo, gdy uczeń szkoły zasadniczej, na którego jedno z rodziców pobiera zasiłek, otrzymuje w zakładzie, gdzie odbywa praktykę wynagrodzenie w kwocie przekraczającej 424 550 zł to wtedy jego rodzic traci uprawnienie do zasiłku. (p)

Pani
ZOFII KRZEMIEN
składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
MĘŻA
KIEROWNICTWO,
KOLEŻANKI
I KOLEDZY
Z WYDZIAŁU ZG/GI

Kierownictwu Wydziału
P-96 HTS, koleżankom i
kolegom, za udział w ostatniej drodze mojego
męża
ś. i p.
HENRYKA BERETY
oraz orkiestrze HTS,
serdecznie dziękuję
ZONA KRYSZYNA
WRAZ Z RODZINĄ

ZMARLI
Michał LIZAK, lat 65.

GŁOS

TYGODNIK
NOWOHUCKI

5 czerwca — „Dniem bez samochodu”

Największy truciciel?

Podróżując samochodem lub przechodząc obok niego nie zdajemy sobie sprawy z jakim trucicielem mamy do czynienia. Jedni z czułością poklepują swoje fiaty, volva czy mercedesy, inni z zazdrością marzą o własnym samochodzie. Jesteśmy na etapie opętania „złotym kółkami”. Natomiast w wielu miastach europejskich pojawiła się moda na zdrowe i czyste ekologicznie poruszanie się rowerami. Tak jest w Kopenhadze i Amsterdamie. Również w Anglii, w wielu miastach buduje się drugi dla rowerów. Zdarza się, że wygrywają z czasem ludzie poruszający się rowerami omijając zatłoczone samochodami ulice. A u nas? Bardzo często właściciele samochodów jeżdżą po Krakowie jak „paniska” wożąc w środku powietrze. Przedstawiciele Polskiego Klubu Ekologicznego twierdzą, że każdy samochód w Krakowie przewozi „statystycznie” 1,4 pasażera. Liczby i porównania wołają na alarm.

W ciągu godziny jedno duże

drzewo liściaste wytwarza ok. 1200 litrów tlenu. Człowiek zużywa ok. 30 l, a samochód w tym samym czasie zamienia 6 tys. litrów tlenu w spaliny. W naszym kraju gdzie większość samochodów jeździ bez katalizatorów, na benzynie z zawartością ołowiu, spaliny są bardzo trujące. Okazuje się, że ponad 1/4 tlenków azotu, nawet do 43 proc. tlenku węgla, 2/3 węglowodorów i 33 proc. ołowiu emitują w powietrze pojazdy mechaniczne. Zdaniem ekologów zanieczyszczenia motoryzacyjne są szczególnie groźne dla człowieka, gdyż docierają do niego bardzo szybko. Rozchodzą się na niskiej wysokości i docierają bez przeszkód do naszego organizmu. Ponadto samochody powodują przekroczenie w ruchliwych arteriach dopuszczalnego poziomu hałasu.

Dlatego biorąc pod uwagę wszystkie powyższe alarmujące fakty kochani „samochodiarze” oszczędźcie nas chociaż dzisiaj, 5 czerwca. (sp)

Przed Świętem Ludowym

Chłopska polityka

Na terenie Nowej Huty nadal działa Polskie Stronnictwo Ludowe. Kilka dni temu odbył się jego zjazd, wybrano nowy zarząd. Partia ta skupiająca przede wszystkim mieszkańców nowohuckich osiedli wiejskich, nadal spełnia bardzo ważną rolę w rejonach rolniczych dzielnicy.

Jak stwierdzono w uchwale, po drugim zjeździe nowohuckiego PSL, organizacja ta zamierza nadal blisko współpracować z kółkami rolniczymi, Kółkami Gospodyń Wiejskich czy Związkiem Młodzieży Wiejskiej. Zobowiązano m. in. zarząd na czele z Mieczysławem Rutką z Łuczanowic, do ścisłej współpracy z radami nowo powstałymi na terenie Nowej Huty dzielnic. Bardzo ważną sprawą jest również pomoc w odradzaniu się produkcji rolniczej na tym terenie.

PSL popiera taki program modernizacji Huty Sendzimira, który uwzględni ochronę środowiska oraz zapewni zatrudnienie mieszkańcom. Oddzielnym problemem, ciągle nie rozwiązany jest kwestia — strefy ochronnej wokół huty. Ta nie załatwiona sprawa powoduje wiele konfliktów, podobnie jak zainicjowana przez PSL działalność komitetu wywłaszczonych mieszkańców, których często bezprawnie pozbawiono gospodarstw zabierając im pod budowę kombinatu.

Tradycyjnie także w tym roku w czerwcu, chłopskie organizacje i cała wiejska społeczność uroczystości obchodzą Święto Ludowe. 7 czerwca na uroczystościach wojewódzkich w Proszowicach spotkają się ludowcy z okolic Krakowa. Także z Nowej Huty. W tym roku święto rozpocznie o godz. 15 msza święta w proszowickim kościele. Niedaleko odbywać się będą centralne wiejskie uroczystości, tym razem ich miejscem będzie Tarnów. (mar)

Lumpy w akcji

Pod koniec maja doszło do bójki w os. Kazimierzowskim, było się między sobą kilkunastu agresywnych i pijanych tzw. beztrojskich mężczyzn z osiedla. Na miejsce porachunków udała się załoga policyjnego radiowozu. Policjanci próbowali powstrzymać rozsierdzonych mężczyzn. Nie mogąc sobie poradzili wezwali na miejsce bójki

drugą załogę radiowozu. W kilku próbach użarzmienia walczących stron oberwało się i policjantom zanim zwaśnione strony dowiedzieli do komendy.

Nazajutrz, gdy towarzystwo wytrzeźwiało doszło do wniosku, że był to honorowy pojedynek, a bijący się nie mają do siebie żadnych pretensji. Wykazali skrupuły i przeprosili policjantów. (jdz)

Chleb drożeje

Od kilku tygodni cena podstawowego artykułu żywnościowego jakim jest chleb pnie się do góry. Początkowo piekarze jako przyczynę wskazywali wzrost cen paliw i energii. Obecnie wszyscy mówią zgodnym chórem, że cena chleba rośnie proporcjonalnie do wzrostu cen podstawowego surowca służącego do wypieku, czyli mąki. Cena mąki zależy od ceny zboża, a ta od stycznia wzrosła o blisko 50 tys. zł za kwintal. W styczniu zakłady zbożowe za 100 kg pszenicy wysokogłutenowej płaciły ok. 100 tys. zł, w tej chwili cena dochodzi do 150 tys. zł. Okazuje się, że na naszym rynku brakuje zboża. Najprawdopodobniej zbyt dużo go wyeksportowano w sposób niekontrolowany na Wschód. Pojawia się również plotka, że zboże wykupili różne spółki magazynujące i teraz chcą podbić cenę. Ponoć na wolnym rynku można bez problemu kupić zboże po 170 tys. zł za kwintal, lecz w takiej sytuacji cena mąki znów musiałaby znacznie pójść do góry.

Państwowe Zakłady Zbożowe w Krakowie otrzymały z rezerw państwowych pewną część zboża z puli przeznaczonej na cały kraj (150 tys. ton). Wystarczy to jednak na niecały miesiąc. Dyrekcja PZZ zastanawia się nad importem zboża. Jednak obecnie cena będzie bardzo wysoka i znacznie przekroczy kwoty uzyskiwane za nasze wcześniej sprzedane zboże. Przykładowo: Czesko-Słowacja oferuje zboże po 250 tys. zł za kwintal, do tego trzeba jeszcze doliczyć koszty transportu.

W wyniku zaistniałej sytuacji rośnie cena mąki, a w ślad za tym cena pieczywa. Od poniedziałku ceny podnieśli prywatni piekarze — średnio o 12-13 proc. Natomiast od wczoraj podniosła je Krakowska Spółdzielnia Piekarzsko-Ciastkarska „Społem”. Cena chleba krakowskiego będzie oscylować wokół 4000 zł.

Rozumiejąc coraz większe zdenerwowanie ludzi, chcielibyśmy wiedzieć, kto jest odpowiedzialny za niekontrolowany eksport zboża i doprowadzenie do takiego uszczuplenia rezerw? (sp)

Cenniejsze zdrowie

Zadzzwoniła do nas zbulwersowana czytelniczka, że podczas ostatniej wizyty w aptece dowiedziała się o drakońskich podwyżkach cen leków, w szczególności ziołowych, podając jako przykład Urosept, który jakoby miał zdrożeć aż o 400 procent. Nie będziemy przytaczać dalszej części wypowiedzi wzburzonej czytelniczki. Postanowiliśmy jednak nie zlekceważyć tego sygnału i sprawdzić sprawę u źródła, czyli w jednej z nowohuckich aptek.

Faktycznie, w maju zdrożały niektóre leki krajowe objęte cenami urzędowymi o ok. 30-35 proc. Podwyżkę uzasadniano zachowaniem rentowności produkcji leków przez polskie fabryki. Podwyżka dotknęła bezpośrednio pacjentów korzystających z leków objętych 30-procentową zniżką lub pełnopłatnych. Przykładowo Ampicilina zdrożała z 16 tys. zł na 22 tys., a Sefril z 40 na 55 tys.,

ale antybiotyki objęte opłatą ryczałtową kosztują nadal 3200 zł; np. penicilina, erytromycyna czy syntarpen. Koszty podwyżki pokrywa tu budżet państwa.

Jeżeli chodzi o leki ziołowe to w większości są one objęte cenami umownymi. W przypadku Uroseptu jest on zaliczony do leków objętych 30-proc. zniżką. Poprzednio 60 tabl. kosztowało 3 tys., a teraz trzeba za nie zapłacić za taką samą dawkę 4800 zł. W przypadku 100 proc. opłaty ceny te wyniosły odpowiednio 10 i 16 tys. zł. W tym przypadku sygnał naszej czytelniczki okazał się mocno przesadzony. Mało tego, dowiedzieliśmy się nawet, że są leki które potaniały, jak np. Zaditen (lek wodoparniający) z 19 na 15 tys. zł.

Generalnie jednak rozumiemy niepokój naszych czytelników, gdyż rzeczywiście znacznie więcej leków drożeje niż tanieje.

Etylina 98 z 6900 na 7900, a potem 7500

Tankujący etylinę 98, przeżyli w ub. piątek na stacjach benzynowych CPN niemiłą niespodziankę. Benzyna podrożała bez żadnego uprzedzenia w nocy z ub. czwartku na piątek o 1000 zł, z 6900 na 7900 zł za litr. CPN uzasadniała podwyżkę cen tej benzyny wzrostem cen paliwa na światowych giełdach, jak również wysokim obciążeniem podatkowym sięgającym 160 proc. oraz 20 proc. cłem. Ponoć Ministerstwo Finansów odrzuciło prośbę CPN o zmniejszenie podatku importowego.

Na skutek interwencji zaskoczonych klientów oraz w ślad za tym idących sygnałami od dyrekcji okręgowych CPN, że podwyżka jest za wysoka i przeprowadzona w sposób zaskakujący, już w sobotę podjęto decyzję o obniżce ceny etyliny 98 z 7900 na 7500 zł za litr.

Reakcje w prywatnych stacjach były różne. Najczęściej w piątek nie sprzedawano „czerwonej” benzyny czekając na rozwój wydarzeń. W następnych dniach w ślad za CPN cenę jej ustalono na 7500 zł. W tym przypadku okazuje się, że nie ma żadnej zdrowej konkurencji na rynku benzynowym, lecz nadal istnieje wyraźne oddziaływanie dawnego monopolisty jakim był i okazuje się że jest nadal — CPN. Najbardziej w tym wszystkim zastanawia fakt jak można ustalać w jedną noc ceny benzyny o tysiąc złotych do góry, a w następną noc obniżać ją o 400 zł? Czy nie jest to czasem kalkulacja brana z sufitu? Obawy są tym większe, że nasz reporter tankując benzynę na jednej z nowohuckich stacji, otrzymał radę od pracownika, aby tankował złotą, bo na razie jest jeszcze po 6600 zł... (sp)

Sukces „Hamerników”

W XVI Konkursie Kapel, Instrumentalistów i Śpiewaków Ludowych woj. krakowskiego Zespół Góralski „Hamernik” zdobył I miejsce za obrzęd Cepowiny jak również ich kapela i para taneczna, Kinga Szydłowska i Sławomir Lassak. Dziecięcy Zespół Góralski „Mali Hamernicy” zdobył I m. za „Gry i zabawy ludowe” oraz „Mistrz i Uczeń w śpiewie” Anna Lassak i Anna Król, lat 10. (sp)

OGŁOSZENIA DROBNE BEZPŁATNE

■ **MIESZKANIE** w Bochni 3 pokoje 62,4 m kw., balkonem, 8 m kw., spłacony kredyt, zamienię na podobne w Krakowie. Dodatkowe informacje i oferty — tel. 44-70-22 w. 377 w godz. 7-10.

■ **ZAMIENIĘ** 2 mieszkania po 1 pokoju z kuchnią, własnościowe, na 4 lub 3 pokoje własnościowe, na terenie starej części Nowej Huty. Tel. 43-06-43.

■ **ZAMIENIĘ** mieszkanie superkomfortowe 3 pokoje, WC, łazienka osobno 53 m kw., wysoki parter, w os. Szkolnym 23/19. Wiadomość, os. Kombatantów 10/51.

■ **WYNAJME** pokój osobie samotnej, tel. 48-70-41.

■ **MIESZKANIE** własnościowe 2 pokoje, zamienię na większe kwaterekowe, tel. 48-81-58.

■ **ŁÓDKĘ** aluminiową składaną, aparat ciśnieniowy do nurkowania oraz nowe części do łady 1500S, tanio sprzedam. Uroczę 5/35, po 17.00.

■ **NAMIOTY** 4- i 2-osobowy. Nowe, sprzedam. Tel. 66-25-61.

■ **PRZYJME** pracę chałupniczą. Tel. 48-02-33.

■ **ZATRUDNIĘ** młode atrakcyjne dziewczęta do pracy (masaż), tel. 48-81-39.

■ **SPRZEDAM** tanio overlock 4-nitkowy, nowy, „Singer”, tel. 48-21-78.

■ **STAŁOWA WOLA** — pokój z kuchnią, 35 m², zamienię na równorzędne lub większe w Nowej Hucie. Tel. 43-19-31.

■ **ADRESUJĄC** koperty w domu zarobisz duże pieniądze. Wiadomość — koperta+znaczek, Aleksandra Pierzchała, os. Na Lotnisku 18/75.

■ **ZAMIENIĘ** superkomfortowe mieszkanie 46 m², własnościowe (Czerwony Prądnik) na duże garsoniery własnościowe, tel. 11-82-84, 55-56-06, w. 138.

■ **SPRZEDAM** silnik do Fiata 125 p, po przeglądzie, 1500 cm³, o przebiegu 30 tys. km, tel. 48-61-13.

■ **SPRZEDAM** dom w stanie surowym w os. domków jednorodzinnych Na Stoku, tel. 48-00-30, po godz. 19.

■ **ZAMIENIĘ** M-2 własnościowe w os. Kurdwanów na M-4, za dopłatą lub oddam za M-4 niewłasnościowe, tel. 55-72-82.

■ **ZAMIENIĘ** M-3 spółdzielcze, 42 m², w Opolu na podobne w Krakowie, tel. 66-06-61.

■ **SPRZEDAM** działkę uzbromioną budowlaną, tel. 44-86-88, wieczorem.

■ **WŁASNOŚCIOWY** pokój z kuchnią, 33 m² (łódź) oddam za 3 pokoje niewłasnościowe, tel. 43-11-34.

■ **POSZUKUJE** garażu do wynajęcia, tel. 48-00-40 (wieczorem).

■ **ZAMIENIĘ** mieszkanie, 2 pokoje, 38 m², na małą garsonierę, tel. 48-37-62.

■ **SPRZEDAM** tanio telewizor czarno-biały „Cygnus”. Wiadomość: os. Tysiąclecia, bl. 35/63, po 20.

■ **ZAMIENIĘ** mieszkanie, 3 pokoje, 50 m², na dwa mniejsze. Tel. 47-52-05.

■ **WEZMIĘ** na wczasy dziewczynkę w wieku 4-7 lat w miesiącach VI-VIII, tel. 48-02-17, po 16.

■ **TANIO** sprzedam wózek dziecięcy, sportowy, tel. 43-46-87.

■ **TANIO** sprzedam drzwi drewniane do garażu, tel. 44-46-04.

■ **TANIO** sprzedam pralkę wirnikową, tel. 44-11-00.

Proces o zabójstwo Bogdana Włosika zakończony

WYROK — 10 LAT

Rewizja wyroku, jaki zapadł po wielomiesięcznym procesie o zabójstwo Bogdana Włosika w dniu 16 grudnia 1991 roku, została zgłoszona przez prokuratora, oskarżycieli posiłkowych rodziców zamordowanego i zabójcę. Andrzej Augustyn, b. kapitan SB, w dniu 28 maja 1992 roku prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w składzie: Włodzimierz Olszewski, Adam Olesiński i Ryszard Gałwa został skazany na 10 lat pozbawienia wolności. Wyrok ten nie podlega zaskarżeniu tzw. normalnymi środkami odwoławczymi.

Wysoki, przystojny, nienagannie ubrany 40-letni mężczyzna spokojnie spaceruje w pobliżu Ronda Mogińskiego. Nie wzbudza żadnego zainteresowania wśród przechodniów, ocierających się o niego. Mężczyzna spojrzawszy na zegarek oddala się. Nie czeka na ogłoszenie wyroku w swojej sprawie, jaki ma zapisać w Sądzie Apelacyjnym. Jeszcze przed chwilą na sali sądowej mówił łamiącym się głosem.

„Zginął młody człowiek, tragedia dla rodziców i dla mnie. Sam mam dzieci i nie wyobrażam sobie... Mam żal do osób ścigających mnie, że nie pozwolili mi uciec... byłem wystarczająco przestraszony... chciałem żyć. Nie chciałbym, aby niesprawiedliwy wyrok dodał splendoru Bogdanowi Włosikowi”.

Sąd Apelacyjny uznał, że ze strony Bogdana Włosika nie istniało żadne zagrożenie, które uzasadniałoby i usprawiedliwiałoby użycie pistoletu. A. Augustyn nie dał żadnych szans na przeżycie zamordo-

wanemu. Wyrok 10 lat więzienia.

Mec. Andrzej Rozmarynowicz w swoim wystąpieniu stwierdził: Chciał zabić i zabił.

Na jednym z Walnych Zebrań Komisji Robotniczej Hutników NSZZ „Solidarność”, na którym rozliczone zostały pieniądze ze Społecznego Funduszu Pomocy Pracowniczej, delegaci uznali za celowe przeznaczenie ich na budowę „Pomnika Bogdana Włosika i innych, którzy oddali życie za wolność i solidarność w latach 80.”. Taką bowiem nazwę będzie nosił pomnik postawiony 13 października 1992 roku w 10. rocznicę zabójstwa B. Włosika na miejscu jego śmierci. Projektantką pomnika jest artysta-rzeźbiarz pani Helena Łyżwa, absolwentka krakowskiej ASP. Projekt uzyskał już akceptację Wydziału Architektury Urzędu Miasta Krakowa. Obecnie trwają rozmowy z dyrekcją kamienioło-



Pomnik upamiętniający śmierć Bogdana Włosika — projekt art. rzeźb. Heleny ŁYŻWY.

mów nt. odpowiednich był granitowych i ich obróbki.

Budowa pomnika finansowana będzie wyłącznie ze składek społecznych. W związku z tym Komisja Robotnicza Hutników NSZZ „Solidarność” zwraca się z gorącym apelem i prośbą do Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność”, przedsiębiorstw, zakładów pracy, a także osób prywatnych o pomocy w zgromadzeniu pieniędzy na ten cel. Można je wpłacać na konto: PKO II OM Kraków 35523-4705-132 z dopiskiem „Na Pomnik”, jak również bezpośrednio w kasie KRH pok. 106.

Roman WĄTKOWSKI

SANATORIA

Zespołom im. Narutowicza — Dział Świadczeń i Orzecznictwa, ul. Batorego 3. Zawiadania ona bezpośrednio osobę zainteresowaną o przydziale skierowania. Odbierając skierowanie pracownik przedkłada legitymację ubezpieczeniową oraz kartę urlopową na 24 dni pobytu. Osoby z chorobą zawodową załatwiają skierowanie sanatoryjne w PZOZ HTS, tj. tak jak dotychczas.

Z redakcyjnego dyżuru

Rencistom „zaliczkowym” grozi głód?

30 lat ze swego życia Witold C. poświęcił na pracę zawodową, w tym ostatnich 27 lat — w Hucie im. Sendzimira. Była w tym życiorysie miniona dekada, zapisana burzliwie. Witold nie stał nigdy z boku, nigdy nie była mu obojętna przyszłość własna i dzieci.

Mijają lata, „mija” zdrowie. W listopadzie ubiegłego roku pan Witold, pracownik HTS, przeszedł na rentę...

Dzisiaj przychodzi do dyżurującego dziennikarza, przychodzi rozgoryczony, a nawet zawiedziony, do czego otwarcie przyznać się nie chce, powściągliwie wyjawia swoje wątpliwości — czy jego zaangażowanie w walce o lepsze jutro, nie poszło na marne... W gabinecie poselskim radzono mu uzbierać się w cierpliwość, podobnie zresztą reaguje kierownictwo Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

— Proszę sobie wyobrazić, że od listopada ubiegłego roku jestem na rencie „zaliczkowej”, która wynosi 750 tysięcy złotych. Mam świadomość, że nie tylko ja jestem w takiej sytuacji. Dyrektor ZUS tylko przeprosza i tłumaczy, że nie ma dla nas ustawowych przepisów.

— Może zapomniano o wydaniu stosownych przepisów?

— Może zapomniano, że ludziom zaczyna brakować na chleb i podstawowe artykuły? Jak długo można żyć „zaliczkowo”?

(R)

TSP dziękuje

Towarzystwo Solidarnej Pomocy dziękuje wszystkim osobom, które przyczyniły się do organizacji „majówki” w Niepolomicach, a w szczególności: Zbigniewowi Gasece, Eugeniuszowi Ruskowi, Stanisławowi Klimkowi, Daniele-

wi Sochackiemu, Piotrowi Włodarczykowi, Marii Dąbrowskiej, Barbarze Kestii, Alicji de Lorne, Zofii Fugiel, Witoldowi Niziołowi, Oldze Rutkowskiej, Wiesławie i Zbigniewowi Stabrawom, Janowi Pajce, Mieczysławowi Kielbasowskiemu oraz Władysławie Matuszezyk. (sp)

PAN ANTONI MACIEREWICZ MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH R.P.

Szanowny Panie Ministrze! Z zadowoleniem witamy Uchwałę Sejmu R.P., dotyczącą ujawnienia agentów i konfidentów.

Z równym zadowoleniem przyjmujemy fakt, że Pan jest osobą, której Sejm powierzył wykonanie tej Uchwały. Zapewniamy Pana Ministra o szlachetności i zasadności Pańskiej działalności, jak również o naszym poparciu dla Pańskiej pracy.

Zyczymy powodzenia i sukcesów.

KAZIMIERZ FUGIEL wiceprzewodniczący KRH NSZZ „S”
WŁADYSŁAW KIELIAN przewodniczący KRH NSZZ „S”

DO LUDZI WIELKIEGO SERCA!

Prośba od małych dzieci, które proszą o ratunek dla ich taty Romana.

Jedyną szansą jego przeżycia jest przeszczep szpiku kostnego. Koszt operacji wynosi około 300.000.000 zł. Zebranie tej sumy jest szansą dla uratowania jego życia.

Dowód posiadania wielkiego serca można udokumentować poprzez wpłatę każdej sumy w dowolnej walucie na nr konta: BPH IV OM Kraków 323415-1599 z dopiskiem „ROMAN”.

Dwa tygodnie temu, w tym samym miejscu, pisałem o zakończeniu przez MSW prac nad przygotowaniem materiałów dotyczących weryfikacji ludzi pełniących władzę, z punktu widzenia ich ewentualnej współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa.

Tydzień temu Sejm przyjął Uchwałę lustracyjną zobowiązującą ministra MACIEREWICZA do ujawnienia listy agentów UB i SB. Uchwała spotkała się z gwałtownym sprzeciwem lewicy — niestety, zwłaszcza tej wywodzącej się z „Solidarności”.

Dzisiaj możliwość stordowania realizacji Uchwały lustracyjnej wydaje się czymś niewyobrażalnym. Z prostego powodu. Całe społeczeństwo już wie, że w najwyższych władzach III Rzeczypospolitej są byli współpracownicy UB i Służby Bezpieczeństwa. Trudno zatem sobie wyobrazić by politycy pozbyli się nagle samoczowawczego instynktu

Tydzień Władza bez agentów (II)

i dopuścili do tego, by sprawa „rozplynęła się” w kolejnych sejmowych komisjach i ciągnących się miesiącami debatach... Taki finał sprawy oznaczałby, że w polityce nie liczy się już elementarna przyzwoitość, a za najwyższą wartość uznaje się cynizm, spryt i umiejętność maskowania swoich zachowań. Znaczyłoby to więc, że można się sprzedać nie tylko Służbie Bezpieczeństwa, ale także KGB — byle tylko nie dopuścić do ujawnienia tych powiązań.

Przerażające w tym wszystkim jest to, że szereg znanych osobistości polskiego życia politycznego zdaje się holdować tej koncepcji. Bo jaki inny wniosek można wyciągnąć z propozycji, by z problemu agentów nie robić sprawy, a kompromitujące teczki... najlepiej spalić?

Jan L. FRANCZYK

PS. Post-pezetpeerowska „Trybuna”, zapowiedziała druk nazwisk agentów spośród duchowności. O tym kto donosił, mają mówić byli pracownicy departamentu MSW, rozpracowywującego Kościół. Zapowiedź „Trybuny”, to kolejny argument za koniecznością ujawnienia nazwisk faktycznych agentów UB i SB. Bo tylko to przetrze nieuniknioną dzisiaj falę pomówień, kłamstw i spekulacji.

XXX Centralny Rajd Hutników

W dniach 6 i 7 czerwca w Beskidzie Śląskim i Żywieckim organizowany jest XXX jubileuszowy Centralny Rajd Hutników „Beskidy '92” przez oddział PTTK przy HTS. Zakończenie rajdu odbędzie się w Węgierskiej Górze w niedzielę.

TO BYŁ WSPANIAŁY FESTYN!

Ci, którzy wybrali się na festyn organizowany przez NSZZ Pracowników HTS w Niepołomicach — 24 maja, byli bardzo zadowoleni. Świadczy o tym telefon Cytylników jakie otrzymaliśmy.

Do Niepołomic wybrało się w tę słoneczną majową niedzielę kilkaset osób — większość wraz z rodzinami. Ci, którzy nie mieli ochoty angażować się sportowo, mogli korzystać z uroków słońca, ale większość odważyła się i wystartowała w jednej z licznych konkurencji sportowych. Można było sprawdzić swe umiejętności i możliwości rzucając do krzyżaka, piletzką palantową do kosza, lotką, biegając, przeciągając linę, podnosząc ciężarek i strzelając. Najliczniej w tych konkurencjach wzięły udział dzieci. Ale nie brakło również chętnych do startu w sztafetach rodzinnych (wystartowało 24). Panowie zaś postanowili sprawdzić się przede wszystkim w strzelaniu. Gdy rozgrywki sportowe osłabiły nieco kondycję uczestników, można było ją wzmacniać w dobrze zaopatrzonej bufecie. Była również kielbasa pieczona na gorąco i „gratysowe” lody dla malolatków.

Zabawa była przednia i jest to w dużej mierze zasługa gospodarzy, tj. dowódcy Jednostki Wojskowej w Niepołomicach, a zwłaszcza majora Z. Omaszy i kpt. Niemca. W organizowaniu konkurencji pomagali społecznie członkowie hutniczego TKKF-u: A. Kowalski, K. Krzyżak, L. Kumpieka, Z. Kaszuba, E. Dziedzie, K. Pyś, M. Sadowski, T. Kowalczyk, Z. Kasimierski, K. Rotarski oraz H. Kasimierski z Klubu Strzeleckiego LOK. Sponsorami i fundatorami licznych nagród byli „UNI-

HUT” S.A. i Młodzieżowy Związek Zawodowy Hutników. Jedną z ważniejszych konkurencji był mecz pomiędzy uczestnikami festynu, a reprezentantami jednostki wojskowej. Zakończył się remisem 2:2. A chcąc zachęcić innych pracowników huty do czynnego wypożyczenia, podajemy tabelę zwycięzców.

SZTAFETA RODZINNA:

1. Rodzina Kędysów
2. Rodzina Martemianów
3. Rodzina Dydułów.

PODNOSZENIE CIĘŻARKA

1. Kazimierz Romanek (aż 88 razy)
2. Zbigniew Kasimierski (69)
3. Mieczysław Matysiak (63).

STRZELANIE KOBIET

1. Barbara Kasimierska
2. Iwona Żelichowska
3. Jadwiga Sobowska.

STRZELANIE MĘŻCZYZN

1. Wiesław Tumm
 2. Janusz Rozwadowski
 3. Julian Jaros.
- Niestety nie znamy ilości punktów jaką uzyskali najlepsi.

RZUT LOTKA

1. Małgorzata Gargula (dziewczynki do lat 11)
2. Maja Żelichowska
3. Monika Gargula.

- (dziewczynki powyżej 11 lat)
1. Agnieszka Lenda
2. Anna Kowalska
3. Violetta Lenda.

- (chłopcy do lat 11)
1. Łukasz Batko
2. Jurek Łukasz
3. Tomasz Kozmiński.

- (chłopcy powyżej 11 lat)
1. Sebastian Nalichowski
2. Jarosław Kasimierski
3. Piotr Palis.

RZUT DO KRZYŻAKA (dziewczynki do lat 11)

1. Kornelia Radzieta
2. Agnieszka Dutko
3. Maja Żelichowska.

- (dziewczynki powyżej 11 lat)
1. Anna Kowalska
2. Małgorzata Calka
3. Katarzyna Kowynia.

- (chłopcy do lat 11)
1. Rafał Cholewiński
2. Łukasz Jurek
3. Dawid Adach.

- (chłopcy powyżej 11 lat)
1. Jarosław Kasimierski
2. Sebastian Nalichowski
3. Paweł Kozmiński.

RZUT PIŁECZKA

- (dziewczynki do lat 11)
1. Joanna Burda
2. Joanna Figiel
3. Magda Siemienie

- (dziewczynki powyżej 11 lat)
1. Małgorzata Calka
2. Marta Martemianow
3. Anna Kowalska.

- (chłopcy do lat 11)
1. Krzysztof Sieja
2. Wojciech Gawor
3. Tomasz Nalichowski.

- (chłopcy powyżej 11 lat)
1. Wiktor Kędys
2. Tomasz Kozmiński
3. Krzysztof Batko.

BIEG (dziewczynki do lat 11)

1. Marta Martemianow
 2. Dominika Nalichowska
 3. Maja Żelichowska
- Patrycja Stachowicz.

- (dziewczynki powyżej 11 lat)
1. Ewelina Famielec
2. Bożena Dyduła
3. Magdalena Kościulek.

- (chłopcy do lat 11)
1. Grzegorz Knek
2. Artur Figiel
3. Piotr Antas.

- (i druga grupa)
1. Wojciech Lemański
2. Wojciech Gawor
3. Dawid Adach.

- (chłopcy powyżej 11 lat)
1. Piotr Palis
2. Sebastian Nalinowski
3. Wiktor Kędys.

Przesadzona gorycz Pana Posła

CZYJA HUTA? (3)

W jednej ze swoich wypowiedzi zawartych w „GŁOSIE TY-GODNIKU NOWOHUCKIM” poseł M. GIL krytycznie wypowiadał się o zasadności przekazania huty HTS, KS Hutnik i Gospodarstwa Rolnego w Lubocy miastu. Otrzymaliśmy w tej sprawie list jednego z pracowników Biura Geodezji i Gospodarki Terenami HTS, który zamieszczamy dzisiaj jako post scriptum do wcześniejszego artykułu.

Posłanym adresat krótkiego artykułu M. Gila pt. „Jak i kto?” zamieszczonego w „GTN” może odnieść wrażenie że obecna ekipa kierownictwa HTS w trudnej ekonomicznej sytuacji huty, rozdała majątek na prawo i lewo nie czerpiąc z tego żadnych korzyści. Owo wrażenie bardzo sugestywnie wypadło zwłaszcza przy wypukleniu faktów przekazania przez HTS Gminie Kraków: kompleksu Sportowo-Rekreacyjnego „Hutnik”, części Hotelu Pracowniczych HTS oraz zwrotu Gospodarstwa Rolnego w Lubocy Klasztorowi Siostr Norbertanek w Krakowie. Pan Poseł M. Gil — w swoim nacechowanym wątpliwościami opracowaniu — nie dopowiedział, a może przemilczał inne fakty, które gdyby znalazły się w nim, zupełnie stepowałyby ostrze prowokującego do rozliczeń wystąpienia.

Po pierwsze: wszystkie te operacje odbywały się zgodnie z obowiązującym dziś prawem RP, które przecież M. Gil sam aktywnie współtworzył i akceptował w Sejmie obecnych czasów.

Po drugie: Nie zechciał poruszać poruszanej tematyki

(oprócz akcentów emocjonalnych, adresowanych — co się wyraźnie narzuca — do swoich wyborców) o dane, niezwykle prosto ilustrujące interes huty w sytuacji, gdyby ww. obiekty nadal pozostawały „na stanie” HTS. Inaczej mówiąc efektywny proces restrukturyzacji HTS nie jest możliwy przy utrzymaniu „na garnuszku huty” tak wielkiej ilości obiektów i związanych z nimi służb o charakterze nieprodukcyjnym, jeżeli oczywiście przyjmujemy założenie że HTS określa się jako zakład wkomponowany w gospodarkę kraju, mającą funkcjonować na zdrowych ekonomicznych zasadach.

Otóż w tym przypadku teza nie może brzmieć inaczej — jak tylko, że: „HTS poprzez przekazanie tego mienia Gminie Kraków i Klasztorowi Norbertanek nie tylko nie straciła, a bardzo zyskała! I tak: np. bieżące obciążenia na utrzymanie w r. 1992 KS „Hutnik” wyniosłyby średnio 5 mld 183 mln zł. W kwocie tej mieszczą się: użytkowanie wieczyste gruntu, podatek gruntowy i opłaty za tzw. użytkowanie pomieszczeń.

Utrzymanie hoteli przekazanych gminie Kraków w skali roku bieżącego wyniosłoby 1,5 mld zł. Utrzymanie gospodarstwa w Lubocy — 5 mld 339 mln. Powyższe dane zaczęłyśmy z dokumentacji odpowiedzialnych służb HTS.

Reasumując i pozostając jedynie przy tych trzech tematach wyeksponowanych przez Posła i co do których żąda on wyjaśnień dyrekcji, nie sposób uciec od pytania czy uzasadniona jest gorycz Pana Posła? No bo kompleks KS Hutnik pozostaje na swoim miejscu i jak dawniej tak i dziś będzie z całą pewnością służył społeczności dzielnicy Nowa Huta i dzieciom tych, którzy go wznosili — także wielkim nakładem pracy społecznej. Pozostaje tylko kwestia aktywnego, operatywnego kierownictwa Klubu, które miało by na uwadze oprócz „zwyczajowego” oczekiwania na strumień dotacji, bardziej skutecznie uruchamiać możliwości tkwiące w nowoczesnej jeszcze bazie „Hutnika”.

Dotychczasowi mieszkańcy przekazanych miastu hoteli robotniczych wychodzą wreszcie (dzięki przekazaniu) ze statutu prowizorki i zostają mieszkaniowymi decydźmi administracyjnymi usankcjonowanymi — jako najemcy — lokatorzy. Ze wszystkich wyników z tego uprawnieniami.

Z tego zaś co wiemy majątek Norbertanek będzie służył Siostrze Norbertankom w rozwijaniu ich działalności opiekuńczo-charytatywnej.

W sumie, HTS i jego załoga może mieć raczej powody do satysfakcji iż „utopiła pieniądze w interes” który będzie ewidentnie służył społeczeństwu miasta Krakowa, a HTS zajmie się przede wszystkim (zgodnie z jej funkcją) produkcją oraz dawkaniem w niej zatrudnienia zgodnie z oczekiwaniami adresowanymi dzisiaj do tego typu zakładów.

mgr Eugeniusz Stachura
specjalista, prawnik DMG HTS

A może rynek izraelski?

W latach poprzednich huta sprzedawała niewielką ilość swoich wyrobów do Izraela. Potem kontakty handlowe zostały przerwane. Może uda się je nawiązać ponownie?

W ub. tygodniu w Tel Awiwie przebywali pracownicy pionu dyrektora ds. handlowych — na Międzynarodowych Targach Central Handlu Zagranicznego. Huta nie prezentowała tam swych wyrobów, jednak istniała możliwość rozmów — w pawilonie polskim, który w dniu rozpoczęcia wizyty prezydenta Izraela w Polsce otwierał w Tel Awiwie minister Głapiński.

— Nawiązaliśmy pewne kontakty z firmami pośredniczącymi w sprzedaży, spotkaliśmy się z użytkownikami i producentami wyrobów hutniczych. Izrael nie produkuje u siebie półwyrobów hutniczych, sprowadza je z zagranicy i na miejscu walcuje w swoich walcowniach — powiedział nam Wojciech SIEKIERKO, szef Biura Marketingu. — Okazało się, że wyroby z Europy Wschodniej nie są jakościowo gorsze od tych z Europy Zachodniej. Problem niejednokrotnie tkwi w opakowaniu. „Nasze” pakowanie w sposób nieciekawym, mało estetycznym i nietrwałym powoduje, że towar często dociera do odbiorcy w porożniętym opakowaniu i uszkodzony...

TYDZIEŃ W HTS

Izrael może być doskonałym rynkiem zbytu na wyroby hutnicze. Potrzebuje ich przede wszystkim prężnie rozwijające się budownictwo i przemysł... elektroniczny, zainteresowany blachą ocynkowaną na obudowy do komputerów.

Nieuczciwa gra?

Nie wiemy jeszcze czy rzecz dotyczy wyrobów huty Sendzimira. Faktem jest, że Europejskie Stowarzyszenie Przemysłów Żelaza i Stali (Eurofer) wysuwa przeciwko Polsce zarzuty o dumping czyli zaniżanie cen w eksporcie profili ciężkich do EWG na potrzeby budownictwa. Zamierza wystąpić do EWG o wszczęcie postępowania antydumpingowego.

Z początkiem stycznia zniesiono ograniczenia ilościowe na import z Polski. Eurofer uważa, że umowa stowarzyszeniowa została zrozumiwana w Polsce jako zachęta do eksportu po „niezwykle niskich” cenach, przy jednoczesnym korzystaniu z subsydiów publicznych. Polskie profile ciężkie sprzedawane są po 480 marek niemieckich, zaś ceny EWG są o 150—200 marek za tonę wyższe.

Oskarżenie o kartel

Niesnaski panują wśród producentów wyrobów hutniczych także w łonie samego EWG. Ostatnio kilku z nich zostało oskarżonych o działalność kartelową (podział rynku między siebie i ustalanie cen). Jest to konsekwencja dochodzenia podjętego na początku ub. roku przez komisję EWG. Oskarżone zostały British Steel, Arbet Unisor Sacylor, Thyssen, Preussay Stahl, Sadofin, Eusidesa, Aristrain, Saarsthal.

Wolne miejsca na koloniach

Są jeszcze wolne miejsca na koloniach i obozach dla młodzieży organizowanych przez Wydz. Wczasów i Kolonii HTS. Wszyscy chętni mogą się zgłaszać w bud. „S” pok. 16, tel. 44-46-66 wew. 71-90.

GŁOS
HUTY
im. SENDZIMIRA

Restrukturyzacja hutnictwa, zdaniem specjalistów, może kosztować od 25 do 46 miliardów zł. Tymczasem przemysł ten znajduje się w sytuacji, która uniemożliwia przedsiębiorstwu wygospodarowanie na ten cel jakiegokolwiek środków własnych. Brak pieniędzy oraz nieprawidłowości w programowaniu, przygotowaniu i realizacji inwestycji stały się, zdaniem NIK, głównymi hamulcami restrukturyzacji krajowego hutnictwa. Jego upadek oznaczałby konieczność importu wyrobów o szacunkowej wartości 3 miliardów dolarów rocznie. Produkty hutnicze stanowią bazę materiałową dla przemysłu wytwarzającego ponad połowę dochodu narodowego.

Przemysł hutniczy rozbudowany został do rozmiarów plasujących Polskę na 13. miejscu w produkcji stali surowej. Na ten potencjał składa się 25 hut, Instytut Metalurgii Żelaza, 3 biura projektowe oraz kilkanaście różnych przedsiębiorstw usługowych, remontowych i zapas-trzeniowych.

Moce sobie, potrzeby sobie

Wyniki kontroli NIK, przeprowadzonej na przełomie ubiegłego i bieżącego roku, wykazały, że hutnictwo żelaza i stali dysponuje majątkiem 81 mln zł. Niestety, jest to potencjał w wysokim stopniu zdekapitalizowany — według NIK-owskiej analizy — umorzenie maszyn i urządzeń wynosi 84 proc. Większość wydziałów decydujących o parametrach finalnej produkcji jest przestarzała. Średni wiek walcowni bruzdowych i blach wynosi 44 lata, walcowni rur 42 lata, a wydziałów przetwórstwa hutniczego ok. 25 lat. W hutnictwie światowym natomiast urządzenia pracujące ponad 15 lat uważa się za zbyt zużyte materialnie i nie ekonomiczne.

Hutnictwo — dylematy kolosa

Struktura potencjału wytwórczego ukierunkowana głównie na przemysł ciężki jest nienowoczesna i mija się z potrzebami. Charakteryzuje się bowiem relatywnie wysokim — ponad 60-proc. — udziałem mocy w walcowniach bruzdowych oraz niskim w walcowniach płaskich, w tym zwłaszcza blach cienkich. Ich udział w krajowej produkcji hutniczej jest od 4 do 7 razy mniejszy niż w krajach EWG.

W ubiegłym roku polskie huty wyprodukowały m. in. 10,4 mln ton stali surowej, 8 mln ton wyrobów walcowanych i 517 tys. ton rur stalowych. W porównaniu z rokiem 1989 oznacza to spadek o 30 proc. produkcji surowki, stali surowej i wyrobów walcowanych oraz o 46 proc. rur stalowych. Szczególnie niekorzystne, z gospodarczego punktu widzenia, było zmniejszenie w tym okresie o 64 proc. produkcji stali i wyrobów jakościowych. Jej udział w produkcji hutniczej ogółem był bowiem już wcześniej znacznie niższy niż w krajach owinętych.

Hutnictwo, jak wynika z analizy, dysponuje obecnie znacznymi rezerwami zdolności wytwórczych przy jednoczesnym niezaspokojeniu potrzeb jakościowych rynku. Wytwarzanie wielu asortymentów stali przeznaczonych do produkcji śrub i nitów, łożysk tocznych, na-

rzeczki, butli gazowych czy wyrobów odpornych na korozję, stanowi „wieczny i nie rozwiązany problem”. Poza tym nasze huty wytwarzają wyroby po kosztach średnio o 20 proc. wyższych, emitując lub odprowadzając w skali roku 4 mln ton odpadów, 150 mln metrów sześciennych ścieków oraz duże ilości gazów zawierających ponad 100 tys. ton pyłów. Jest to skutek inwestycji ukierunkowanych na wzrost ilościowy niskoprocentowanej produkcji, przy nikłym zaangażowaniu środków na rozwój przetwórstwa i nowoczesnych technologii.

Nasze hutnictwo jest także wysoce materiałochłonne i energochłonne. Decyduje o tym głównie niski udział stali odlewanej metodą ciągłą — wynosi on 7,8 proc., podczas gdy w hutnictwie EWG — 90 proc. Do tego dochodzi produkcja w piecach martenowskich — nadal wytwarza się w ten sposób 25 proc. stali, która w krajach wysoko uprzemysłowionych została już zaniechana, m. in. z powodu nadmiernego zużycia paliw i energii.

Tę energochłonność powiększa zbyt rozbudowana kooperacja wynikająca z niekompletnego rozwoju hut; ponad 20 proc. stali i półfabrykatów trzeba przewozić do dalszego przetwarzania w innych hutach. Oznacza to konieczność powtórnego grzania wsadu, a więc straty energetyczne i dodatkowe koszty z tytułu transportu.

Finanse w dół

Hutnictwo znajduje się obecnie w głębokiej zapaści finansowej. Gdy jeszcze w 1990 roku odprowadzało do budżetu państwa 4,3 mln podatku dochodowego, to w roku ubiegłym wielkość ta zmalała do 0,9 mln zł. Tylko w czwartym kwartale ub. roku liczba hut zamykających swą działalność ujemnym wynikiem netto wzrosła z 11 do 15, a saldo strat netto w branży zwiększyło się z 1,6 mln zł do 4,3 mln. Łączne zobowiązania zakładów hutnictwa i stali wobec budżetu wyniosły na koniec 1991 roku 1,4 mln zł, w tym przeterminowane 1,2 mln. Łączne zobowiązania zakładów hutnictwa nosiła 15,2 proc. obniżka się za cały rok ubiegły do ok. minus 11,5 proc. Huty, jak podkreśla się w NIK-owskim opracowaniu, sprzedawały znacznie więcej niż poprzednio niskoprocentowanych wyrobów za granicę często poniżej kosztów wytwarzania. Była to bowiem jedna z możliwości pozyskania środków finansowych na utrzymanie bieżącej działalności gospodarczej. W ubiegłym roku z tytułu nieefektywnego eksportu o ogólnej wartości ok. 10 mln zł hutnictwo poniosło stratę od 1,4 mln zł. Z 25 przedsiębiorstw badanych przez NIK tylko 7 realizowało eksport bez strat. Rekompensowano je wyższymi cenami dla odbiorców krajowych.

Ponadto, jak podkreśla analiza NIK, huty nie stworzyły układów organizacyjnych, które umożliwiłyby efektywne wykorzystanie nowoczesnego potencjału, jaki posiadają, utrzymywały niewspółmiernie wysokie zatrudnienie, realizowały własne i nieskoordynowane — wobec braku realnej koncepcji — programy modernizacyjne, co rozpraszało i tak znikome środki.

(za „Rzeczpospolitą”)

owalcowanej do rur, kształtowników. Nowością będą bariery drogowe produkowane przez ZPH w Bochni — powiedziała nam Anna CZEKAJ, kierownik Działu Promocji i Reklamy HTS. — Chcielibyśmy je jednak jakoś inaczej — ciekawiej zaprezentować. Przygotowanej jesteśmy do negocjowania z klientem nie tylko cen, lecz również wymagań odnośnie parametrów towaru.

Czy handlowcy wrócą z Poznania z pełnym portfelem zamówień — zobaczymy. Do tematu wrócimy po Targach.

Z czym na Targi?

Na 64. Międzynarodowych Targach Poznańskich, które odbędą się w dniach od 14 do 21 czerwca będzie jak od lat Huta im. Sendzimira. Huta otworzy swe stoisko w pawilonie nr 1. Wyroby eksponowane będą na powierzchni 35 m kw., drugie tyle zajmą biura, w których — mamy nadzieję — zjawia się masowo kontrahenci.

— Na stoisku zaprezentujemy prawie wszystkie wyroby poczynając od blachy zimno- i gorą-

Dziękujemy za pracę...

Helena Miklas, Władysława nim czasie przeszli na emerytury i renty. Są to:

Zakład Koksochemiczny

Helena Miklas, Władysława Kot, Maria Szlachta, Jerzy Hapek, Jan Podyma, Mieczysław Stanuch, Elżbieta Kolodziejczyk, Wiktor Rolka, Edward Malik, Tadeusz Sitkowski, Józef Jedryka, Anna Cebula, Julian Twardosz, Andrzej Luty, Seweryn Korcz,

Aniela Micek, Władysław Ignacyk, Henryk Cyganik, Henryk Pietrucha, Józef Cisło, Włodzimierz Kupiec, Stanisław Karnas, Henryk Baecker, Franciszek Kaczmarczyk, Henryk Nowak, Jerzy Straszak, Stanisław Wrona, Czesław Jakubek, Stanisław Mirek, Henryk Zółciak, Stanisław Stanula, Maria Trzepla, Bolesław Bajer, Stanisław Łacheta, Helena Wolanin, Emilia Socha, Tadeusz Grzywiński, Stanisław Smialek, Marian Jania, Adam Szpetkowski, Jan Bednarski, Józef Jacak, Halina Jaszkiewicz, Wiesław Adamus, Tadeusz Bober, Franciszek Wyka, Paweł Mazur, Roman Wałach, Franciszek Klima.

Zakład Mechaniczny

Kazimierz Drej, Bożena Gorczyca, Andrzej Jakubow-

ski, Aleksander Krzywicki, Feliks Lembas, Stanisław Łach, Jan Machaczka, Józef Mandziuk, Stanisław Mucha, Jan Paryl, Czesław Plechówka, Józef Popielea, Marian Sajak, Jerzy Trybalski, Stefan Wojnar, Eugeniusz Wojtaszek, Władysław Zbleń.

Biuro Kontroli Jakości

Józef Guzik, Maria Sarota, Marek Świniński.

Dziękujemy za pracę...

GŁOS HUTY im. SENDZIMIRA

Artystyczne kino erotyczne

„Galeria Pik” (hall główny budynku „Z”)

„DZIKA ORCHIDEA” („Wild orchid”) — reżyseria Zalman King, występują: Mickey Rourke, Jacqueline Bisset, Carre Otis.

Młoda dziewczyna (całkiem niezły debiut ekranowy Carre Otis), dostaje pracę u energicznym, pełnej osobistego uroku business woman, którą gra Jacqueline Bisset. Wyjeżdżają wspólnie z Nowego Jorku do Rio de Janeiro, gdzie trzeba sfinalizować pewien kontrakt. Tam spotykają tajemniczego, bardzo bogatego, pociągającego mężczyznę (oczywiście Mickey Rourke). W

Przez kilka lat dziennikarze pisali, że jest najbardziej fascynującym gwiazdorem na świecie. Najbardziej nieobliczalnym i intrygującym. Ze jest manieryczny, drażniący, zblazowany, kabotyński, a jednocześnie ma magnetyczny urok, zniechęca ekranowe partnerki i widownię pięci obojęga, on, jedyny prawowity spadkobierca tradycji Marlon-Brando i Jamesa Deana.

MICKEY ROURKE, bo o nim tutaj mowa, należy do tych aktorów, których szlak artystyczny splata się nierozdzielnie z życiem prywatnym. To, czego nauczono go w nowojorskim Actor's Studio, że artysta powinien utożsamiać się z odtwarzaną postacią i przeżyć rolę na granicy psychodramy, pozostało w nim na zawsze. Chyba właśnie z tego powodu dla młodego pokolenia Mickey Rourke stał się aktorem charzmatycznym, narzucającym modę nie tylko w zakresie fryzur i strojów, nie tylko styl bycia i zachowania wobec kobiet, ale przede wszystkim filozofię.

By to wszystko zrozumieć, trzeba cofnąć się w przeszłość. Urodził się na peryferiach Nowego Jorku. Był synem pijaka; rodzice rozwiedli się, gdy miał 7 lat. Mocno przeżył powtórne małżeństwo matki z policjantem i przeprowadzkę na Florydę. Wcześniej porzucił szkołę, trenował boks, otarł się o przestępstwa marginesu. W wieku 25 lat wstąpił do Actor's Studio. Czekają go długie miesiące upokorzeń, nim otrzymał pierwszą rolę i jeszcze dłuższe, nim zwrócił na siebie uwagę i stał się gwiazdorem.

Ci, którzy pamiętają go z bardzo głośnego i skandalizującego filmu „Dziewięć i pół tygodnia” mogą śmiało sięgnąć po „Dziką orchidę”, oczywiście jeżeli jeszcze tego filmu nie widzieli.

ON THE CREATORS OF „9½ WEEKS”
“ONE OF THE STEAMIEST G-SCREEN FILMS EVER MADE.”



tym filmie można oglądać jedne z najbardziej śmiałych i wyzywających scen erotycznych w dziejach kina (tego artystycznego). Niesamowita atmosfera potęguje jeszcze bardzo ekscytującą, momentami wręcz porażającą muzyką. Cały czas w rytmie samby. Koniecznie zobaczcie ten film.

„ZANDALEE” — reżyseria Sam Pillsbury, występują: Nicholas Cage, Judge Reinhold, Erika Anderson.

To jest film właściwie z tej samej półki. Akcję potraktowano drugoplanowo, zwracając przede wszystkim uwagę na miłosny trójkąt rozgrywany przez bohaterów. Dystrybutor napisał, że tytułowa Zandalee ma męża, którego kocha, ale nie rozumie, ma też kochankę, którego poznała, ale za to nie lubi. W tej roli piękna Erika Anderson, której partnerują dwaj znani bardzo dobrze aktorzy — Judge Reinhold, którego znamy raczej z ról komediowych i Nicholas Cage, pamiętany zwłaszcza z „Dzikości serca”. Jeśli zdecydujecie się zobaczyć ten film (podobnie zresztą jak w przypadku „Dzikiej orchidei”), oglądajcie go dopiero, kiedy dzieci pój- dą spać, albo nie pozwólcie zbliżyć im się do telewizora.

„GALERIA PIK” zaprasza od poniedziałku do piątku w godz. 12-16. Wypożyczenie jednego filmu na dobę kosztuje 5 tys. zł, a na cały weekend 8 tys. zł.

INFORMATOR HANDLOWO-USŁUGOWY

Audio-video dla wszystkich (22)

Stereofoniczna zmiana biegów

Kiedyś marzeniem naszych, rodzimych, zmotoryzowanych melomanów był radioodbiornik „safari”. Z czasem na naszych ulicach zaczęło przybywać samochodów z coraz wymyślniejszymi antenami, a w środku z coraz lepszymi radiami i magnetofonami. Teraz nie brakuje w luksusowych limuzynach nawet compact disców.

Zamontowanie w „maluchu” czy nawet „polonezie” radioodtworacza Nakamachi TD-120011 (kosztującego ponad 2000 dolarów) jest oczywiście czystym bezsensu. Obecna oferta naszych sklepów powoli zaczyna gwarantować spełnienie wymagań posiadaczy „zastaw”, „volkswagenów”, „volvo” i „mercedesów”.

Kiedy zaczęła się moda na montowanie sprzętu audio w pojazdach, ich producenci wyczuli kolejny interes. Nie mogąc pogodzić się z tym, że ich klienci prosto z punktu odbioru auta jechali do sklepu z urządzeniami elektroakustycznymi, postanowili instalować radia i magnetofony już w samochodach opuszczających hale montażowe. Rozwiązanie to ma na pewno jeden poważny plus. Szanujące się firmy samochodowe po pierw-

sze nie mogły sobie pozwolić na montowanie urządzeń niesolidnych producentów, po drugie zaś, starały się dopasować ich walory akustyczne do wnętrza pojazdu.

Obecnie w sklepach oferowane są urządzenia auto-audio wszystkich możliwych firm. Począwszy od Sony, Akai, Blaupunkta czy Sanyo, a skończywszy na Pioneerze i Grundigu. Różnica cen nie jest wielka. Po prostu jest to z reguły sprzęt tej samej, średniej klasy. Najczęściej są to radioodtworacze czyli odbiorniki radiowy z magnetofonem kasetowym. Ten zestaw cieszy się największą popularnością.

Obecnie większość radioodtworaczy nie posiada już tradycyjnego pokrętki do strojenia. Jadący i usiłujący nastawić dajmy na to „trójkę” wiedzą, jakie to było czasem trudne. Dlatego też z reguły stosuje się strojenie cyfrowe, automatycznie wyszukujące najlepszy sygnał i pokazujące odczyt częstotliwości. Pewnie dlatego też ciągle słyszymy, że — 70,06 — Radio RMF.

Z reguły urządzenia te pozwalają na wprowadzenie do pamięci kodów kilku słuchanych najczęściej stacji. Z reguły jest ich 24. Są jednak odbiorniki, produkowane szczególnie z myślą o USA, które posiadają ich ponad 50. Sprzęt ten posiada zwykle wzmacniacze o mocy w jednym kanale wynoszącej od 2,5 do 12,5 W. Różne jest też pasmo przenoszenia dźwięku. Podobno najszersze ma jeden z droższych wyrobów Nakamachi, wynosi ono 20—22000 Hz. Czy będzie jednak słyszalne nawet w doskonale wytłumionym mercedesie?

(mar)

Z giełdy samochodowej spółki „Sol-hut”

Wybrane notowania z ostatniej soboty i niedzieli: fiat 126 p: rok prod. 78 — od 2,7 do 6 mln, 80 — 7,5 mln, 84 — 14,5 mln, 85 — 16 mln, 86 — od 16,5 do 20 mln, 87 — od 23,5 do 27,5 mln, 88 — od 27 do 32 mln, 89 — od 29 do 32 mln, 90 — od 31 do 35 mln, 91 — 35,5 mln; fiat 125-p: 80 — 10 mln, 81 — 11,5 mln, 83 — 15,5 mln, 86 — 26 mln, 88 — 27 mln, 89 — od 30 do 33 mln; polonez: 85 — 17,5 mln, 86 — 32 mln, 87 — od 40 do 43,5 mln, 88 — 45 mln, 89 — 55 mln, 90 — 59 mln; dacia: 90 — 38 mln; skoda 105L: 87 — 35 mln; skoda 125L: 89 — 55 mln; skoda favorit: 91 — od 78 do 82 mln; lada samara: 88 — 49 mln, 90 — 73 mln, 91 — od 74 do 76 mln; volkswagen golf 1,6 D: 88 — 103 mln. Najdroższym autem giełdy był pontiac grand AM z 86 roku za 105 mln.

SKLEP MOTORYZACYJNY

BAJMOT

KRAKÓW
os. Szklane Domy 1
tel/fax 44-17-26

Poleca części zamienne do samochodów:

- Łada 2103, 2105, 2107, 2108
- Zaporozec
- Wołga
- UAZ
- Skoda-Favorit
- Fiat 126p
- Żuk

• Sprzedaż odręczna i na zamówienie obłachowania atrap, zderzaków, reflektorów, lamp itp. do samochodów marek zachodnich (OPEL, VW, PEUGEOT, RENAULT)

Szeroki asortyment opon i akcesoriów samochodowych

Zapraszamy
od poniedziałku do piątku w godz.
10—18
oraz we wszystkie soboty
9—14

Sklep gospodarczy Bazar TOMEX

paw. 108
w gł. budynku na lewo
od mniejszej bramy

POLECA

części zamienne do pralek, lodówek, odkurzaczy, frotek, młynków, mikserów, maszyn do mięsa, kucherek gazowych, armatury wodnej, maszyn do szycia itp.

oraz pełny asortyment
ARTYKUŁÓW
SZEWSKICH:

blaszki, wilbry, obeasy, gumy, fleczki, zamki, sznurówki, skóry, podeszwy, skuwki i sprzączki.

ZAPRASZAMY
CODZIENNIE W GODZ.
9—18

TANIE WCZASY
WE
WŁADYSŁAWOWIE,
cena 100 tys. dziennie (kwatery i wyżywienie).
Inf. tel. 47-01-23
wieczorem

Domowi majsterkowicze!

Wypożyczalnia
elektronarzędzi
zaprasza

Inf. tel. 11-41-70
w godz. 18—20

Firma Handlowo-
Usługowa

Firma „KLIN”

os. Teatralne 24,

skupująca butelki rozszerzyła swoją działalność o sprzedaż napoi chłodzących i wód mineralnych. Chcesz się napić tylko w „Klinie” Nie zapomnij butelek przynieść w godz. 10—20.

PRACOWNIA USG

internista
os. Kolorowe 21
(koło dworca PKS)
tel. 43-48-78, 48-94-60

WYPOŻYCZALNIA płyt kompaktowych STUDIO NAGRAŃ

ponad 1500 płyt CD

ZAPRASZA
poniedziałek - piątek
w godz. 10 - 18
sobota w godz. 10 - 14
os. Centrum B, bl. 3
SKUP-SPRZEDAŻ-KOMIS
polecamy także duży
wybór nagranych kaset
magnetofonowych

BOAZERIE, kuchnie,
meblościanki młodzieżowe — czarne, białe,
metalice, meblościanki z
wnęką na wersalkę,
wersalki narożniki

poleca

sklep meblowy,
os. Boh. Września
(przy pętli tramwajowej),
tel. 47-61-20.

Uwaga klienci

„WARTY”

UBEZPIECZENIA „WARTA”

Najkorzystniejsze warunki dla samochodów
prod. zachodniej w F.H.U. DRIVER
ul. Bratysławska 5, tel. 34-17-28

os. Teatralne 9, tel. 44-86-22 w. 170

Możliwość ubezpieczenia AC w miejscu
wskazanym przez Klienta.

SKLEP MEBLOWY

Kraków, ul. Kamienna 10, tel. 34-00-12

oferuje po atrakcyjnych cenach:

- segmenty pokojowe
- segmenty z wnęką na wersalkę
- segmenty młodzieżowe
- przedpokoje
- kuchnie
- komplety wypoczynkowe
- sofy i fotele rozkładane
- sypialnie

ZAPEWNIAMY TRANSPORT

ZAPRASZAMY!
poniedziałek—piątek 11—19, sobota 9—15

BIURO VAKATT

spółka cywilna
os. Boh. Września 76
(przy pętli tramwajowej)
tel. 47-60-20

oferuje

- prowadzenie ksiąg przychodów i rozchodów
- sporządzanie deklaracji zeznań podatkowych
- poradnictwo księgowe i finansowe
- prowadzenie ubezpieczeń „Hestia” SA
pon.-pt. godz. 9—17
soboty godz. 9—14

ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT

Sklep "ELEGANT"

Nowa Huta os. Słoneczne 15 (Al. Róż). tel. 44-17-35

Modny i elegancki pan ubiera się w "ELEGANCIE"

Garnitury, spodnie i niezbędne dodatki: koszule, skarpety, figi, krawaty, paski

Sklep zaopatruje się w "Vistuli", "Próchniku", "Wólczance" i Zakładach Odzieżowych "Bytom"

ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT

INFORMATOR HANDLOWO-USŁUGOWY

W WYPOŻYCZALNIA KASET

VIDEO RAMBO

Nowa Huta, os. Wysokie 20E
Filia, ul. Królewska 51 (Pewex)
Filia, os. Wola Duchacka-Zachód
pawilon „C” (Pewex)

- ceny konkurencyjne
- w sumie 2100 kaset
- nowości dla stałych klientów 5 000 zł
- starsze kasety dla członków po 3 000 zł
- atrakcyjne konkursy z nagrodami

POLECAMY:

- boazerię, galanterię drewnianą
- Lakiery szwedzkie do drewna
- Farby emulsyjne
- Tapety, kleje, okleiny i wykładziny
- Zestawy malarskie „EURO-2000”
- Zaprawy klejące do fliz
- Węże ogrodnicze
- SUPER ATAK — Hurt, detal

Każdy klient, który w czerwcu zakupi towar za minimum 100 tys. zł, otrzyma kupon biorący udział w losowaniu odkurzacza wartości 1 400 000 zł.

CHEMILAK

Kraków — Nowa Huta,
os. 2. Pułku Lotniczego. Pawilon 1

ZAKŁAD PRZEROBU ZŁOMU

„ZŁOMEX” S.A.

w Nowej Hucie

ul. Igołomska — Brama Nr 9 HTS
skupuje

złom stalowy i żeliwny newsadowy
od wszystkich dostawców
skup czynny w każdy dzień tygodnia
oprócz wolnych sobót, niedziel i świąt
w godz. od 7 do 14

ORAZ

oferuje sprzedaż żelastwa użytkowego
i wykonanie drobnych usług
ślusarsko-remontowych — warsztatowych
wraz z obróbką wiórową z materiału własnego
lub powierzzonego

Najstarsza firma
konserwacji działająca od
1977 roku zaprasza



Zygmunt Zajączkowski
KONSERWACJA
Jana Pawła II nr 156
Kraków (Czyżyny)

- ★ ciśnieniowe mycie podwozia
- ★ suszarnia podwozia
- ★ natrysk podwozia na gorąco
- ★ dysze obrotowe do profilii

Autoryzacja FSM i FSO
Bonifikata 10% w weekendy
tel. 48-66-44

WCZASY

BULGARIA — SOZOPOL
— zakwaterowanie, wyżywienie, 13 dni pobytu —
1 700 000 zł, przejazd —
800 000 zł, śniadki dla
dzieci

WCZASY KRAJOWE

w BIALCE TATRZAŃSKIEJ
KROŚCIENKU
i nad BAŁTYKIEM
— śniadki dla dzieci, możliwość
zabrania psa

WYCIECZKI

— ISTAMBUL — 1 400 000
4 dni, przejazd, pilot
— TRIEST — 650 000
— MISZKOLC — 250 000, 2
dni, hotel, przejazd
— BUDAPEST — hotel,
przejazd, 2 dni 300 000,
3 dni 350 000 zł

PRZEJAZDY

NIEMCY, FRANCJA
GRECJA, RZYM
HOLANDIA, LONDYN
WIEDEN, KATK

Agencja

Turystyczna

„SKARPA”

NOWA HUTA

os. Złota Jesień 7

tel. 47-37-71, 48-55-10

codziennie w godz. 9-18

sobota 9-14

Gabinet

Alergii Dziecięcej

Testy, Leczenie

czynny: wtorek, czwartek

od godz. 15.30 do 17.30

Nowa Huta, os. Teatralne 16

(przych. Zakł. Przędz. Bud.)

tel. 44-89-24

NOTOWANIA CENOWE

NA ZIELONYM RYNKU

Dawno nie pisaliśmy o cenach owoców i warzyw, a trzeba stwierdzić, że nastąpiło ożywienie na tym rynku. Coraz więcej nowalijek krajowych, a i ceny powoli schodzą w dół. Sporo osób rezygnuje już z wędlin i kupuje pomidory, ogórki lub rzodkiewkę. Jak kształtują się ceny tych warzyw na nowohuckich placach targowych? Pomidory po chwilowej zwwyżce cen idą w dół. Jest ich spory wybór zarówno krajowych jak i importowanych. Ceny od 30 tys. (dorodne) do 24 tys. mniejsze za 1 kg. Ogórki importowane węzowe już od 8 do 9 tys./kg do krajowych spod folii po 12-13 tys./kg. Rzodkiewka zróżnicowana od 1 tys. do 3 tys. w zależności od gatunku i sprzedawcy. Polecamy podłużną (twardą i smaczną) po 2 tys. na pl. Bieńczyce. Młode ziemniaki importowane z Grecji po 12-13 tys./kg. Jest obfitość cebuli zarówno starej po 3-4 tys./kg jak i młodej — pęczek już od 1 tys. do 2 tys. zł. Zielenina w postaci pęczków pietruszki, koperku i botwinki oferowała w czwartek na Bieńczycach sprzedawczyni po 1000 zł (jak leci). Rabarbar po 2 tys./kg. Na razie króluje jeszcze stara jarzyna — duża porcja na pl. Bieńczyce u stałej przekupki po 4 tys. zł. Marchew — 5 tys./kg, pietruszka — 7 tys./kg, pojawiła się już mała mioda marchew, pęczek — 6 tys. zł. Jest duży wybór młodej kapusty w cenie 4-6 tys. zł. Chyba że się ma szczęście jak np. w czwartek na pl. Tomex, gdzie prosto z Nysy sprzedawano główkę kapusty po 2 tys. zł. Kalafior już od 4 tys. do 10 (duże, białe) sztuka. Salata cukrowa 2-3 tys. główka. Potaniały pieczarki które można już kupić od 14 tys./kg. O owocach napiszemy w przyszłym tygodniu, dzisiaj jedynie polecamy pierwsze truskawki po 30 tys./kg, choć od działkowców można je kupić po 25 tys./kg. Z tym, że będą one tanieły z dnia na dzień.

Waluta: Chwilowo zniżkuje chyba w związku z zakupem obligacji państwowych. W kantorze na pl. Bieńczyce paw. 14, odnotowaliśmy następujące ceny: USD 13 700-13 780, DEM 8400-9450, ATS 1190-1200, korona czeska 465-475, forint 155-170 zł.

Firma



SC. KRAKÓW

ul. Wąwozowa 10,

tel. 44-08-96

NAPRAWY

POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
OD A DO Z!

- Blacharstwo samochodowe
- Elektromechanika p.jazdowa
- Naprawa podwozia
- Diagnostyka silnika
- Diagnostyka pojazdowa
- Lakiernictwo
- Naprawy główne silników
- Holowanie pojazdów
- Pośrednictwo handlowe + Inne

BIMAG

HURT — DETAL

Kraków-Nowa Huta, os. 2 Pułku Lotniczego

Pawilon Nr 1, tel. 48-64-60

- artykuły chemii gospodarczej
- wybrane artykuły pasmanteryjne
- pościel
- ręczniki
- płyny do chłodnic samochodowych

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-16, w soboty od 7.30 do 13.

Oferujemy papier toaletowy po cenach fabrycznych z Zakładów Papierniczych w Kratkowicach.

FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ

→ "FOTO VIDEO ART KUBUŚ" ←

Laboratorium Fotograficzne Galeria os. Centrum B, bl. 3

60 MINUT

odbitki wykonywane są na materiałach "FUJI", przyjmujemy zamówienia na wszelkie uroczystości np. wesela, chrzty itp.

TU KUPISZ APARATY FOTOGRAFICZNE I WSZYSTKIE RODZAJE FILMÓW !!!

FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ

Przetargowa parodia

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

zmuszona została do podstawienia „fikcyjnych” kontrahentów, aby stało się zadość regulaminowi. Ale nie to jest największym paradoksem, lecz utrata znaczącej kwoty pieniędzy przez władze komunalne, w rezultacie przeprowadzonych przetargów. Dlaczego tak się stało?

Dotychczasowi użytkownicy proponowali wyłączenie lokali spod przetargów ewentualnie godząc się na ustalenie średniego czynszu na podstawie cen za metr w danej branży i okolicy, wylicytowany na dotychczasowych przetargach. Zarząd M. Krakowa odrzucił tę propozycję. Doprowadzono do przetargów, w wyniku których „przebiecie” za 1 m² przez „swoich” licytantów było symboliczne. Z wyjątkiem sklepów mięsno-wędliniarskich, gdzie pojawił się prawdziwy konkurent ale mimo aktywnego udziału w licytacji nie uzyskał żadnego lokalu, gdyż jako człowiek interesu umie kalkulować. Ale przynajmniej doprowadził do zdrowej konkurencji i dotychczasowi użytkownicy tych placówek będą płacić czynsze zbliżone do wcześniej wylicytowanych na przetargach z początkiem roku 1991. W wielu innych sklepach natomiast czynsze będą znacznie odbiegały w dół od wcześniej wylicytowanych. Wynika to znów z regulaminu, który daje możliwość obniżenia o 50 proc. czynszów spółkom zatrudniającym więcej niż połowę poprzedniego personelu. W praktyce zdarza się, że w położonych obok siebie sklepach spożywczych jeden z właścicieli płaci blisko 400 000 zł za 1 m², a drugi 20 000 zł przez pół roku, a w przyszłości — 40 000 zł. Takiej różnicy w kosztach nikt nie wytrzyma. W rezultacie ci

pierwsi już składają podania o obniżkę czynszów a w razie braku zgody wypowiadają umowy o najem. Nie można się temu dziwić.

Wnioski nasuwają się bardzo smutne. Zwolennicy przetargów, na siłę doprowadzając do olbrzymich strat finansowych i powodując totalny bałagan, angażując w to ludzi i niemałe środki finansowe. Zamiast spodziewanych dużych wpływów z czynszów ulegną one, przynajmniej przez najbliższe pół roku, obniżeniu o połowę w wielu sklepach. Handlowcy, którzy uwierzyli w zdrową konkurencję czują się oszukani i wycofują się z wylicytowanych wcześniej stawek. W efekcie należy się spodziewać spadku wpływów z tytułu wynajmowanych lokali użytkowych. Ponadto w Nowej Hucie, jak wstępnie wyliczyliśmy to z radnym XVIII Dzielnicy Kazimierzem Kubrakiem straty mogą wynieść do końca br. miliardy złotych. Pan Kazimierz zwrócił również uwagę na niewymierne szkody uczynione klientom w postaci zburzenia dotychczasowej infrastruktury handlu i usług jak również moralnego złamania wielu uczciwych handlowców. Opowiadamy się za prywatyzacją, ale prowadzoną stopniowo i mądrze, a nie taką jaką jest przeprowadzana w Krakowie.

(sp)

DZIEŃ „Trudnego” Dziecka

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

Umiejętności dziewcząt podziwiać będzie można tylko przez trzy kwadranse, bowiem już o 13.15 kibice uzyskają prawo przemienienia się w zawodników. Wśród gier i zabaw „dla wszystkich” znajdują się takie konkurencje jak:

- rzuty kulami,
- rzuty do celu,
- przeciąganie liny,
- biegi w workach,
- bieg ze szklanką oranżady,
- bieg z jajkiem.

Około 14. wystąpi dziewczęca szkoła Taek-won-do Tadeusza Kulawskiego (mistrza judo i ju-jitsu) prowadzona przez 16-letniego mistrza Polski Sebastiana Porębskiego (2 dan). Młodzi adepci sztuki walki Dalekiego Wschodu — w wieku od 7 do 12 lat — zaprezentują m. in. scenki walk na noże i pałki oraz pokaz siłowy — łamanie desek.

Dla mieszkańców Nowej Huty i wszystkich, którzy przyjadą w niedzielę do Teatru Ludowego, pokaz Taek-won-do będzie wyjątkową okazją poznania dzieci krakowskich aktorów, stanowiących trzon szkoły Tadeusza Kulawskiego.

W prezentacji wezmą udział Piotr i Przemek Grabka, Piotr Radziwiłowicz, Natalia Kalita i prawdopodobnie najmłodszy sportowiec, 6-letni Michał, syn Anny Dymnej.

Jan BEREZA

Niedzielne popołudnie upłynie pod znakiem sztuki. O godzinie 14.30 posłuchać będzie można dziecięcej adaptacji solówek ze spektaklu o św. Franciszku „Forza venite gente”. Godzinę później miłośnicy mocnego uderzenia zatańczą „pogo” do muzyki punkowego zespołu PGR, w którym zagra nowohucki „Romeo” — Wiesław Zagół.

Dźwięki muzyki buntu lat 70. czyli punk rocka, mieszkanki okolicznych osiedli będą musieli ścierpieć przez godzinę, choć nie wiadomo czy następne „tortury” okażą się bardziej znośne. „Muzyczny Hyde Park”, tzn. nowohucka wersja „Śpiewać każdy może”, to najryzykowniejszy akcent niedzielnej festynu.

Na scenę dopuszczony zostanie każdy, kto według własnego uznania potrafi grać, śpiewać itd. Profesjonalną oprawę stanowią będą piosenki kabaretowe w wykonaniu aktorów Teatru Ludowego.

Niedzielną spotkanie mieszkańców naszej dzielnicy z „trudną” młodzieżą zakończy się w romantycznym nastroju dwoma przedstawieniami „Romea i Julii” na scenie NURT Teatru Ludowego o godz. 17.30 i 19.00.

Kroczy jakby na szczytach, błada, usztywniona. Później już w rozmowie, okazuje się, że ma poważną wadę serca. Dlatego każdy ruch taki niepewny, wyważony. Ale owa niepewność, to nie tylko sprawa defektu fizycznego. Pani Janina psychicznie usztywniła się przy wejściu do jakiegokolwiek urzędu, biura, jako, że do tej pory takie wizyty były dla niej z reguły nielaskawe. Przykładowo korytarze Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik” wydeptuje już 16 lat, wciąż bezowocnie. Od szesnastu lat czeka na zamianę mieszkania. Jak długo jeszcze będzie się to ciągnęło?

W 1976 roku Janina S. złożyła w spółdzielni podanie z prośbą o zamianę mieszkania. Z czteroosobową rodziną mieszka w os. Albertyńskim na powierzchni 37 m kw., składającej się na dwa pokoje i małą kuchnię. Mieszkanie jest położone na czwartym piętrze, pozbawione balkonu. Janina ma poważną wadę serca, jest inwalidką I grupy. Wiele trudu kosztuje ją każdy krok, a co dopiero mogą oznaczać wędrówki na czwarte piętro w budynku nie posiadającym windy! Wychodzi więc z domu bardzo rzadko. Zwykle mąż i synowie wyręczają ją w zakupach, załatwianiu różnych spraw. Do redakcji — z plikiem stosownych dokumentów przybyła przy pomocy sąsiadki, upatrując w życzliwości dziennikarza ostatniej deski ratunku.

16 lat czeka na „kawalek” nieba

Janina

Nie, nie płacze, żadnych scen, dramatów. Zachowuje się z wielką powściągliwością i godnością. Rozmawiamy tylko o konkretnych, dokumentujemy tylko fakty, skumulowane w okresie kilkunastu lat.

Największym marzeniem Janiny jest dostęp do skrawka nieba. Nie musi to być nawet błękit, może być szarość, byleby to była odrobina przestrzeni, a nie przytłaczająca świadomość tylko czterech ścian. Balkon, jawi się jak szczyt szczęścia, nawet w snach. Chodzi więc o mieszkanie na niższej kondygnacji i choćby z niewielkim balkonem.

Szesnaście lat temu na jej podanie, z SM „Hutnik”, nadeszła odpowiedź — wniosek został zarejestrowany pod numerem 3 048. A ponadto wiadomość następująca: „Informujemy, że okres oczekiwania na zamianę mieszkania wynosi obecnie 7—9 lat”. Wówczas, te kil-

ka lat wydawało się towarzystwem. To sznał ka... A czas płyni raz po siedem lat, nęła się ani na krol

Nie siedziała przłożonymi rękami. I przypominał sprawę spółdzielczą, i nie no się do Rzecznictwskich. Dostarczył piskiel Wydziału Opieby zdrowia o jej u do dodatkowej po nej. Głucho, żadne go odzewu.

Janina ćwiczyła pwość, starała się rozu dzielní mieszkaniow sprawa wkroczyła dziesięciolecie, zacz Ma jej coraz mnił trzepece w głębi. D

ODKŁAMAĆ HISTORIĘ

Rozmowa z TADEUSZEM FIJAŁKOWSKIM, prezesem Zarządu Oddziału Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej „Kraków-Wschód”



Przekazanie sztandaru przez Tadeusza Fijałkowskiego.

24 maja br. w kościele „Arka” pod wezwaniem NMP Królowej Polski w Nowej Hucie odbyło się uroczyste poświęcenie Sztandaru Zarządu Oddziału Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej „Kraków-Wschód”. Z Tadeuszem Fijałkowskim, prezesem tej organizacji, rozmawia Sławomir Pietrzyk.

— Jakże są tradycje i czas powstania organizacji, której pan prezesuje?

— Poświęcenie sztandaru zbiegło się z 50 rocznicą powstania Armii Krajowej, zbrojnej organizacji polskiego podziemia walczącej z niemieckim okupantem podczas

II wojny światowej. Po wojnie przez wiele lat żołnierze AK byli prześladowani przez władze i nie mieli szansy stworzenia swojej legalnej kombatanckiej organizacji. Dopiero po roku 1980 przystąpiono do stworzenia Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

— Kim są członkowie organizacji i jak liczną tworzą grupę?

— Członkami organizacji mogą być jedynie ci, którzy walczyli w szeregach Armii Krajowej. Trzeba to udokumentować lub przedstawić dwóch wiarygodnych świadków swojej działalności, będących członkami SZŻ AK. Wielu naszych członków było w ZBOWiD-zie, ale są i tacy, którzy dopiero teraz przeszli do swojej prawdziwej organizacji kombatanckiej. W Krakowie jest nas ok. 4000. Nasz oddział liczy 250 osób.

— Jakże idee Wam przyświecają?

— Przede wszystkim chcemy odkłamać historię i przywrócić należne miejsce żołnierzom Armii Krajowej w historiografii jak i w umysłach młodych ludzi, często wychowanych na selektywnie podawanej wiedzy. Nie pozostawiać nas już w przeszłości. Chcemy pozostawić potomnym jak najwięcej materiałów w postaci naszych wspomnień i dokumentów, które przechowywaliśmy jak relikwie. Nasz oddział SZŻ AK Kraków-Wschód wydaje periodyk „Okruczy”, w którym nasi koledzy zamieszczają swoje prace.

— Obiecujemy powrócić do materiałów i wspomnień byłych żołnierzy AK. Fragmenty opublikujemy na łamach „GTN”.

— Serdecznie dziękuję i ze swojej strony zapewniam, że ułatwię redakcji dostęp do interesujących materiałów.

— Dziękuję za rozmowę. Sławomir PIETRZYK



Poczet sztandarowy SZŻ AK oddział Kraków-Wschód podczas uroczystości poświęcenia sztandaru przed Kościołem „Arka”.

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

STANISŁAW HANDZLIK — Unia Demokratyczna: — Byłem obecny na sali sejmowej, ale nie głosowałem... W tym przypadku uchylono procedurę: nie otrzymaliśmy propozycji uchwały do ręki, projekt, który złożył Korwin-Mikke różnił się od tego trzeciego, rozbudowanego, który poddano głosowaniu, a dowiedzieliśmy się o tym z trybuny. Posiedzenie przypominało rozmowę emocjonalną a nie parlament. Sejm zareagował na gorąco. Ktoś rzucił hasło. Jedni zaklaskali i bili rękami w pulpity z zachwytem, inni byli oszołomieni tym, że marszałek — w tym

przypadku wicemarszałek — dopuszcza do czegoś takiego. Unia nie ustalała wcześniej stanowiska, a zachowanie jej posłów, z których — jak widziałem — większość nie brała udziału w głosowaniu, było raczej wyrazem protestu niż taktyki.

Myślę, że sens „odkomuszenia” byłby wtedy, gdyby: po pierwsze, była pewność, że jest komplet łeczek. Dzisiaj już wiadomo, że kompletu nie ma — mówił o tym były minister Kozłowski. To zarzut pierwszy. Drugi jest taki,

że uchwała oddaje w ręce jednej osoby, jednego ministra, reprezentującego jedną partię, ogromną władzę. Po trzecie: co to znaczy „współpraca”? Jeżeli przyjął, iż byłaby to deklaracja podpisana własnoręcznie, to byłoby proste. Ale istniała przecież sieć donosicieli nie podpisujących takich deklaracji... Jak ich pociągnąć do odpowiedzialności? Gdyby chciał tę sprawę załatwić, należałoby raczej powołać specjalną komisję, bezstronną. Lecz istnieją doświadczenia NRD i Cze-

KTO BYŁ

traci nadzieję

jej nie do zaakceptowania, czy doczeka. Minęło już dwa lata, a sprawa nie posuwa się do przodu.

W ten czas z zapaściwała męża, by w administracji tylko... Odwoływała Spraw Obywatelskich w międzyczasie o Spółdzielni i służby w miastach także wierzchni mieszkalny satysfakcjonująco.

Przez te lata cierpliwie trudności spółdzielni. Gdy jednak jej w kolejną, drugą głą traci nadzieję, a serce dygoce, wa lata temu prze-

szła ciężką operację. Operacja umożliwiła jej życie, ale nie poprawiła stanu zdrowia. Ma coraz mniej nadziei, a sił już żadnych na dreptanie po spółdzielczych korytarzach.

Kłopotliwa sprawa, kłopotliwa pentka, SM „Hutnik” skorzystała więc z okazji zmian organizacyjnych i poleciła Janinie, by zwróciła się teraz do nowo powstałej na tym terenie spółdzielni — „Victoria”.

Przypadł Janinie los dalszego krążenia od Annasza do Kafkasa... W szesnastym roku, ciągle aktualnej sprawy zamiany mieszkania, Janina otrzymuje pismo z „Victorii”, a w nim zarząd spółdzielni odpowiada, że spółdzielnia nie ma obecnie możliwości prawnych sporządzania list zamian mieszkań. „Listy takie sporządzała SM „Hutnik” i realizacja zamian mieszkań dla osób zarejestrowanych w rejestrze zamian

do 30 czerwca 1990 roku spoczywa na tejże spółdzielni”.

W marcu br. Janina S. znowu interweniuje pisemnie w SM „Hutnik” i czeka... I cisza. Denerwująca cisza. Tak niewiele potrzeba jej do szczęścia, a to tak „niewiele” jest tak trudne do osiągnięcia. Kawalek balkonu, kawalek kąta niżej położonego, by schorowana kobieta, poruszająca się z trudem, nie musiała wspinać się po schodach.

Usiłuję na nowo rozniecić w tej rozgorzonej kobiecie choćby iskrę nadziei.

Być może ta odpowiedź ze spółdzielni będzie ostatnia i pozytywna...

Zbiera swoje dokumenty, pisma i druki, podnosi się z krzesła z wielkim wysiłkiem. Na twarzy pojawia się ledwie dostrzegalny uśmiech...

Henryka ROSIEK

CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

ym tutaj jakoś on nie przejdzie. Mężczyzna w skórzanym płaszczu przepija do kobiety wybijając się zza kotary czerniawo tutaj toaletę. Jej aczerwieniona od alkoholu twarz „odwaga” nie zapowiada pobyty w „Oazie”. Wnętrze i chyba niechętnie obcy mni prowadzą mnie na zaplecze podobnym do lokalu kierowniczki — kierowniczka Irena, jak się okazało, jest w stanie męża. Nie pasująca do otoczenia i lokalu, w której pracowała — jak twierdziła.

konsumenty i WC-ty — powie kierowniczka.

To była prowizorka, która miała istnieć tylko dziesięć lat. Wszyscy walczyli z tą piwiarnią. Komitety osiedlowe, żony pijących tu mężów. I tak jej czas dobiega końca... Pracujący tutaj siedzą i czekają na klientów, których odbiera im choćby całodobowy sklep „Grosik”, gdzie o każdej porze można kupić wódkę i piwo. Stamtąd klienci przychodzą właśnie tutaj z wódką traktując piwiarnię jak poczekalnię, w której nabyty w sklepie trunek można przy stole wypić.

— Oficjalnie piją wódkę. Przychodzą już pijani, a gdy im alkoholu zabraknie, przechodzą przez

wspomnienia — mówi p. Irena.

Jeszcze myślą o wprowadzeniu dania na gorąco — flaczków, ale wie, że „Oaza” dogorywa. Ciągłe bycie to prowizorka i ciągłe w likwidacji. Zatrudnieni tutaj przeczekują, niepewni swego jutra. Na nie zdawało się ostatnie malowanie. „Oaza” straszy. Przychodzą już tutaj tylko emeryci, renciści, którzy boją się wypić w domu. Przychodzą lumipy, ale nawet i ci przenoszą się już teraz pod sklep „Grosik”. Dziś latają tam butelki nad głowami kupujących chleb.

Kobiety tu nigdy nie przychodziły, chyba, że żony po swoich mężów. „Oaza” pustoszeje, ale burd nie ubywa. Szukający tu schronienia

KAPUSIU, DAM CI KIELICHA...

edtem była to jedyna piwiarnia w Krakowie. Lokal i kawiarnia, dywanikami. Była służyła serwowując dania białe i inne. Ale od trzech tygodni „siadło” — powie.

Wjeżdżali tu ludzie po piwo, a z całego Krakowa. W godzinach, trzy, cztery lata temu na to w sobotę, sprężony od 12 do 14 beczek piwa tys. szt. piwa butelkowego. Byli się kolejni. Prosperowali. Byli i jest to lokal „Spółem”. Przynosiłiśmy ożysk. Utrzymywaliśmy, lub mówiąc, pokrywaliśmy z zysków straty barów mlecznych półtorę beczki piwa nie przedać. Sprawiało to konkurencję, a owszem, wódkę odnawiany był siedem. Zrobiono też niedawno e-

Teraz ma być, mimo, że a przeznaczona jest do likwidacji, jeszcze wynalowana, sala

jezdnię i wracają z kolejnymi butelkami czegoś mocniejszego. Chciałabym bronić „Oazy”, a na jej obronę mam argumenty. Często gdy przychodzę do pracy o 7 czy 7.30, zastaję pijących pod piwiarnią mężczyzn, tuż za ogrodzeniem. Pijących wódkę, oczywiście. Są na dobrej „bani”. Mówią — dzień dobry i piją dalej. Nie mają się przeciwieć czegoś. Policji tutaj nie uświadczy.

Kilka lat temu funkcjonariusze upadali od czasu do czasu, sprawdzali, kto pracuje, kto nie. Lumpów zabierali. Dziś bezrobocie, więc może i dlatego nie zajmują się zalewającymi robakami mężczyznami. Dawniej nasi klienci czuli respekt przed władzą w stalowych mundurach. Dzisiaj w soboty i niedziele oficjalnie przed piwiarnią handluje się wódką. Niektórzy zrobili na tym handlu w trudnych czasach niemałe majątki. Obserwowałam to nie tylko ja, ale i mieszkańcy okolicznych bloków „puchatków”. Ale to już

klienci sklepu poczynają sobie tak jak im się podoba. Zdarza się, że leca szyby, dochodzi do bójek. A słownictwo, którym raczą pracujących tutaj kobiety, spragnieni mocnych wrażeń pijani ludzie...

Jakby na potwierdzenie słysząc w tym momencie mocne uderzenie w barowy blat i słowną „wiązaną” puszczoną pod adresem barmanki odmawiającej dalszej sprzedaży piwa.

Pijani, młodzi ludzie nie dają się wyprosić z piwiarni. Oglądam jeszcze będącą w koszmarnym stanie toaletę. Z łękiem patrzę na mężczyznę w skórzanym kurtce, tego, który tak „przyjaźnie” potraktował nas proponując kielicha pod warunkiem, że wyjdziemy.

Pani Irena mówi na odchodnym: — „tam gdzie piwo, gdzie wódka, trudno o kulturę, której nie ma w społeczeństwie. Ja jako kierowniczka piwiarni społeczeństwa nie wychowam”.

(jdz)

AGENTEM?

cho-Słowacki mówiące, że nie można zrobić tego w sposób obiektywny... Uchwała ta może przynieść wiele szkód dla kraju, nie mówiąc już o tym, że nie jest zgodna z aktami wyższego rzędu. Dla mnie jest to typowy problem drugorzędny, zastępczy. Gdy rząd, parlament, prezydent nie potrafią rozwiązać ogólniejszych problemów rzucanie problemu „odkomuszenia” to typowa manipulacja. Sam Korwin-Mikke popełnił grzech pychy. Był jednym z tych, którzy po uprowa-

dzeniu stanu wojennego podpisali deklarację lojalności...

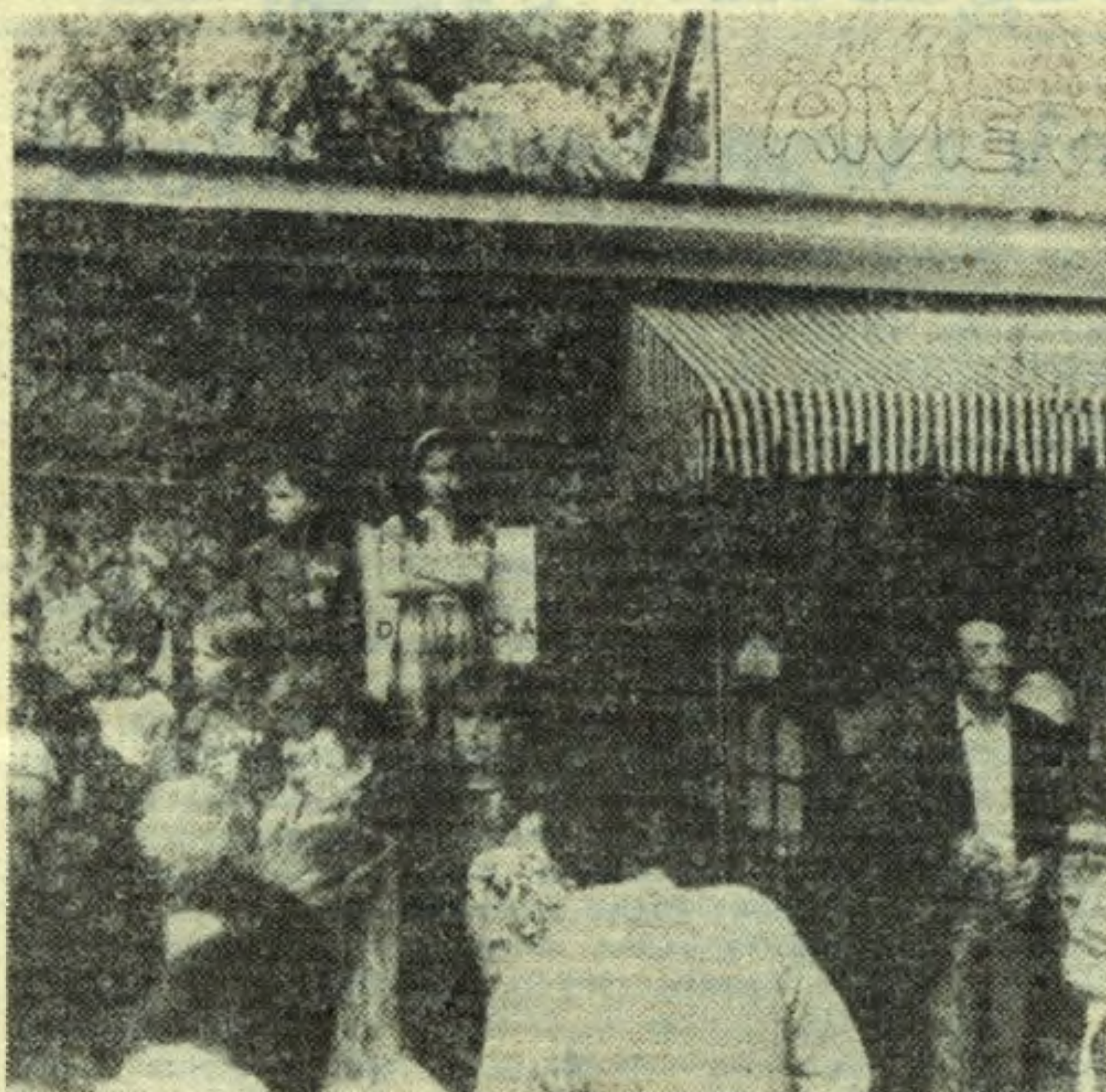
PIOTR CZARNECKI — Solidarność Pracy: Uchwała ta łamie prawo. Najlepiej wyłożyła to poseł Hennełowa. My, jako „Solidarność Pracy”, nie jesteśmy przeciwnikami uchwały konstytucyjnej w ogóle, mieliśmy zamiar ją poprzeć w głosowaniu, pod warunkiem jednakże wprowadzenia poprawek, które czyniłyby ją zgodną z aktualnie obowiązującymi przepisami prawa.

Uważamy, że do rozpatrzenia tej jakże drastycznej kwestii, potrzebne jest powołanie specjalnej komisji. A tu tekst uchwały właściwie nie dyskutowano. Dlatego wstrzymałem się od głosu. Teraz Sejm oddał całą władzę w ręce ministra Macierewicza i jego partii. Zachodzi więc obawa, że wykorzystane to zostanie do indywidualnych rozgrywek politycznych. Uchwała właściwie nie gwarantuje tego, że ktoś nie może zostać „skazany” bez wyroku sądowego, bez prawa do obrony. Prywatnie uważam, że rząd, nie umiając poradzić sobie z problemami gospodarczymi, daje ludziom „igrzyska”...

(l)

DZIEŃ DZIECKA

Z „Głosem” nad Zalewem

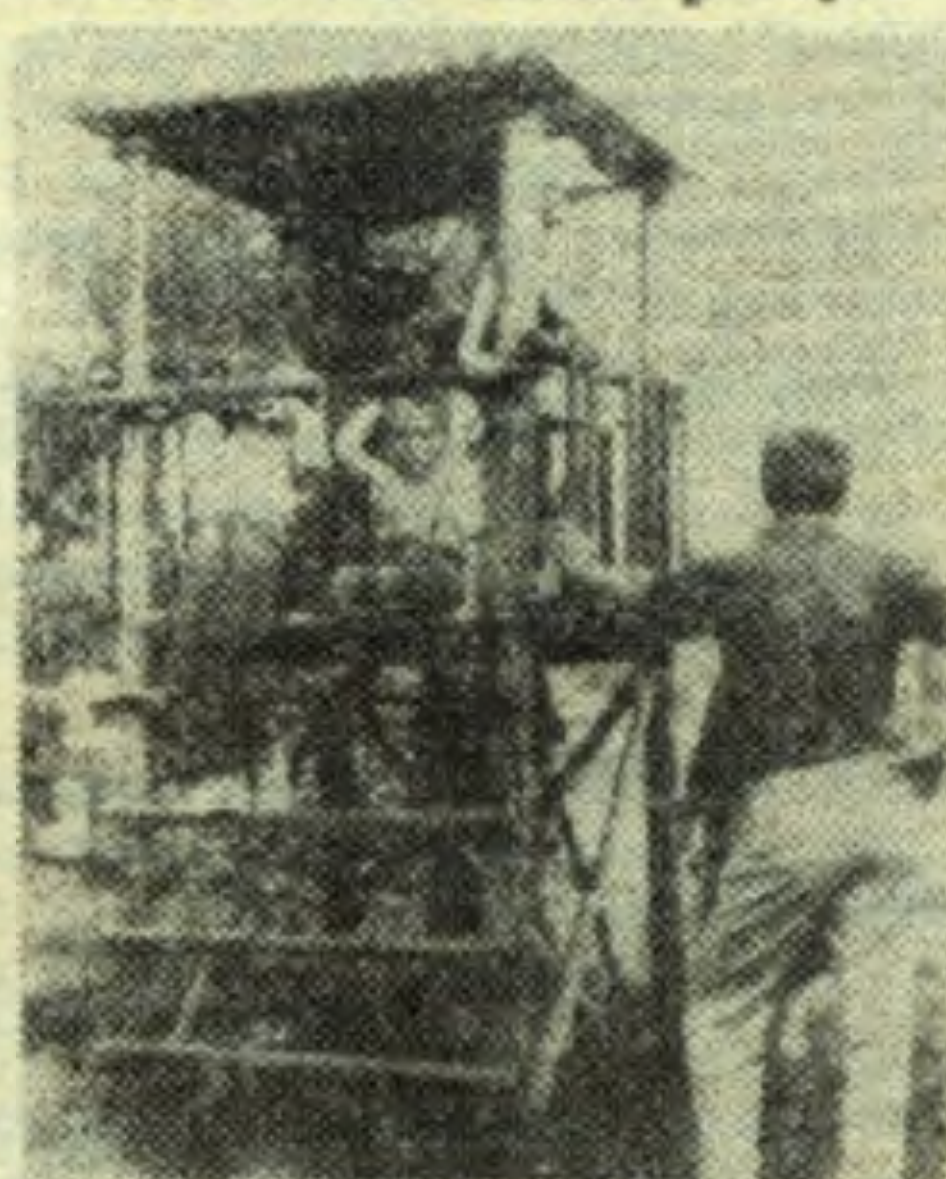


Dopisała pogoda. W niedzielę nad Zalew Nowohucki i na Festyn z okazji Dnia Dziecka przybyły tłumy dzieci wraz z rodzicami. Organizatorzy nawet nie spodziewali się tylu gości. Festyn rozpoczął się od koncertu grupy młodzieżowej „Lepsza strona duszy”, potem wystąpiły dzieci z Ośrodka Kultury w os. Zgody. Instruktorzy z AWF i z prywatnej szkoły tenisa Krzysztofa Parfinskiego zorganizowali liczne zabawy i turniej tenisa. Wygrał go Jarosław Francuziak, drugi był Jarosław Jakóbczyk, a trzeci ex equo Jacek Grzesiak i Piotr Głanowski. W turnieju rodzinnym kometki zwyciężyła rodzina Jurkiewiczów przed Gulkowski i Natkańcami.

Dużo uciechy było w konkursach dla dzieci: w rzutkach do tarczy triumfowali Piotr Miller, Paweł Serafin i Tomasz Wasilewski; w hula hoop — Dominika Wierzbicka, Edyta Płaszewska i Paulina Gadaś, w rzucie piłeczką palantową do celu najlepszymi okazali się Piotr Jarmóz, Sebastian Czopek i Marcin Mach. Najrzeczniejszymi w wspinaczce, byli Sławomir Wiśniewski, Mirosław Białas i Dariusz Groicki.

Nagrody w postaci kolorowych filmów ufundował

„Foto Video Art Kubus”, słodycze — sklep „Baśka” z os. Dąbrowszczaków i Delikatesy „U Bielaka” z os. Dywizjonu 303, paw. 76. OSiR „Krakowianka” ufundowała kilka przejaz-



dów bezpłatnych na rowach wodnych. Całą niedzielę baseny były otwarte bez opłat za bilet.

Redakcja w imieniu dzieci dziękuje wszystkim sponsorom. Osobne słowa podziękowania należą się organizatorom festynu z Cafe Clubu „Riviera”, którzy udostępnili bezpłatnie korty i teren rekreacyjny, a w szczególności Jerzemu Grzeszczukowi — prowadzącemu imprezę. Była to jego pierwsza tego typu impreza, z której wyciągnął wnioski, następną zorganizuje jeszcze lepiej.

(sp)

Z Towarzystwem Solidarnej Pomocy w Niepołomicach



Fot. STANISŁAW GAWLIŃSKI

W sobotę, 30 maja, w Niepołomicach, odbyła się wspaniała „majówka”, której współorganizatorem było Towarzystwo Solidarnej Pomocy. Dla dzieci zorganizowano zawody i konkursy w trzech grupach wiekowych. Wśród najmłodszych „zajęczków” najlepszymi na torze przeszkód okazali się Jacek Godek i Artur Szkaradek, a wśród najstarszych „Wa-

żek” w konkurencjach sprawnościowych i konkursie strzeleckim triumfowali Agnieszka Odronek i Jarosław Styrna. Były również inne „ucieczki” dla dorosłych. Słowa podziękowań należą się wszystkim organizatorom, a w szczególności Barbarze i Andrzejowi Bejgerom, za zorganizowanie zabaw i konkursów dla dzieci.

(p)



Fragment

ciekawszy niż całość

Kiedy jesteśmy w górach lub w lesie, który urzeka nas swoim pięknem, często fotografujemy, by zachować „w pamięci” klimat tego miejsca. Po wywołaniu i zrobieniu odbitek nasze rozczarowanie jest tym większe, im bardziej zależało nam na fotografowanym obrazie.

Co jest tego powodem? Las, zwłaszcza w upalny, słoneczny dzień, urzeka ilością kolorów, grą światłocienia, różnorodnością tematów do sfotografowania. Przykładając bezkrytycznie aparat do oka nie pamiętamy, że obiektyw dokładnie zarejestruje wszystko to, co znajduje się w polu jego widzenia. Zanotuje pedantycznie tysiące szczegółów, które uszły naszej uwadze. Oko ludzkie (a właściwie nasz mózg) ma zdolność selekcji — postrzegamy więc tylko to, co chcemy zobaczyć. Aby zachować na zdjęciu klimat miejsca, musimy starać się zrobić dokładnie to samo co zrobił nasz mózg: popatrzyć na fotografowany przedmiot tak, jakby go widział obiektyw, a potem zastanowić się co „wyrzucić” z obrazu, by był czytelny dla oglądającego. Bez nauki „patrzenia fotograficznego” będziemy zawsze naszymi zdjęciami zaskakiwani.

Jeśli chcemy sfotografować las, musimy sfotografować tylko fragment lasu. Wśród nagromadzonych motywów należy wybrać jeden i na nim się skoncentrować. Może to być fragment drogi prowadzącej przez las, promień słońca przebijający się przez zamglone powietrze, mech na pniu drzewa czy w końcu drzewo i jego cień.

Bardzo podobnie fotografujemy w górach. Tutaj również musimy z żelazną konsekwencją stosować się do zasady „jedności motywu”. Próbuje my fotografować raczej małe fragmenty niż ogólne widoki. Jeżeli jednak nie potrafimy się powstrzymać, to postaramy się umieścić w kadrze na pierwszym planie coś, co by kontrastowało z ogromem gór: człowieka, grupę osób. Zyskamy wtedy podwójnie: sfotografujemy ciotkę, zyskamy jej wdzięczność oraz podkreślimy proporcje wielkości gór i człowieka.

Gdy chcemy na zdjęciu uzyskać panoramę gór — musimy wykonać kilka zdjęć. Do aparatu założymy obiektyw standardowy lub teleobiektyw (max. do 135 mm ogniskowej) i fotografujemy z jednego miejsca serię ujęć (najlepiej użyć statywu) tak, aby każdy kolejny kadr pokazywał kawałek poprzedniego. Musimy również wyłączyć automatykę ekspozycji w aparacie, by otrzymane z tych zdjęć odbitki były jednakoowo naświetlone. Końcowym zabiegiem będzie oczywiście podklejenie zdjęć w jeden pasek.

PAWEŁ ZECHENTER

Zwycięzcą konkursu fotograficznego „GTN” i firmy Foto-Kubus na najlepsze zdjęcie miesiąca został pan JAN BODZIARCZYK zam. os. Szklane Domy 1. Nagrodę (trzy kolorowe filmy) prosimy odebrać w firmie Foto-Kubus, Centrum B, bl. 3.

Przypominamy zasady konkursu: każdy, kto przyniesie minimum trzy kolorowe zdjęcia (formatu od 13 x 13 cm) i wykona powiększenia w zakładzie Foto-Kubus może brać udział w konkursie. Preferowany jest większy format, ponieważ nagrodzone zdjęcia jak i pozostałe dostarczone, będą eksponowane w Galerii, gdzie mieści się Foto-Kubus.

Tematem kolejnego konkursu (w miesiącu lipcu) będzie „Przyroda wokół mnie”. Termin przynoszenia odbitek i zamawiania powiększeń upływa 20. 06. Zdjęcia (dokładnie opisane) prosimy zstawiać w laboratorium. P.Z.

Za kierownicą

Pierwsze zakupy do nowego samochodu

Podobno prawdziwy automobilista przeżywa dwie miłe chwile w życiu — kiedy kupuje nowy samochód i kiedy nareszcie uda mu się go sprzedać. Na razie pozostawiamy przy tej pierwszej z radośnych chwil. Każdy kto kupuje fabrycznie nowy samochód musi się liczyć z tym, że wraz z zapłatą zań oraz uiszczeniem należnych opłat ubezpieczeniowych, wydatki jeszcze się nie kończą. Co zatem należy kupić do samochodu w pierwszej kolejności?

Większość dealerów sprzedaje swoje pojazdy w podstawowej wersji. Na tyle ubogiej, że nie ma nawet wyposażenia uznawanego przez Prawo o Ruchu Drogowym za obowiązkowe. Tak więc nie od rzeczy będzie uzupełnić to wyposażenie. Przede wszystkim trójkąt bezpieczeństwa. Jest to element wyposażenia pojazdu, do którego w pierwszej kolejności przyczepia się policja w czasie kontroli. Tak więc trójkąt należy kupić — albo na bazarze od „Ruskich”, albo w sklepie motoryzacyjnym. Kolejnym zakupem winien być zestaw żarówek i bezpieczników, spotykanych w tym samochodzie, którym się poruszamy. Za brak żarówki, albo za żarówkę nie zapaloną wskutek awarii bezpiecznika też można zapłacić mandat. I tu jeszcze uwaga. Jeżeli ktoś chce stosować w reflektorach swego samochodu żarówki halogenowe musi się upewnić, czy szkła reflektorów nadają się do tego celu. Zaś w przypadku bezpieczników zanim zakupi się u dealera (dotyczy to głównie samochodów importowanych) zestaw tych bezpieczników trzeba sprawdzić w sklepie, czy nie będzie taniej kupować na sztuki. W nowszych wersjach „malucha” i w „cinquecento” tradycyjne bezpieczniki zastąpione zostały przez bezpieczniki wsuwane. Te od wyrobów FSM (a raczej już obecnie spółki NEWCO) pasują bowiem do wielu samochodów z całego świata, a mają też zaletę, iż są tańsze. Kolejny zakup do fabrycznie nowego samochodu to pasek klinowy. Bez niego ani rusz, jeżeli nastąpi awaria. A jeżeli już awaria jest poważna, to warto pamiętać, że z kłopotów może wybać posiadana w samochodzie linka holownicza. Wbrew pozorom wielu automobilistów chętnie podholuje zdefektowany samochód, ale pod warunkiem, że właściciel unieruchomionego dysponuje holem.

I tak by się przedstawiały najważniejsze zakupy dodatkowe w nowym samochodzie. Na futrzaki, ozdobne nakładki kół i inne mało potrzebne w eksploatacji dodatki przyjdzie czas, jeżeli zechcemy wydać na te właśnie zakupy pieniądze. Bo myślę, że korzystniej wydać je na paliwo, by nowym nabytkiem jeździć, a nie parkować go pod domem. W.M.

CZYŻYNY — WIEŚ PRZESZŁOŚCI

Czyżyny to także świadek losów ludzi, którzy kiedyś tutaj mieszkali. To dramaty, które tutaj miały miejsce. Trzeba na nie spojrzeć zarówno przez pryzmat starych opowiadań jak i konkretnych zdarzeń z paru ostatnich dziesięcioleci lat. Zaczniemy od opowieści ludzi starego pokolenia...

W odległości ok. kilometra na północ od szosy z Krakowa, na styku pół czyżyńsko-bieńczyńskich (dziś os. Kościuszkowskie), obok małego zapadliska terenu wypełnionego wodą, rosnących tu starych wierzb i cmentarzyska padłych koni, widoczny był niewielki kurhan. Opowiadano, że był to wspólny grób 36 osób zmarłych na cholerę w roku 1894. O epidemii tej wspomina kronika mogińskiej parafii — nie precyzuje jednak miejsca pochówku zmarłych. Dziś na tym obszarze stoją nowoczesne bloki mieszkalne, przy których budowie nie odkryto żadnych sensacji. Czyżby to była więc tylko legenda?

Nieco makabryczny posmak ma inna opowieść (podobnie jak poprzednia, nie poparta dowodami) o morderstwie i ukryciu zwłok w piwnicy miejscowego rzeźnika. Zabójca miał zbiec i ślad po nim zaginął. To opowiadanie powtarzano sobie w istniejącej kiedyś na terenie Czyżyn karczynie. A może to tylko „dreszcz” dla spędzających w niej wieczory czyżyńskich chłopów...

Bardziej realne jest zdarzenie jakie miało wydarzyć się w miejscowej prochowni w latach I wojny światowej.

Dzisiaj ciąg dalszy 100 różnic pomiędzy kobietami i mężczyznami, których przybliżenie — taką mamy nadzieję — pozwoli na lepsze zrozumienie, a tym samym wzajemną tolerancję.

81. Marzenia seksualne mężczyzn często sprowadzają się do wyobrażenia sobie całości lub fragmentów ciała, zaś w w marzeniach kobiet powstają całe scenariusze oddawania się i posiadania.

100 różnic pomiędzy kobietą i mężczyzną (6)

82. Kobiety częściej od mężczyzn cierpią na reumatyzm.

83. Kobiety żyją dłużej (we Francji średnio ponad 8 lat) i różnica ta, podobnie jak i u nas, powiększa się. Natomiast 200 lat temu różnica właściwie nie było i 28 lat to był średni czas życia.

84. Kobiety lepiej reagują na stres. W jego wyniku wydzielają mniej adrenaliny i nie skacze im tak wysoko ciśnienie. Przyczyna tego tkwi w prehistorii, kiedy to szansa przeżycia naszych przodków zależała od szybkości reakcji mężczyzny na agresję lub na okazję zdobycia pożywienia. Dziś mężczyzna odnosi sukcesy raczej dzięki intelektowi niż mięśniom, ale odruchy pozostały. Skutkiem tego jest również znacznie częstsza u mężczyzn choroba wrzodowa.

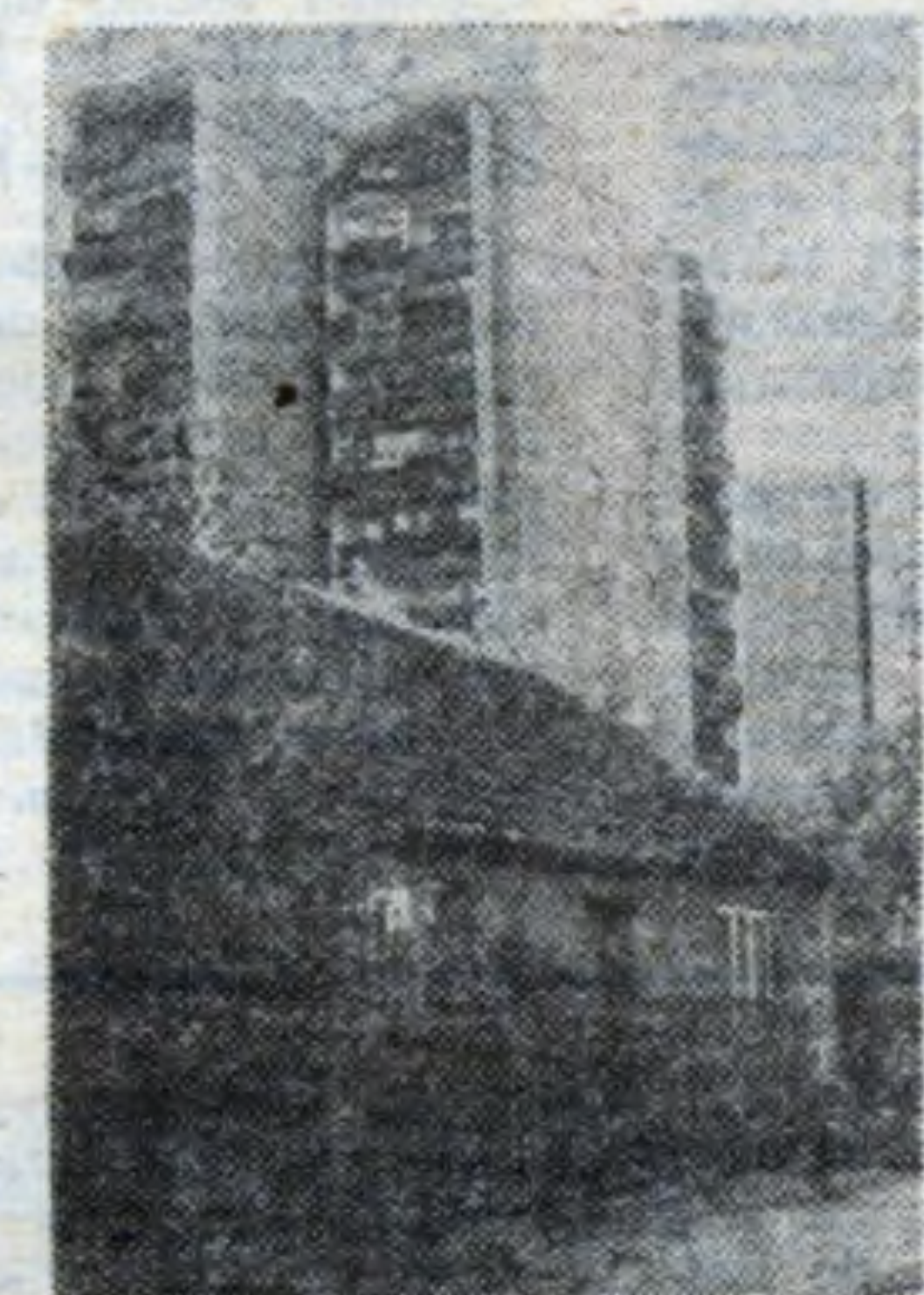
85. Kobiety są wrażliwsze na ból, ale mogą go dłużej znosić niż mężczyźni.

Obiekt był strzeżony przez wojsko. Pewnej nocy pełniący tu służbę wartowniczą żołnierz oddał strzał ostrzegawczy lub może na alarm? W chwilę później znaleziono go martwego. Okazało się, że strzał został oddany na odgłos szybkiego zbliżania się kogoś niepowołanego. Była to „krowa”, która zerwała się z łańcucha w pobliskim gospodarstwie. W nocy żołnierz nie zauważył bydła. Zmarł na serce.

Do czasów I wojny odnosi się także inne, autentyczne tym razem zdarzenie. W piecu do wypalania cegły w miejscowej cegielni ukrywało się dwóch młodych mężczyzn, którzy w ten sposób chcieli uniknąć służby w wojsku austriackim. Przy pomocy zaufanych ludzi z sąsiedztwa przeżyli tak do końca wojny.

Znane są także fakty bliższe nam w czasie, bo sprzed I i II wojny światowej. Swego czasu szepetano o tym, jak w latach trzydziestych, w pełni ostrej zimy, wyrzucono ludzi z mieszkań za nieplacenie czynszu. Kilkuosobowa rodzina koczowała na polu przed domem właściciela. Dopiero po kilku dniach zamieszkała w opuszczonym i nieczynnym już tartaku. Inna rodzina z kilkorgiem dzieci utrzymywała się jedynie z

pracy ojca, który po amatorsku wykonywał klatki dla ptaków. Za jedną sztukę otrzymywał 1 zł — wartość równą cenie 1 kilograma cukru lub półtora bochenka chleba. Najtragicznijszym jednak objawem znieczulicy była śmierć bezdomnego żebraka.



Fot. PAWEŁ ZECHENTER

ka, który zamarzł śpiąc na białych w sieni pewnego domu. Odmówiono mu schronienia nawet w stajni. Przed włożeniem zwłok do „gminnej” trumny zdjęto i zabrano mu buty. Działo się to podczas II wojny światowej.

Ten wyjątkowy objaw znieczulicy nie upoważnia jednak do generalizacji opinii o społeczeństwie Czyżyn, które w swojej masie było spokojne i tolerancyjne. Także wobec Żydów, którzy tutaj mieszkali i tutaj prowadzili swoje małe sklepiki, młyn i składy...

Stanisław W. SUDER

(Fragment większej całości)

HURTOWNIA WYROBÓW HUTNICZYCH

OFERUJE:

- stal zbrojeniową (od Ø 6 wzwyż)
 - stal kształtową (ceowniki, dwuteowniki, kątowniki, profil, płaskowniki)
 - rury czarne i ocynkowane od śred. 3/8" do śred. 159
 - blachy czarne i ocynkowane (trapezowe T 18, T 35)
- oraz wiele innych wyrobów na wcześniejsze zamówienie.

Posiadamy własny transport (18 t)

Tel.: 44-34-84, 43-60-00 w. 49

CBS

tel./fax 36-58-85
tel. 36-59-42

DH Wanda
Nowa Huta

SPRZEDAŻ RATALNA

Sprzętu audio-video
i sprzętu AGD

możliwość zakupu:
- bez zrymunków lub
- przy wpłacie początkowej 3%
- najniższe ceny w Krakowie

ul. Kazimierza Włk. 117
ul. Kalwaryjska 27

Chyba zapeszyliśmy, tym razem tydzień obfitował aż w 261 interwencji policyjnych w dzielnicy. Dokonano 24 przestępstwa samochodowe, w tym: 4 kradzieże aut i 16 włamań. Bardzo dużo było celowych uszkodzeń pojazdów.

Odnótowano jedno włamanie do mieszkania i sześć do obiektów tzw. użyteczności publicznej m. in. do jednej z hurtowni i do sklepu „Elegant” w os. Słonecznym gdzie skradziono garsonkę damską wartości — miliona złotych.

Ponadto zdarzyły się trzy rozboje i pobicia. Obyło się bez gwałtów i samobójstw. Zatrzymano dwunastu nietrzeźwych kierowców.

Z KRONIKI POLICYJNEJ

Wśród 33 innych przestępstw dominowały jak zwykle kradzieże: kradziono pieniądze, dokumenty, okradano piwnice i skradziono... cztery rowery.

Włamywacz — bibliofil

28 maja o godz. 9.05 zgłoszono włamanie do biblioteki w os. Zgody 7. Przypuszczalnie w nocy z 27 na 28 maja wybijając szybę złodziej dostał się do biblioteki i... skradł

encyklopedię wartości 495 tys. zł.

Jak zwykle...

...pojawily się znów fałszywe banknoty, które próbują wymienić w polskich kantorach obywatele WPN. Tym razem był to fałszywy banknot milionozłotowy.

I znowu

...na szczęście, fałszywy alarm. 31 maja o godz. 19.25 poinformowano policję o bombie podłożonej w kinie „Świt”. Na miejsce udała się grupa policyjnych specjalistów. Przeszukali kino. Żadnej bomby nie znaleziono.

(jdz)

TEATR LUDOWY

5.06. (piątek), godz. 18 — „Romeo i Julia”

6. i 7.06. (sobota i niedziela), godz. 17.30 i 19 — „Romeo i Julia” w wykonaniu skinheadów i punków — Scena NURT.

8.06. (poniedziałek), godz. 10 — „Pan Tadeusz”.

KINA

SEINKS: 5. i 6.06., godz. 16 — „Papierowe małżeństwo” (ang. 15 lat), godz. 18 i 20 — „Świadek mimo woli” (USA, 15 lat); 7.06., godz. 12 — „Zestaw bajek (pol. b.o.), godz. 16 — „Papierowe małżeństwo”, godz. 18 i 20 — „Świadek mimo woli”.

ŚWIATOWID — CENTRUM: 6. i 7.06. (sobota i niedziela), godz. 11 — „Wyprawa po złote włosy” (czech. b.o.), godz. 12.30 — „Trzynasta naręczona księcia” (bulg. b.o.), godz. 16, 18 i 20 — „Więcej czasu” (USA, 15 lat); 8.06. (poniedziałek), godz. 16, 18 i 20 — „Więcej czasu”; 10.06. (środa), godz. 18 i 20 — „Więcej czasu”; 11. i 12.06. (czwartek i piątek), godz. 16, 18 i 20 — „Więcej czasu”.

NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY (Pl. Centralny)

6.06., godz. 10 i 12 — KINO VIDEO dla dzieci

8.06., godz. 14 — Uroczyste podsumowanie konkursu plastycznego: „JAK ŻYJEMY, UCZYMY SIĘ, BAWIMY — MOJE MARZENIA”. Galeria NCK, bud. A; godz. 18 — FOTO GALERIA. Wernisaż wystawy: Joachim RENISCH — IMPRESJE Z PODRÓŻY.

9.06., godz. 18 — DKF ZGAGA — „Zwolnieni z życia”. Reż. Waldemar Krzystek. Po projekcji spotkanie z twórcami filmu.

„Posiady Góralskie” s. 208 16.06., godz. 10 — Występ chóru z Norymbergi „GOSPEL CHOR”.

11.06., godz. 18 — DKF ZGAGA — „Mystery Train”. Reż. Jim Jarmusch. USA.

KN

Kalendarz Nowohucki

OSRODEK KULTURY KRAKÓW- -NOWA HUTA (os. Zgody 1)

6. i 7.06. (sobota i niedziela), godz. 10—16 — Zabawy disco na polu i kiermasz książek.

OSRODEK KULTURY HTS (os. Górali 5)

Pokaz filmów o tematyce ekologicznej pod hasłem „ZIEMIA JEST JEDNA”. 9.06., godz. 10—12 — ze zbiorów International Centre for Conservation Education w Wielkiej Brytanii: ► Zniszczenie warstwy ozonowej — konsekwencje w Chile ► Inwazja śmierci w Polsce ► Zniszczenia wojenne przyrody w Jugosławii ► Sosnowy Bór — awaria elektrowni atomowej ► składowanie odpadów pod inną nazwą.

10.06., godz. 10—12 — ze zbiorów Ośrodka Edukacji Ekologicznej w Krakowie: ► Kraków 91 ► System automatycznego monitoringu powietrza w Krakowie ► Jurajskie parki krajobrazowe województwa krakowskiego ► Obszary chronione Polski.

Prelekcje filmów odbywać się będą w sali Kina SEINKS. Zgłoszenia grup przyjmujemy pod numerem tel. 44-27-65. WSTĘP BEZPŁATNY.

WYPOŻYCZALNIE KASET VIDEO

„COBRA” Nowa Huta, os. Centrum B. bl. 11. Zaprasza od pon. do soboty: 10—19, w

niedziela: 9—14 „INTERVIEW” pl. Bieńczyce paw. 14 zaprasza codziennie 9—19, sobota 9—16, niedziela 10—16. „RAMBO” os. Wysokie 20E zaprasza pon. — piąt. 11—19.30, sobota 10—16.30, niedziela 9.30—13.30.

NIEDZIELNE MSZE ŚW.

Bazylika w Mogile: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 16.30, 18. Szklane Domy: 6.30, 8, 9.30, 10.45, 12, 13.15, 14.30, 17, 19, 20.30.

Bieńczyce: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 15, 17.30, 19.

Czyżyny: 7, 8.30, 10, 11.30, 13, 19.

Dywisjonu 303: 7, 8, 9.30, 11, 13, 16, 18, 19.

Mistrzejowice: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 17, 18.30, 20.

Kalinowe: 6.45, 8, 9.30, 11, 13, 15, 18.

Wzgórza Krzesławskie: 7, 8, 9.30, 11, 12.15, 16, 19.

SŁUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

Pogotowie 999 Straż Pożarna 998 Policja 997, Pogotowie Gazowe 992, Toksykologia 11-99-99 Informacja o lekach 11-07-65 (8-15), Policja, os. Zgody 44-44-44, Straż Pożarna, os. Zgody: 44-08-43, Pogotowie Ratunkowe — Nowa Huta 44-49-99, Pogot. Elektryczne 44-49-08, PGM awarie poza budynkiem 44-12-10, Pogot. e.o. 44-38-46, Wodociągi: 48-28-61.

CENTRUM „MEDYK” NOWA HUTA

Psycholog, pedagog, seksuolog Leczenie nerwice. Wizyty domowe (od 15 do 23) internistów, pediatrów, dermatologów, EKG w domu. Zgłoszenia codziennie, tel. 44-10-49 w godz. 10—20.

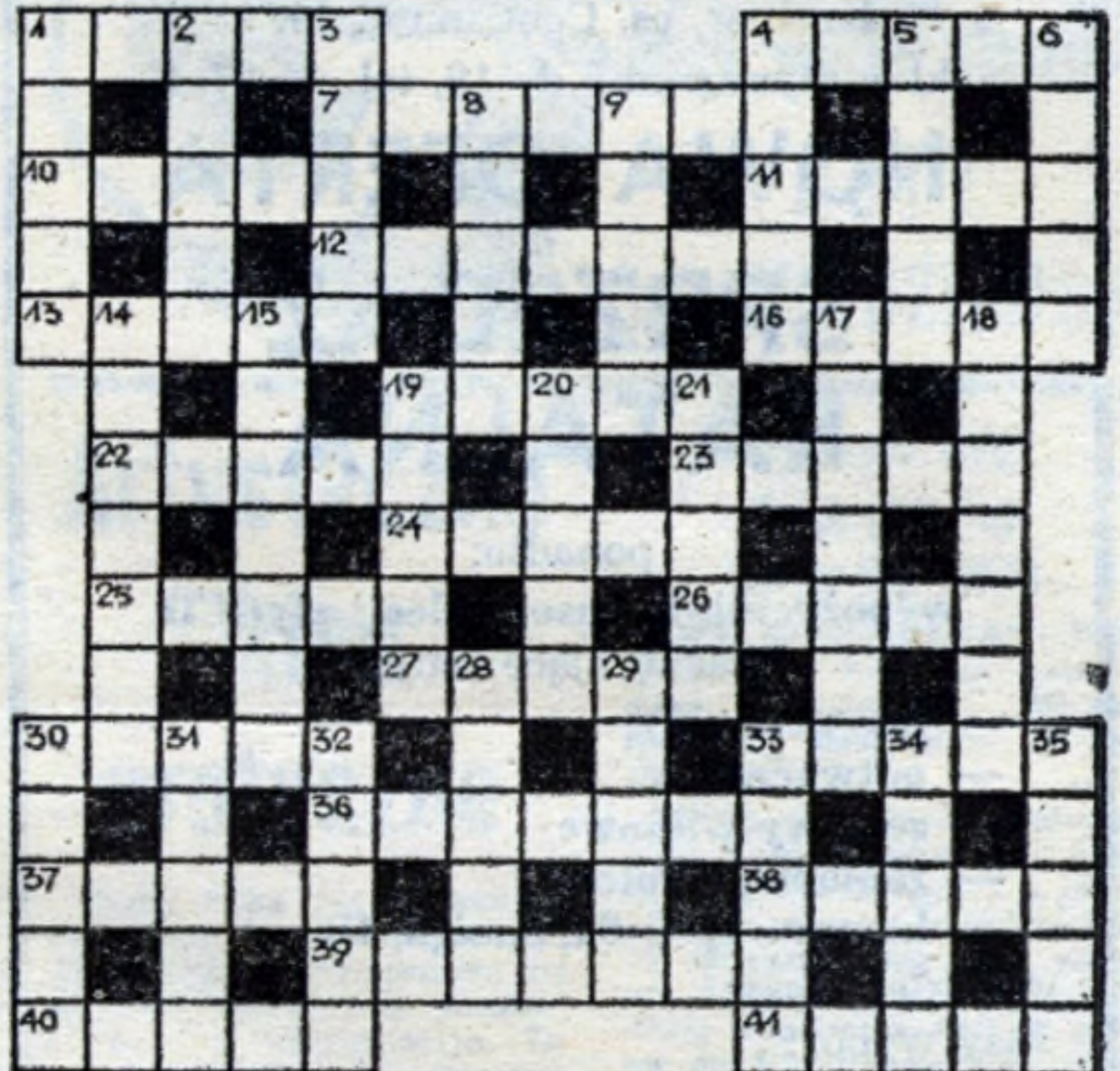
KWACIARNIA „KALINA”

(os. Centrum D, bl. 1) sob. 8—15, niedz. 9—13.

CAŁODOBOWE SKLEPY SPOŻYWCZE

◆ Sklep spożywczy — os. Na Skarpie 35.
◆ „Grosik” — os. Kazimierzowski 34.
◆ „ABC” — os. Centrum B, bl. 5.

KRZYŻÓWKA 23



POZIOMO: 1. zwierzę lub kombajn rolniczy, 4. jeden w składzie pojazdu, 7. w leśnej ściółce, 10. był dywanowy na Berlin, Drezno, 11. w herbie ZSRR, 12. włącznik elektryczny, 13. na rybce, 16. jednostka natężenia prądu, 19. czeka na pracownika, 22. medyczny zgłębnik, 23. budzą zachwyt, 24. wolny — kształtuje ceny, 25. nietoperz z rodziny mroczków, 26. uzyskanie wyższego stopnia, 27. 100, 30. frontowy informator, 33. rzeka w Polsce, 36. „posłów greckich”, 37. miał wydę, 38. skamieniała po stracie dzieci, 39. materiał wybuchowy, 40. do wieszania bielizny, 41. ansa, niechęć.

PIONOWO: 1. oklepiane zdanie, 2. „Czaka z filmu”, 3. z igłą w płasach, 4. jedna z firm ubezpieczeniowych, 5. nasz kardynał, 6. esencja z ziół, 8. druczany sznur, 9. zadaszone schronienie, 14. dzielnica Warszawy, 15. znana piosenkarka z lat 70., 17. rozrutnik, 18. medykament, 19. miasto nad Pilicą, 20. cenny naszyjnik, 21. ptak pieprzojad z dużym, grubym dziobem, 28. rzeka w Australii, 29. Indianin z Ameryki Pn., 30. rezerwa, 31. słynny norweski dramaturg, 32. pracuje w porcie, 33. grupa ludów murzyńskich w środkowej Afryce, 34. piękny wygląd, 35. grecka bogini mądrości.

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysyłać do 11 bm.

Rozwiązanie krzyżówki nr 22

POZIOMO: 5. komentarz, 8. Darwin, 9. benzol, 12. Maciej, 13. kosmos, 14. zmecz, 15. Śniaty, 17. strefa, 19. używka, 20. korsarz, 23. trtwa, 25. talent, 27. woźny, 28. bielmo, 30. Kuwejt, 31. Murzyn, 32. szloch, 33. Hindukusz.

PIONOWO: 1. Solwaj, 2. welnianka, 3. Stebnicka, 4. trunek, 6. panika, 7. bokser, 10. garmazernia, 11. konferencja, 16. Łuków, 18. terma, 21. promenada, 22. Moniuszko, 24. Talmud, 26. lewica, 29. oczlik, 30. kulisy.

Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki w 21 numerze „Głosu” wylosowała: **WIESŁAWA WÓLKOWICZ**, Kraków, os. Strusia 6/76.

Nagroda jest do odebrania w redakcji.

WIERZYĆ SIĘ NIE CHCE...

10-letni student medycyny

Masoud Karkehabadim jest synem eks-pilota z Iranu. Ma dopiero 10 lat i już studiuje medycynę w Los Angeles. Współczynnik jego inteligencji wynosi 200 (przy 140 uchodzi się już za geniusza). Mając zaledwie 18 miesięcy uczył się on na pamięć tekstów przebojów piosenekarskich. Mając dwa lata świetnie radził sobie z komputerem. Natomiast w wieku 6 lat pomagał swojej cioci w przygotowaniu do egzaminów na pielęgniarkę. Od tego czasu pozostała mu sympatia do nauk medycznych. W cztery lata później zdecydował się na podjęcie studiów medycznych. Jeszcze jedną ciekawostką w tej sprawie jest stwierdzenie małego geniusza, że „wcześniej będzie miał tytuł doktora nauk medycznych niż... prawo jazdy”, którego uzyskanie uzależnione jest m. in. od osiągnięcia określonego wieku.

Pierwszy międzygwiazdny zwiad

Prawdziwe loty międzygwiazdne są jeszcze obecnie fantazją. Wymagają one bowiem nieosiągalnych dzisiaj szybkości, porównywalnych z prędkością światła, wynoszącą 300 000 km na sekundę. Jeżeli jednak za próg przestrzeni międzygwiazdnej uznaje orbity najdalszych planet Układu Słonecznego, czyli Neptuna i Plutona, to można powiedzieć, że pierwszy krok ku gwiazdom został już zrobiony. Dokonały tego amerykańskie sondy międzyplanetarne, które po zbadaniu Jowisza, Saturna, Urana i Neptuna miały wystarczającą prędkość — od 13 do 27 km na sekundę — aby wylecieć poza granice naszego systemu planetarnego. W 1983 r. orbitę Neptuna minęła sonda Pioneer 10, w 1989 r., próbnik Voyager 2, a w 1993 r. orbitę Plutona minie Pioneer 11. Od 1980 roku leci ku gwiazdom Voyager 1, który po ominięciu Saturna odleciał od wspólnej płaszczyzny, w jakiej krążą planety wokół Słońca. Uczeń oczekują, że sondy te dostarczą nam informacji o warunkach panujących w bliskich rejonach przestrzeni międzygwiazdnej.

zalmar SERWIS

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

WYROBY ■ CZĘŚCI ZAMIENNE

NAPRAWY GWARANCYJNE I ODPLATNE

KRAKÓW-NOWA HUTA, os. KOLOROWE 10, PAW „MARTEN” TEL. 44-23-96

KUPON NA BEZPŁATNE POZOSTAWIENIE POJAZDU W NOWO OTWARTYM KOMISIE SAMOCHODOWYM

przy ul. Fabrycznej 3, róg al. Pokoju, czynnym przez cały tydzień. KUPON UPRAWNIA TAKŻE DO NIŻSZEJ PROWIZJI! W biurze Auto-Komisu przyjmowane są zlecenia na reklamę w „Głosie — Tygodniku Nowohuckim” po cenach redakcyjnych. Kupon ważny jest do 15 lipca 1992 r.

J. M. S. ELEKTRONIK

Kraków, os. Centrum C, bl. 9
sklep czynny od 9 do 19, tel. 44-27-42

NOWA OFERTA SPRZEDAŻ RATALNA

ponadto:

wypożyczalnia kaset video i płyt CD
(zachęcające ceny!)

- magnetowidy
- odtwarzacze
- zestawy wieżowe
- radiomagnetofony
- komputery C-64, Amiga, IB

wysokiej klasy:

duży wybór:

- kaset video (czystych i nagranych)

MILA I FACHOWA OBSŁUGA
ZAPRASZAMY!

OSRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

"TEST"

Ostie Kosiński 1, tel. 48-43-95, 48-95-59

wew. 26

organizuje kursy kat. A i B w okresie wakacji: lipiec, sierpień.

Zgłoszenia w sekretariacie Ośrodka od poniedziałku do piątku w godz. 12.00 do 18.00, telefonicznie lub osobiście.

FIRMA HANDLOWA

"VIRGO"

os. Uroczę 4, tel. 44-43-67

WSZYSTKO DLA PSA I KOTA

(Pedigree PAL, Whiskas)

także:

WŁOSKIE KOSTIUMY KĄPIELOWE

■ Eleganckie obuwie damskie, męskie, buty sportowe ■ Duży wybór obuwia tekstylnego
UWAGA — NOWOŚĆ! Wtapianie dokumentów w tworzywo!

Zapewniamy życzliwą i fachową obsługę.

Zapraszamy w godz. 11—19, w soboty 11—14

ŚWIATOWID - CENTRUM

WESELA . PRZYJĘCIA .

RAUTY!

VIDEOFILMOWANIE

Stanowisko dla orkiestry ♦ Wygodne
miejsce do tańca

Orkiestrę lub zespół można zamówić
na miejscu

ZAPLECZE KUCHENNE —
PEŁNE WYPOSAŻENIE!

Światowid — Centrum

os. Centrum E-1. Tel. 44-24-01

Terminy prosimy uzgadniać wcześniej!

TV

5.VI—11.VI

PIĄTEK

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.40 Program dnia
9.45 Szkoła dla rodziców
10.00 „Dziedziectwo Guldenburgów” (14) — serial prod. niem.

10.45 Szkoła dla rodziców (2)
11.00 „Koronacja” — film dok. prod. fińskiej
11.40 Moja modlitwa
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15—16.10 Telewizja edukacyjna

12.15 Agroszkola
12.45 Telewizja Edukacyjna zaprasza
13.00 Teleplastikon
13.20 Eko-lego
13.45 „Al-Kibla, kierunek na Mekkę” (12) „Gaudi z Kapadocji” — serial dok. prod. hiszp.
14.20 Jeśli nie Oxford, to co?
14.30 Szkoła żon
15.00 Pogranicze
15.10 „Dokument trochę inny”

15.40 Uniwersytet nauczycielski

16.10 Program dnia
16.15 Dla najmłodszych: „Ciuchcia”

17.05 Język angielski dla dzieci (60)

17.15 Teleexpress

17.35 Laboratorium

17.55 Za kierownicą

18.00 „Dziedziectwo Guldenburgów” (14) — serial prod. niem.

18.50 Tele-Audio-Video

19.15 Dobranoc: „Bouli”

19.30 Wiadomości

20.05 „Szalone małżeństwo” — film fab. prod. niem. z 1989 r., 97 min., reż. Soenke Wortmann, w rolach gł.: Thomas Heinze, Barbara Auer, Heinrich Schafmeister i Barbara Kwiatkowska-Lass

Komedia obyczajowa o pokoleniu, które wywołało rewoltę społeczną w 1968 r. Dziewczyna wychodzi za mąż za policjanta, a różnica mentalności pomiędzy nimi powoduje liczne nieporozumienia. Matkę dziewczyny zagrała Barbara Kwiatkowska, czyli była żona Romana Polańskiego, od wielu lat mieszkająca w Niemczech.

21.45 Program rozrywkowy

22.10 Polskie ZOO

22.25 Studio „Temat”

22.45 Wiadomości wieczorne

23.00 „Siódemka” w „Jedynce”: „Niżyński” — fabularyzowany dokument prod. franc.

0.20 „Noc z gwiazdami” — program rozrywkowy ze Szczecina

PROGRAM II

7.30 Panorama

7.40 Rano

8.10 „Przypadki Supermana” — serial anim. prod. USA

8.35 Świat kobiet

9.00 Transmisja obrad Sejmu

15.45 Powitanie

15.50 „Przypadki Supermana” — serial animowany prod. USA (powt.)

16.15 Z kaset krakowskiego archiwum

16.30 Panorama

16.40 „Benny Hill”

17.10 „Świat lat trzydziestych” (2) — „Utopia i wolność” — serial dokum. prod. niem.

18.00—21.00 Program regionalny

21.00 Panorama

21.30 Sport

21.40 „Benny Hill”

22.10 „Rzykowny interes” — film fab. prod. USA z 1983 r., 96 min., reż. Paul Brickmann, w rolach gł.: Tom Cruise, Rebecca de Mornay i Curtis Armstrong

Komedia obyczajowa. Na stolek wykorzystuje wyjazd rodziców do zakosztowania życia dorosłego. Na początek sprowadza do domu prostytutkę... Jedną z pierwszych ról późniejszego gwiazdora („Top Gun” i „Rain Man”) Thomasa Ma-thothera IV Cruise’a. Muzyka zespołu Tangerine Dream.

23.45 Non Stop Kolor (1): Sinead O'Connor — „The Year Of The Horse”

24.00 Panorama

0.10 Non Stop Kolor (2)

SOBOTA

PROGRAM I

7.30 Program dnia

7.35 Wieści

7.55 Wszystko o działce

8.20 Z Polski...

8.30 Rynek — Agro

9.00 Wiadomości poranne

9.10 Ziarno

9.35 5 — 10 — 15

10.30 Język angielski dla dzieci (61)

10.35 „Wojownicze żółwie Ninja” serial anim. prod. USA

11.00 60/90 — magazyn

11.30 Telewizyjny koncert życzeń

12.00 Wiadomości

12.10 Program dnia

12.15 Podróże na celuloide Piotra Parandowskiego

12.50 Eko-Echo

13.00 „200 lat Wirtuti Militari” — wojskowy program dokum.

13.30 My i świat

14.00 Walt Disney przedstawia: „Kacze opowieści” — „Wygnańcy” (2)

15.15 Telewizyjny Teatr Rozmaitości: Jan Brzechwa „Czerwony Kapturek”, reż. Tadeusz Słobodzianek, wyk.: Iza Dąbrowska, Sylwia Graczyk, Alina Giełniewska, Leon Krzycki

16.00 Zaproszenie do poniedziałkowego Teatru Telewizji — Na planie „Natana mędrca”

16.15 Z Polski rodem

16.40 Poradnik domowy

17.15 Teleexpress

17.35 „Nowy styl” (2) — „Ameryka. Ameryka”

18.00 „Detektyw w sutannie” (ost.) — „Malarz” — serial kryminalny prod. USA

18.45 Z kamerą wśród zwierząt

19.00 Małe wiadomości DD

19.10 Dobranoc: „Przygód kilka wróbla Cwirka”

19.30 Wiadomości

20.00 Polskie ZOO

20.20 „Kiedy po raz ostatni widziałem Paryż” — film fab. prod. USA (r. prod. 1954, 116 min., reż. Richard Brooks, wyk.: Elizabeth Taylor, Van Johnson, Eva Gabor, Roger Moore)

22.20 Wiadomości wieczorne

22.35 „Cannes '92” — reportaż z Festiwalu Filmowego

23.35 Sportowa sobota

23.55 „Czarny cień Wezuwiusza” (1) — serial sens. prod. włoskiej (r. prod. 1991, 89 min., 4 odc.), wyk.: Carlo Giffre, Marcel Bozzuffi, Massimo Ranieri

1.25 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama

7.35 „Diabelskie historie” — wojskowy program dok.

8.00 Halo „Dwójka”

8.20 „Mała księżniczka” (13)

— „Dzień ciężkiej pracy” — serial anim. prod. jap.

8.45 Ona

9.10 Studio sport: Międzynarodowe zawody konne CSIO w skokach przez przeszkody — Puchar Narodów — Nagroda Prezydenta

9.40 Tacy sami

10.00 Wspólnota w kulturze

10.30 Magazyn przechodnia

10.50 Polska Kronika Filmowa

11.00 Akademia Filmu Polskiego: „Rzeczywistość” z 1989 r., 109 min., reż. Antoni Bohdziewicz, w rolach gł.: Henryk Boukołowski, Pola Raksa i Zdzisław Mrożewski

Rekonstrukcja procesu, który w 1937 roku toczył się w Wilnie przeciwko redakcji lewicowego pisma „Rzeczywistość”. Policja próbuje wykorzystać granego przez Boukołowskiego bohatera do świadczenia przeciwko pozostałym oskarżonym. Gdy jej się to nie udaje, bohater zostaje zamordowany w więzieniu.

13.00 Zwierzęta świata: „Kraina orla” (15) — „W poszukiwaniu raję” (cz. 1) — film przyrodniczy prod. ang.

13.30 „Zbliżenia czyli to i owo o filmie”

14.00 Studio sport: Międzynarodowy turniej tenisowy — Roland Garros (finał kobiet)

16.00 Program dnia

16.05 „Szczęśliwy rzut” — teleturniej

16.25 Losowanie totolotka

16.30 Panorama

16.40 „Misz-masz” — magazyn

17.05 „Port lotniczy Düsseldorf” (10) — „Stara przyjaźń” — serial prod. niem.

18.00 Kronika

18.30 Miesiąc Francji w Polsce

19.30 „Theatrum Godanense” — reportaż

20.00 „Recital na dwa fortepiany” — Martha Argerich i Alexandre Rabinovitch

21.00 Panorama

21.25 Słowo na niedzielę

21.30 Obrazy, słowa, dźwięki

22.20 „Bangkok Hilton” (4) — serial prod. australijskiej

23.10 Guns'n Roses — koncert z Paryża (1)

24.00 Panorama

0.10 Guns'n Roses — koncert z Paryża (2)

NIEDZIELA

PROGRAM I

7.55 Program dnia

8.00 Rolnictwo na świecie

8.15 Dylemat

8.35 Notowania

9.00 Teleranek

10.00 Język angielski dla dzieci (62)

10.05 „Rasmus wyrusza w świat” (2) — serial prod. szwedzkiej

10.30 „Australia” (4) — „Podróż w głąb kontynentu” — serial dok. prod. australijskiej

11.25 Telewizyjny koncert życzeń

11.55 Magazyn „Morze”

12.20 Tydzień

12.55 Tęczyowy Music-Box

13.40 Raport

14.00 W Starym Kinie: „Pościg za cieniem” — komedia prod. USA (r. prod. 1934, 88 min.), reż. Woody S. Van Dyke, wyk.: William Powell, Myrna Loy

15.35 Publicystyka kulturalna

16.15 „Rhythmic” — program muzyczny

16.55 Klub samotnych serc

17.15 Teleexpress

17.35 7 dni — świat

18.05 „Domek na prerii” (3) — serial prod. USA

19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia — „Nowe przygody Kubusia Puchatka”

19.30 Wiadomości

20.05 „Jerzy Waszyngton” (2) — serial biograficzny prod. USA

21.10 „Kabaretowa lista przebojów” — wyk. Kabaret „Elita”, Jan Jakub Należyty, Jerzy Bończak, Dorota Nowakowska, Ewa Bem, Andrzej Sikorowski, Elżbieta Zajączkówna, Krzysztof Jaroszyński

22.00 Studio sport — Międzynarodowy turniej tenisowy — Roland Garros (finał mężczyzn) i Sportowa Niedziela

23.00 Studio Miesiąca Kultury Europejskiej

PROGRAM II

7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)

9.05 Powitanie

9.10 Nobliści

9.30 Program lokalny

10.30 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci

11.30 „Róbta co chceta” — Rockowe spotkania, czyli muzyczna jazda bez trzymanki, program Jerzego Owsiaka

11.50 Animals

12.30 Animals Show

12.40 Podróże w czasie i przestrzeni: „Life story, czyli tajemnica życia” (cz. I) — dokument fabularyzowany prod. ang.

13.35 Auto

14.05 Klub Yuppies?

14.25 Studio sport — Hokejowa liga zawodowa NHL

15.10 Wydarzenie tygodnia

15.35 Kino familijne: „Duch preri” (cz. II — ost.) — film prod. ang.-kanad.

16.25 Program dnia

16.30 Panorama

16.40 Do trzech razy sztuka

17.10 Bliżej świata

18.00 Studio sport: Międzynarodowe zawody konne CSIO w skokach przez przeszkody — Grand Prix o Puchar Świata

19.00 „Sonety Krymskie” — koncert kameralny Opery Niemieckiej w Berlinie z udziałem solistki Gwendolyn Bradley — sopran (USA) — transmisja koncertu ze studia S-1

20.00 Telekonferencja „Dwójki”

21.00 Panorama

21.30 „Co było, minęło” — film fab. prod. USA z 1985 r., reż. Christopher Cain, w rolach gl.: Emilio Estevez, Craig Sheffer, Kim Delaney, Morgan Freeman

Dramat. Dwóch nastoletków wypowiada wojnę dorosłym. W roli głównej syn aktora Martina Sheena, znany z „Młodych strzelb”, odtwórca postaci Billy'ego the Kida Emilio Estevez.

23.10 „Bezładna wyspa” — program z udziałem Wiesława Walendziaka, Grzegorza i Jerzego Markuszewskich

24.00 Panorama

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I

13.30 Wiadomości

13.40 Program dnia

13.45—16.10 Telewizja edukacyjna

13.45 Mechanizm ekonomii rynkowej (5)

14.15 ABC ekonomii

14.20 Zarządzanie (6)

14.35 Gospodarka USA (6)

15.05 ABC ekonomii

15.10 Rozwój firm (7) — serial dok. prod. USA

15.40 Uniwersytet nauzy-sielski

16.10 Program dnia

17.15 Teleexpress

17.35 Antena

18.00 „Alf” (64) — serial prod. USA

18.30 Kraje, narody, wydarzenia

19.00 Katolicki magazyn młodzieżowy

19.15 Dobranoc: „Reksio”

19.30 Wiadomości

20.05 Teatr Telewizji: Ephraim Lessing „Natan mędrzec”, reż. Krzysztof Babicki, wyk.: Jerzy Lapiński, Krzysztof Gordon, Halina Winiarska, Halina Słowiewska

21.50 Lekykon polskiej muzyki rozrywkowej

22.45 Wiadomości wieczorne

23.00 Kino europejskie: „Złote węgorze” — film fab. prod. czechosłowackiej z 1978 r., 34 min., reż. Karel Kachyna, w rolach gl.: M. Miklas i V. Men-sik

Ekranizacja twórczości wybitnego pisarza Oty Pavela, który dręczony chorobą psychiczną popełnił samobójstwo. W pisanych przez siebie opowiadaniach walczył z chorobą, wracając wspomnieniami do bez-troskiego dzieciństwa. Film reprezentuje słowacki re-alizm magiczny.

PROGRAM II

16.25 Powitanie

16.30 Panorama

16.40 Sonda

17.10 „Artysta i jego świat” — „Frans Hals z Antwerpii” (2) — film dok. prod. ang.

17.40 Ojczyzna-polszczyzna

18.00 Kronika

18.30 „Biuro, biuro” (24) — „Chaos w sekretariacie” — serial prod. niem.

19.00 „Pokolenia” (132) — serial prod. USA

19.20 Aktualności — hotel „Dwójki”

19.30 Menuet i inne utwory Paderewskiego — recital młodego pianisty Karola Radziwonowicza

20.00 Wielka piłka

20.30 „Szajbus” — film dok. Andrzeja Mellina

21.00 Panorama

21.30 Sport

21.40 Stan rzeczy

22.00 „Opowieści z dreszczem” (7) — „Dzień zapłaty” — serial prod. ang.

23.00 Prawo wyboru

24.00 Panorama

WTOREK

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry

9.00 Wiadomości poranne

9.10 Domowe przedszkole

9.35 Porozmawiajmy o dzie-ciach

9.40 Program dnia

9.45 Gotowanie na ekranie (1)

10.00 „Dynastia” — serial prod. USA

10.50 Gotowanie na ekranie (2)

11.05 Kwadrans na kawę

11.20 „Jestem tekstylna” — piosenki Grażyny Orlińskiej

12.00 Wiadomości

12.10 Program dnia

12.15—16.10 Telewizja edu-kacyjna

12.15 Agroszkola

12.35 Powitanie w bloku Te-lewizji Edukacyjnej

12.50 Surowce

13.05 Coraz wyżej — wie-skowce

13.20 Fizyka

13.50 Delfiny

14.00 Chemia

14.30 Tele-komputer

14.55 „Przygody kapitana Remo”

15.15 Szam

15.30 „3 — 2 — 1 kontakt” (4)

16.10 Program dnia

16.15 Dla dzieci: „Tik-Tak” oraz film z serii: „Dennis za-władowa”

17.05 Język angielski dla dzieci (63)

17.15 Teleexpress

17.35 „Tom i Jerry” — se-rial anim. prod. USA

18.00 „Kontakt intymny” — serial dok. prod. ang.

18.50 Polska z oddali — Jan Nowak Jeziorański

19.00 Test

19.15 Dobranoc: „Mały ping-win Pik-Pok”

19.30 Wiadomości

20.05 „Dynastia” — serial prod. USA

21.00 Tylko w „Jedynce”

22.15 Telemuzak

22.45 Wiadomości wieczorne

23.00 Wezwanie

23.25 „Siódemka” w „Jedyn-ce”: „Akira Kurosawa” — film dok. prod. franc. (74 min.)

PROGRAM II

7.30 Panorama

7.40 Rano

8.10 „Diplodorianie” (6) — „Koni trojański” — serial anim. prod. franc.-am.

8.35 Świat kobiet

9.00 Program lokalny

9.30 Rano

9.40 „Pokolenia” — serial prod. USA

10.00 CNN

10.15 Rano

10.20 Dr Anatolij Kaspirow-ski gościem „Dwójki”

10.45 Powitanie

10.50 „Diplodorianie” (9) — „Koni trojański” — serial prod. franc.-am.

16.15 Sport — High 5

16.30 Panorama

16.40 „Klinika natury”

17.05 Przegląd kronik filmo-wych

17.40 Moja modlitwa

18.00 Kronika

18.30 „Cudowne lata” — „Ma-deline” — serial prod. USA

18.55 Europuzzle

19.00 „Pokolenia” — serial prod. USA

19.20 „Rozmowy o Rzeczy-niepospolitej” — program Aleksandra Malachowskiego

19.30 „Z ziemi polskiej”: „Słazacy w Teksasie” — film dok.

20.00 Studio sport: Moto-cykl

20.25 VI Konkurs Eurowizji dla młodych muzyków — transmisja koncertu finałowe-go z Brukseli

21.00 Panorama

21.30 Sport

21.40 „Mamo, przestań pić” — film fab. prod. USA (r. prod. 1984 — 46 min.), reż. Robert C. Thompson, wyk.: Joanna Pet-tet, Ellie Cornell, John Ma-thews

22.25 VI Konkurs Eurowizji dla młodych muzyków — re-transmisja koncertu finałowe-go z Brukseli

24.00 Panorama

ŚRODA

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry

9.00 Wiadomości poranne

9.10 Domowe przedszkole

9.35 Porozmawiajmy o dzie-ciach

9.40 Program dnia

9.45 Gielda pracy — gielda szans (1)

10.00 „Pod jednym dachem” (4) — „Dziadek” — serial ko-mediowy prod. czechosłowac-kiej

10.55 Gielda pracy — gielda szans (2)

11.10 „W drugim planie” — reportaż

11.45 „Narodziny firmy” (3-6)

12.00 Wiadomości

12.15—16.10 Telewizja edu-kacyjna

12.15 Agroszkola

12.45 Chochlikowe psoty, czyli zmagania z ortografią

13.05 Swego nie znacie

13.15 Wielka historia małych miast — Pultusk

13.45 „Do kraju tego, gdzie kruszynę ehleba” (wspomnie-nia dzieci syberyjskich)

14.15 Swego nie znacie

14.25 „Kronikarz” — repo-rtaż

14.45 Telewizyjny słownik biograficzny historii najnow-szej — plk. Franciszek Niepo-kólczycki

15.10 Rewizja nadzwyczajna

15.40 Sensacje XX wieku — nieznaną wojna

16.10 Program dnia

16.15 Sami o sobie

16.45 Kino nastolatków: „Partnerzy” (5) — serial prod. USA

17.15 Teleexpress

17.35 Klinika zdrowego czło-wieka

18.00 „Bill Cosby Show” (33) — serial prod. USA

18.30 Dziesięć minut dla mi-nistra pracy

18.45 Dobranoc: „Opowieści upierzonego węża”

19.00 Wiadomości

19.30 Studio sport: Cere-monia otwarcia Mistrzostw Euro-

py w piłce nożnej i mecz Szwecja — Francja

22.30 Reflex

22.45 Wiadomości wieczorne

23.00 „Dom” (8) — „Jak się łowi dzikie ptaki” — serial TP

PROGRAM II

7.30 Panorama

7.40 Rano

8.10 „Starcom” — kosmiczne sily zbrojne Stanów Zjednoczonych (13 — ost.) — „Wete-ran kosmicznych szlaków” — serial anim. prod. USA

8.35 Świat kobiet

9.00 Program lokalny

9.30 Rano

9.40 „Pokolenia” — serial prod. USA

10.00 CNN

10.15 Gospodarka USA (1)

10.45 Rano

15.45 Powitanie

15.50 „Starcom” — kosmiczne sily zbrojne Stanów Zjednoczonych (13 — ost.) — „Wete-ran kosmicznych szlaków” — serial anim. prod. USA

16.15 Studio sport: „Z wia-trem i pod wiatr” — magazyn żeglarski

16.30 Panorama

18.40 „Meandry architek-tury” — „Strzał z luku” (2)

17.00 Losowanie lotolotki

17.05 „Kobiety pisarki” (2) — Annie McCaffrey i Nadine Gordimer — film dok. prod. ang.

18.00 Kronika

18.30 „Dick Turpin” (5) — serial prod. USA

19.00 „Pokolenia” — serial prod. USA

19.20 Aktualności — wywiad „Dwójki”

19.30 Młynarski jazz, czyli recital Katarzyny Zak

20.00 „Z biegiem rzeki” (3) — serial prod. australijskiej

20.55 Miniatury

21.00 Panorama

21.25 „Ekspres reporterów”

22.00 Teatr „Dwójki”: Bogu-sław Schaeffer „Kwartet dla czterech aktorów”, reż. Miko-laj Grabowski, wyk.: Jan Frycz, Mikołaj Grabowski, Andrzej Grabowski, Jan Peszek

23.30 „Nowa rzeczywistość artystyczna”

24.00 Panorama

CZWARTEK

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry

9.00 Wiadomości poranne

9.10 Domowe przedszkole

9.35 Porozmawiajmy o dzie-ciach

9.40 Program dnia

9.45 Przyjemne z pożytecz-nym (1)

10.00 „Estera Egipc” (6 — ost.) — „Niespełnione marze-nia” — serial prod. węgierskiej

11.15 Przyjemne z pożytecz-nym (2)

11.30 Sto lat

11.40 Azymut

12.00 Wiadomości

12.10 Program dnia

12.15—16.10 Telewizja edu-kacyjna

12.15 Agroszkola

12.50 „Life story, czyli ta-jemnica życia” (2) — film dok. prod. ang.

13.45 Jean Pinlewe i jego fil-my

14.10 Opowieści księżniczki Lilavaty

14.30 Trzydzieści na pięć-dziesiąt, czyli od świtu po zmierzch

14.50 Zwierzęta świata: „Kra-ina orla” (16) — „W poszuki-waniu raję” (2) — serial dok. prod. ang.

15.15 Rzeźba Polski

15.40 My, dorośli — inne ob-lieca seksu

16.10 Program dnia

17.15 Teleexpress

17.35 Magazyn katolicki — zdarzenia

18.00 „Sherlock Holmes i do-ktor Watson” — serial prod. pol.-ang.

18.25 „Zwierzęta Ameryki”: „Pstrąg amerykański” — film dok. prod. USA

19.00 Dziękuję — Jacek Ku-rofi

19.15 Dobranoc: „Dziwny świat kota Filemona”

19.30 Wiadomości

20.05 „Suddenly” — film kry-minalny prod. USA

21.30 Sprawa dla reportera

22.10 Pegaz

22.45 Wiadomości wieczorne

23.00 „Proszę pań” — felie-ton satyryczny Tadeusza Dro-zdy

23.05 Muzyczny weekend w Buffo — zespół „Klan”

23.40 Zakonczenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama

7.40 Rano

8.10 „Nowe przygody He-Mana” (33) — serial anim. prod. USA

8.35 Świat kobiet

9.00 Program lokalny

9.30 Rano

9.40 „Pokolenia” — serial prod. USA

10.00 CNN

10.15 Gospodarka USA (2)

10.45 Rano

15.45 Powitanie

15.50 „Nowe przygody He-Mana” (33) — serial anim. prod. USA

16.15 Sport — Snooker (5)

16.30 Panorama

16.40 Studio sport: reportaż z międzynarodowych zawodów w lekkiej atletyce — Memorial J. A. Kusocińskiego

17.10 „Sedlak” — film dok. Tadeusza Arkusza

17.30 Dział form dokumen-talnych przedstawia: „Współ-na Europa” (5)

18.00 Kronika

18.30 „Mare i Sophie” (12) — „Wróg publiczny nr 1” — se-rial prod. franc.

18.55 Europuzzle

19.00 „Pokolenia” — serial prod. USA

19.20 „Scena debiutów” (4) — program Zbigniewa Górnego

20.10 Studio sport: Mistrzo-stwa Europy w piłce nożnej (Jugosławia — Anglia)

20.55 Panorama (w przerwie meczu)

22.10 Bez znieczulenia

22.30 „Im lepiej, tym gorzej” — film fab. prod. jamajskiej (r. prod. 1972 — 99 min.), reż. Perry Henzell, wyk.: Jimmy Cliff, Janet Barkley, Carl Bradshaw, Rao Daniel Hartman i inni.

0.10 Panorama

Program lokalny TV KRAKÓW

5 czerwca (piątek)

16.00 Kronika

16.30—21.00 „TVP Kraków dla Małopolski” — Goście bę-dziemy w Niepołomicach, a w programie m.in. stałe pozycje: **16.45** Film dokumentalny z serii „Pierwsze filmy. Portrety reżyserów amerykańskich” — Oliver Stone

19.30 MTV — „Antystacja”

20.25 „Dwóch na dwóch”

7 czerwca (niedziela)

9.30 Film z serii „Zwierzę-ta Ameryki”

10.00 Lokalny koncert ży-czeń

9 czerwca (wtorek)

9.00 „4x9” — film rysun-kowy „Królik Bugs przedsta-wia”

9.10 „Ojców nieznany”

10 czerwca (środa)

9.00 „4x9” — Z modą na ty — Konkurs im. Anny Burda w Krakowie — Wieści z Pa-ryża

11 czerwca (czwartek)

9.00 „4x9” — film rysunko-woy „Gabby przedstawia. Wszystko w porządku”

9.10 XII Młodzieżowy Fe-stiwal Artystyczny w Krako-wie, cz. 1

12 czerwca (piątek)

9.00 „4x9” — Magazyn „Gdzieś na szlaku”

Z

Zdrowie i uroda

O swoistej wojnie drobnoustrojów wiadomo było przed wiekami. W papirusie Ebersa (ok. 1500 lat p.n.e.) znajduje się wzmianka o leczniczym działaniu piwa słodowego. Hipokrates zalecał stosowanie rozpuszczonych drożdży do leczenia schorzeń ginekologicznych. Szerokie zastosowanie w leczeniu ran i owrzodzeń znalazły różnego rodzaju pleśnie w medycynie hinduskiej i afrykańskiej. Stosowali je również Majowie. Także w Polsce znany był sposób na rany w postaci chleba zagniecionego z papką.

Ludowa medycyna, nie po raz pierwszy zresztą, dała ślad i wskazówki dla naukowców do tworzenia leków, które w czasach współczesnych zrobiły oszałamiającą karierę.

Francuski lekarz J.A. Villemin badając właściwości ha-

Bakterie kontra bakterie

nowania rozwoju niektórych czynników chorobotwórczych pochodzenia drobnoustrojowego po raz pierwszy w 1889, użył nazwy antybiotyku. W końcu XIX wieku ogromne zasługi w tworzeniu antybiotyków położyli L. Pasteur, J. F. Joubert, A. Cantani, R. Emmerich, V. Tiberio, R. Gosio oraz cała plejada innych badaczy. Lek, u podstaw, których tkwiły pleśnie zaczęły odgrywać coraz większe znaczenie w leczeniu schorzeń układu pokarmowego, zakażeń, duru brzuszno, gruźlicy.

W 1942 r. fabrycznie uzyskana w USA penicylina uratowała tysiące istniejących rannych żołnierzy alianckich, a po wojnie stała się najbardziej popularnym lekiem w zwalczaniu różnorodnych zakażeń bakteryjnych.

Obecnie stosuje się ogromną ilość antybiotyków. Początkowo najbardziej znane z nich to odkryta przez S. Waksmana w 1942 r. streptomycyna, która odegrała olbrzymią rolę w zwalczaniu gruźlicy, a także wyosobniona przez J. Ehrlicha w 1947 r. chloramfenikol, szczególnie skuteczny w zwalczaniu duru i paraduru. Terramycynę odkrył w 1950 r. A.C. Finlay, od 1952 r. znana jest erytromycyna.

Opr. (MP)

Psychozabawa

Czy cenisz sobie przyjaźń?

Prawie wszyscy tęsknimy za prawdziwą przyjaźnią. Ale każdy z nas czego innego oczekuje od tych, których nazywamy przyjaciółmi. Te właśnie oczekiwania mówią wiele o Tobie samej (samym). Gdy chcesz wiedzieć kim jesteś, odpowiedz na następujące pytania.

1. Mówimy sobie na „ty” w pracy. Co o tym sądzisz?

- a) to poprawia atmosferę — 4,
- b) to zbyt poufale — 0,
- c) wszystko jedno — 2.

2. Czy przeszkadza ci gdy ktoś zagląda ci przez ramię podczas gry w karty?

- a) tak i to bardzo — 0,
- b) troszeczkę — 2,
- c) nie — 4.

3. Właśnie gawędzisz sobie z przyjemnością przez telefon ze znajomą czy znajomym, gdy nagle przypominasz sobie, że zaraz zacznie się znakomity program w telewizji. Czy kończysz rozmowę?

- a) tak — 1,
- b) nie — 4.

4. Zgadzasz się z przysłowiem „że przyjaźń kończy się

tam, gdzie zaczynają się pieniądze”?

- a) całkowicie — 0,
- b) chyba tak — 2,
- c) nie — 4.

5. W jaki sposób poznajesz sam — siebie?

- a) prowadząc pamiętnik — 0,
- b) porównując się z innymi — 4,
- c) szczerze rozmawiając z tymi, którym ufasz — 2.

6. Jak najchętniej obchodził(a) byś swoje urodziny lub imieniny?

- a) przyjęcie niekoniecznie wystawne, ale dużo gości — 4,
- b) w małym gronie — 2,
- c) we dwoje — 0.

7. Widzisz dwa zdjęcia: stare zameczysko i jacht eunuja-

cy na wybrzeżu zatłoczonej plaży. Gdzie romantyczniej?

- a) w zameczysku — 4,
- b) na jachcie, ale nie na plaży — 2.

8. W lesie zauważyłeś (łaś) dwie sarenki. Czy masz ochotę je poglaskać?

- a) tak — 4,
- b) nie — 1.

9. Na ławce w parku widzisz dwoje młodych całujących się. Czy jesteś oburzona (ny)?

- a) nie — 4,
- b) tak — 1.

PRZECZYTAJ

Od 6 do 16 punktów.

Idealizujesz przyjaźń uważając, że nikt Twoim wyobrażeniom nie odpowiada. Aby zatem uniknąć rozczarowań, często zamykasz się w sobie, unikasz ludzi lub wręcz grywasz kontakty zanim w ogóle miały szansę rozwinąć się w przyjaźń. Czy nie należałoby

krytycznie przyjrzeć się sobie?

Od 11 do 20 punktów.

Wierzysz, że przyjaźń sprawdza się dopiero w krytycznych chwilach. Sam (a) jesteś gotów (a) wiele uczynić dla swoich przyjaciół, ale tego samego oczekujesz także od nich. Selektownie ich wybierasz, niemniej raz zawarta przyjaźń jest dla Ciebie bardzo ważna. Nie stwarzaj więc sztucznych przeszkód, nie wymagaj więcej niż inni mogą ci dać.

Od 21 do 30 punktów.

Nie stawiasz przyjaźni zbyt wysokich wymagań. Jedynie musi istnieć wzajemna sympatia, bowiem przyjaźń to dla Ciebie przede wszystkim sprawa uczuciowa. Dlatego też Twoje przyjaźnie okazują się trwałe. Przyjaciółom nie stawiasz warunków.

31 punktów i więcej.

Szybko zaprzyjaźniasz się z ludźmi, nie stawiasz wielkich wymagań. Po prostu potrzebujesz wokół siebie „tłumów”. Wiesz, że nie za bardzo możesz na nich liczyć ale i Ty nie jesteś wzorem poświęcenia dla przyjaciół.

(opr. jka)

Ważne wczesne rozpoznanie

Z dr ZDZISŁAWEM PACHACZEM z Centrum „Medyk” rozmawia Jan L. Franczyk

— Według danych z grudnia 91 obejmowaliśmy leczeniem ok. 60 tys. dzieci. Dziennie przyjmujemy średnio 70—80 małych pacjentów. W ostatni piątek sam przyjąłem 104 dzieci, a wcale nie był to dzień rekordowy.

— Z czym najczęściej przychodzi matki z dziećmi do chirurga dziecięcego?

— W okresie noworodkowym najczęściej z zapalnymi, ziarninującymi pępkami (lub ropiejącymi kikutami po pępku), poporodowymi krwiakami czaszki, kręcaniami szyjnymi, wrodzonymi wadami stóp, poporodowymi złamaniami obojczyków, porażeniami plotu barkowego, wro-

dzonymi zwichnięciami lub dysplazjami stawów biodrowych, zapaleniami gruczołów piersiowych. Okres przedszkolny i szkolny to głównie przypadki urazowo-ortopedyczne, urazy czaszkowo-mózgowe, ukąszenia, nacieki zapalne itd.

— Na co Pan chciałby zwrócić uwagę wszystkim matkom?

— Nie zwlekać z pójściem do chirurga o ile zachodzi taka potrzeba. W większości przypadków chirurgicznych bardzo ważna dla wyników leczenia jest możliwie wczesna diagnoza lekarska i niezwłoczne wdrożenie odpowiedniego leczenia. Rodzice nie-

stety często zbyt późno zgłaszają się do chirurga — i to w każdym przedziale wieku dziecka. Zdarza się i tak, że na skuteczną pomoc bywa za późno. Pamiętam matki, które od rejonowego pediatry otrzymały skierowanie do nas, z rozpoznaniem kręcanu szyjnego czy dysplazji stawów biodrowych. Dzieci miały ok. 1 miesiąca, a więc były w okresie, który umożliwiał leczenie zachowawcze. Niekiedy matki nosiły niestety do skierowanie przez kilka miesięcy w książeczce zdrowia. Gdy zgłaszały się po kilku miesiącach, możliwe już było wyłącznie leczenie operacyjne.

W ubiegłym tygodniu zgłosiła się do mnie matka 11-miesięcznego niemowlaka, który przed trzema dniami wypadł z wózka spacerowego, uderzając tyłem głowy o beton. To małe niemowlę miało w okolicy potylicznej krwiak wielkości niemal mojej pięści. Przykłady można by mnożyć...

— Dziękuję za rozmowę.

PO PROSTU — RZUĆ!

Każdego dnia 12 milionów nałogowych palaczy puszcza w Polsce z papierosowym dymem średnio 70 mln zł. Czy któryś z nich powstrzymał się od palenia ostatniej majowej niedzieli, która była Dniem Bez Papierosa?

Rzucić palenie? Coż łatwiejszego, robiliśmy już tysiące razy — mawiał Mark Twain. Bo nawet najwięksi palacze wiedzą, że palenie szkodzi, ale to nie powstrzymuje ich od sięgania po papierosa. Łatwiej rzucają nałóg studenci medycyny — oglądanie raka krtani działa bowiem na wyobraźnię. Pozostali są bardziej oporni i ulegając nałogowi nie liczą się z niczym i z nikim.

Czasem jednak i oni mają moment refleksji i próbują rzucić palenie. Nawet obawiając się, że nie powiedzie się za pierwszym razem — można przynajmniej spróbować. Na świecie wymyślono sporo sztuczek ułatwiających to zadanie. Np.:

— Owijanie paczki trudnym do odpakowania papierem. Wielu ludzi pali odruchowo. Zapala papierosa, zanim pomyśli co się dzieje z ich rękami.

— Notowanie każdego wypalonego papierosa oraz czynności mu towarzyszących. Jedni palą po jedyności, inni podczas rozmów telefonicznych, podczas oglądania telewizji itp. Analiza takich zapisków jest zazwyczaj wiel-

ce pouczająca i daje możliwości wyeliminowania przynajmniej niektórych okoliczności palenia.

— Palenie na dworze. Proszę zauważyć, że papieros na świeżym powietrzu — a zwłaszcza w marszu — zupełnie nie smakuje.

— Płukanie ust przed paleniem azotanem srebra.

— Mycie i wycieranie popielniczki po każdym wypalonym papierosie.

— Palenie w niewygodnej pozycji, np. na balkonie na chwiejącym się stołeczku, czy na jednej nodze.

— U ambitnych dobre efekty daje ogłoszenie wśród przyjaciół i znajomych „już nie palę”.

— Podczas palenia nie należy czytać, słuchać, oglądać. Należy tylko palić. To prawdziwa katanga — palenie samo w sobie jest niewiarygodnie nudne.

— Zamiast papierosa — prysznic. Oczywiście w pracy to niewykonalne. Można też zrobić dwadzieścia przysiadów.

Przyjmuje się, że osoba, która ograniczyła palenie do 10—12 sztuk papierosów dziennie, może je rzucić bezstresowo. Jest to taka dzienna dawka nikotyny, bez której organizm może się obejść. Ale nie dajcie się zwariować: palenie nigdy nie jest zdrowe!

(B)

Ludzie pracujący przy komputerach często skarżą się na ból oczu. Dane na ekranach pisane są często drobnym drukiem, a przy tym ekran monitora daje niezdrowy dla oczu odbłask. Amerykańscy uczeni zastosowali specjalny światłofiltr z poliestru, któ-

Komputer może szkodzić

Uwaga na oczy

ry ustawia się przed ekranem monitora. Dzięki efektowi polaryzacji znika odbłask i powiększają się rozmiary zapisu na monitorze.

Jeżeli nie mamy w naszym komputerze zainstalowanego takiego filtra starajmy się robić przerwy w pracy na komputerze i nie spędzajmy przed nim wielu godzin. Pamiętajmy że oczy mamy tylko jedno.

(B)

Sport

Dziecięta koszykówka

Mała NBA

Już po raz kolejny z okazji Dnia Dziecka w hali Hutnika odbył się turniej mini-koszykówki dziewcząt i chłopców. Tym razem w tej od kilku lat międzynarodowej imprezie wzięło udział 19 zespołów. Oprócz reprezentacji krakowskich i chrzanowskich szkół uczestniczyły w niej zespoły z CSRF oraz Węgier.

W trakcie trzydniowych zmagania przy pełnej widowni i gorącym dopingiem wyłoniono zwycięzców. I tak w kategorii dziewcząt najlepszą okazała się ekipa z Ostrowy, przed Szkołą Podstawową nr 8 z Chrzanowa. Kolejne miejsca zajęły: zespół z węgierskiego Mezőbereny, SP nr 77, SP nr 99, SP nr 126, SP nr 100, SP z Luborczy oraz SP nr 104. Najlepsza z nowohuckich drużyn okazała się ekipa prowadzona przez Bożenę Krzemińską ze Szkoły nr 77.

Jak stwierdzili obserwatorzy o wiele wyższy poziom zaprezentowali uczniowie szkół podstawowych. Moda na oglądanie NBA procentuje. Pod niżej zawieszonymi kosztami oglądać mogliśmy akcje podpatrzone u Lakersów, Celtów czy Byków. Nie brakowało także marzących o karierze Jordana.

Wśród chłopców wszelkie laury zebrał reprezentant szkół nowohuckich. Pierwsi byli koszykarze z SP nr 126 (trenerka Barbara Socha), przed SP 100 (Marek Kremer) oraz SP nr 99 (Bożena Gorzkowska). Następne miejsca zajęli: szkoła z Mezőbereny, SP nr 25, SP nr 77, SP nr 83, SP nr 104, Szkoła Głuchoniemych i SP nr 84.

Jak twierdzi znuwający nad sprawnym przebiegiem XIV Turnieju Mini-Koszykówki Krzysztof Książek, najlepszy polscy zawodnicy mają szansę skonfrontować swe umiejętności podczas turnieju w Fossohrone we Włoszech. Już w zeszłym roku dwie krakowskie ekipy z nieznymi efektami uczestniczyły w tym dużym europejskim turnieju koszykówki dla najmłodszych. W tym roku Włosi zaprosili 28 osób. Problem tylko w sfinansowaniu przejazdu młodzieży i załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych. Jak zwykle trener K. Książek jest dobrej myśli, liczy przede wszystkim na pomoc HTS w przewozie uczestników. Być może znajdują się i inni sponsorzy. (mar)

Z notesu kibica

■ 6.06 (sobota), godz. 17 — Zawody piłki nożnej o mistrzostwo I ligi: Hutnik — ŁKS Łódź.

Nokautujące 20 minut

Pisaliśmy w zeszłym tygodniu, że piłkarzom Hutnika szczęście niezbyt sprzyja. W końcu uśmiechnęło się do nich podczas sobotniego pojedynku z GKS Katowice, ale to sami zawodnicy z Suchych Stawów stworzyli mu sprzyjające warunki.

Zaczęli dosyć ostro i już w 5 min. przed wyborną okazją stanął Popczyński, który trafił w nogi śląskiego bramkarza i Waligóra, którego uderzenie obronił Jojko. Później do głosu doszli spokojniej grający goście, ale na przeszkodzie stał im Tyrpa albo słupek, jak np. w 10 min. Lekka przewaga katowiczana utrzymywała się właściwie do końca połowy, co nie oznacza, że ich bramkarz nie był zatrudniany przez napastników gospodarzy. Takiemu przebiegowi gry sprzyjała lepsza organizacja pomocy GKS-u, który dzięki temu opanował środek boiska.

Również po przerwie goście przeważali, często przesiadując w okolicach pola karnego Tyrpy. Odmieniło się dopiero w 70 min. Trener Buliński ściągnął z murawy słabo spisującego się Kasperczyka, przesuwając jednocześnie na środek ataku Popczyńskiego. Okazało się, że było to bardzo trafne posunięcie. Popczyński lepiej czuje się właśnie na tej pozycji. Pierwsza bramka padła jednak bez jego udziału. Sermak z rzutu wolnego trafił w mur, a odbitą piłkę przejął Kraczkiewicz. Jego dokładne dośrodkowanie wykorzystał Sermak, nie dając szans Jojce. Kolejna akcja hutników również mogła zakończyć się golem, lecz Zięba przestraszył się Lesiaka i oddał mu piłkę.

W 77 min. Waligóra odebrał piłkę P. Świerczewskiemu, zagrał do Sermaka, a ten obstrzelił Popczyńskiego, który uderzeniem w krótki rząd zmylił bramkarza gości. Słazacy próbowali się odgryzać. Dwukrotnie groźnie strzelał Guruli, lobował Diszkariani. Tyrpa był jednak w sobotę nie do pokonania. Za to Jojko jeszcze raz musiał wyciągać futbolówkę z siatki. I znowu w roli głównej wystąpił Waligóra i Popczyński oraz P. Świerczewski. Kolejny raz zgubił piłkę, co natychmiast wykorzystał Waligóra, uruchamiając długim podaniem Popczyńskiego, który mijając Ledwonę i Jojkę, miał przed sobą pustą bramkę. Okazji nie zmarnował. Znokautowani goście nie byli już w stanie stworzyć żadnej sytuacji i Hutnik odniósł zasłużone, choć może za wysokie zwycięstwo.

Bardzo dobre spotkanie rozegrali Sermak, Waligóra, Popczyński i Kraczkiewicz. Od dłuższego czasu utrzymują się oni w dobrej formie. Waligóra, mający szansę na tytuł króla strzelców, tym razem mało uderzał, za to obsługiwał kolegów dokładnymi podaniami. Mile zaskoczył również Koźmiński, który razem z Waligórą wrócił z eskapady drużyny olimpijskiej z Egiptu w nocy z piątku na sobotę. Na dodatek z kontuzją.

Kto dołączy do trójki?

Przesadzony jest już właściwie los trzech zespołów I ligi piłkarskiej: Pegrotouru Dębica, Zagłębia Sosnowice i Stali Stalowa Wola. Teoretycznie Stal i Zagłębie mają szansę uniknięcia degradacji, ale jest to tylko teoria. Niepewne swego miejsca są jeszcze Legia Warszawa, Stal Mielec, Hutnik, Olimpia Poznań, Motor Lublin. Jedną z nich czekają w przyszłym sezonie występy na drugim froncie. Najbardziej zagrożony jest Motor. Czy sprawdzi się przewidywanie, że właśnie ta drużyna dołączy do wymienionych na wstępie spadkowiczów, przekonamy się 21 czerwca.

Podajemy terminarz spotkań ostatnich trzech kolejek zespołów najbardziej zainteresowanych obroną ligowego bytu: 07.06 — Zagłębie S. — Stal M., Legia — Katowice, Olimpia — Motor, Hutnik — ŁKS; 14.06 — Hutnik — Śląsk, ŁKS — Olimpia, Motor — Legia, Stal M. — Zawisza; 21.06 — Ruch — Stal M., Zagłębie S. — Motor, Legia — ŁKS, Olimpia — Hutnik.

Na ratunek Hutnikowi

Kłopoty materialne trapią prawie wszystkie organizacje i kluby sportowe. Nieobce są one także Hutnikowi, który znajduje się w ciężkiej sytuacji finansowej. Nowy zarząd klubu i dyrekcja opiekuńczej do ubiegłego roku Huty, im. Tadeusza Sendzimira starała się zaradzić narastającym problemom i wypracować zasady działania klubu w przyszłości, odpowiadające prawom gospodarki wolnorynkowej.

Z inicjatywy dyrektora naczelnego HTS, Jerzego Knapika odbyło się spotkanie z przedstawicielami przedsiębiorstw działających na terenie kombinatu metalurgicznego i dzielnicy Nowa Huta. Zebranie miało na celu powołanie Rady Patronackiej KS „Hutnik”, w skład której weszliby sponsorzy. Usną deklarację przystąpienia do Rady złożyli już m. in. szefowie HTS, Budostal SA, Mostostal SA, Heanu, Centrostal, Biprostal oraz posłowie Piotr Czarnecki, Mieczysław Gil i Waldemar Pele.

W przyszłym tygodniu przyjmowane będą deklaracje pisemne i dopiero wtedy będzie można mówić o powstaniu Rady Patronackiej. Mamy nadzieję, iż nie skończy się tylko na werbalnym poparciu, a za słowami pójdą czyny. (dan)

Z RYBA NA TY

Zawody wędkarskie

31 maja na Dunajcu w Szczawnicy odbyły się Mistrzostwa Koła PZW Nowa Huta w wędkarstwie muchowym. I miejsce zajął Robert Kocioł, II — Ireneusz Urbanowicz, a III — Marek Jaramik. Wśród juniorów zwyciężył Paweł Tylek.

DZIECI NA START

13 czerwca na Zalewie Nowohuckim o godz. 9 odbędą się zawody wędkarskie z okazji „Dnia Dziecka”, organizowane przez Koło PZW Nowa Huta. Zawody zostaną rozegrane w trzech kategoriach wiekowych: do 10 lat, od 11 do 13 lat oraz od 14 do 16 lat. Organizatorzy przewidują sporo nagród i zapraszają wszystkie dzieci oraz rodziców.

40 LAT KOŁA PZW NOWA HUTA

W tym roku mija 40 lat istnienia Koła PZW Nowa Huta. Z tej okazji na Zalewie Nowohuckim 14 czerwca odbędą się zawody wędkarskie drużyn Kół PZW Okręgu Kraków oraz drużyn reprezentujących okręgi Bielsko-Biała, Nowy Sącz oraz Tarnów. Zapowiadają się zatem interesujące zawody z udziałem najlepszych wędkarzy z Polski Południowej. Organizatorzy zapraszają sympatyków wędkarstwa. (sp)

Przemógł jednak niedyspozycję, rozgrywając niezłe spotkanie.

Po meczu trener KRZYSZTOF BULIŃSKI powiedział: W końcu i nam dopisało szczęście. Byliśmy chwaleni, graliśmy dobre spotkania, ale punkty przypadły rywalom. Bałem się tego spotkania. Muszę pochwalić cały zespół za konsekwencję i upór. Szczególne słowa uznania należą się olimpijczykom, którzy we wtorek i czwartek występowali w tropikalnym skwarze. Do tego doszła jeszcze 28-godzinna podróż.

HUTNIK — GKS KATOWICE 3:0 (0:0)

Bramki strzelili: Popczyński 2 (77 i 83 min.), Sermak (70). Sędziował W. Dąbrowski z Warszawy. Widzów 3,5 tys. Żółte kartki: P. Świerczewski, Ledwoń.

HUTNIK: Tyrpa — Walankiewicz, Wesolowski, Węgrzyn, Koźmiński — Popczyński (Hajto 87 min., Bukalski, Sermak, Kraczkiewicz — Waligóra, Kasperczyk (Zięba 69). (dan)

I LIGA

1. Lech	31 44 59—34
2. Górnik	31 41 41—23
3. Widzew	31 38 43—25
4. Katowice	31 38 41—27
5. Śląsk	31 34 40—34
6. Wisła	31 33 38—31
7. ŁKS	31 33 25—25
8. Ruch	31 33 37—38
9. Zawisza	31 32 36—33
10. Zagłębie L.	31 32 29—29
11. Legia	31 29 30—31
12. Stal M.	31 29 23—25
13. Hutnik	31 28 48—41
14. Motor	31 27 28—35
15. Olimpia	31 27 30—38
16. Stal St. W.	31 26 19—29
17. Zagłębie S.	31 23 26—40
18. Pegrotour	31 11 12—67

Klasa okręgowa

Nowohuckie derby Hutnik II — Wanda zakończyły się polubownym remisem. Żadnej z drużyn nie udało się trafić piłką do siatki. Odnalazła się Grębałowianka, która pokonała w Wieliczce przedostatniego w tabeli Górnika 2:1 (0:1). Bramki zdobyli Wydra i Stolarski. Mecz na szczycie Dalin Myślenice — Węgrzanka również zakończył się remisem, ale 2:2. Po 25. kolejkach liderem jest Dalin — 35 pkt, siódmy jest Hutnik II, a ósma Grębałowianka mająca tyle samo punktów — 25. Wanda zajmuje dziesiąte miejsce — 21 pkt.

KLASA „A” — GRUPA I

W ubiegłym tygodniu zespoły występujące w tej grupie dwukrotnie wychodziły na boiska. W środę nasze drużyny grały spotkania wyjazdowe. Sparta przegrała na Ludwinowie z Garbarnią II 0:1 (0:1). Zjednoczeni spotkali się natomiast z jednym z kandydatów do spadku — Bronowickim. Lepsza okazała się ekipa z Branic, aplikując rywalom 3 bramki, tracąc przy tym tylko jedną. Do przerwy prowadzili 1:0 piłkarze Zjednoczonych, dla których gole strzelili Gruchala, Dudek i Nowak. W 24 kolejce Sparta niespodziewanie przegrała z Bronowickim 1:2 (0:2). Gola uzyskał Trzos. Tylko remis 1:1 (0:1), wywalczyli po bramce Gruchala, zawodnicy Zjednoczonych w meczu z także zagrożoną Armaturą. Na czele znajdują się Garbarnia II — 35 pkt, 5. Sparta — 27, 12. Zjednoczeni — 17.

KLASA MIĘDZYOKRĘGOWA JUNIORÓW

Nie mieli problemów w wyjazdowym pojedynku z Tarnovią juniorzy Hutnika. Gładko wygrali 4:1 (2:0), po celnych uderzeniach Krupy 2, Gruchali i Koźmika. MKS Krakus przegrał przy ulicy Reymonta z Wisłą 0:3 (0:1). Nadal prowadzi Hutnik — 35 pkt, a Krakus spadł na dziesiąte miejsce — 13. (dan)

Najlepszy „zawalił”

Obydwie drużyny bronią się przed degradacją. Z góry można było założyć, że gospodarze zajmujący miejsce „pod kreską”, zaatakują od pierwszych minut. I rzeczywiście, często zatrudniali Tyrpę, który już w 8 min. musiał wyciągać piłkę z siatki po strzale Banaszka. Motor w dalszym ciągu ostro napierał, ale na szczęście dla naszych piłkarzy nie ustrzegł się błędu. W 30 min. L. Pisz oddał piłkę Bukalskiemu i kontra hutników zakończyła się celnym uderzeniem Kasperczyka. W tej części spotkania była to jedna z nielicznych akcji ofensywnych naszego zespołu.

Po przerwie odmieniony Hutnik opanował środek boiska, z którego wyprowadzał bardzo niebezpieczne akcje. Dokończył w 52 min. Dryblujący Waligóra — najlepszy w zespole — zostawił za sobą połowę lubelskiego zespołu, minął bramkarza i zdobył prowadzenie. Dalszym poczynaniem ofensywnym hutników wydawało się nie być końca. Na bramkę Opolskiego strzelali m. in. Popczyński (trafił w słupek), trzykrotnie Kasperczyk, Bukalski, Sermak. Golkiper gospodarzy prezentował się jednak z najlepszej strony, daremnie wyczekując pomocy kolegów z drużyny. Docekal się jej dopiero ze strony... Waligóry, który w 81 min. wycofał piłkę ze środka boiska do Tyrpy. Na nieszcześnie przejął ją Banaszek i Tyrpa próbując ratować sytuację sfaulował go w polu karnym. W efekcie nowohucki bramkarz zobaczył czerwoną kartkę, a do „jednostki” ustawił się L. Pisz, który nie zwykł marnować takich okazji.

MOTOR LUBLIN — HUTNIK 2:2 (1:1)

1:0 Banaszek (8 min.), 1:1 Kasperczyk (30 min.), 1:2 Waligóra (52 min.), 2:2 L. Pisz (83 min. karny).

HUTNIK: Tyrpa — Walankiewicz, Wesolowski, Węgrzyn, Koźmiński — Popczyński, Bukalski, Sermak, Kraczkiewicz (53 min. Zięba) — Waligóra, Kasperczyk (82 min. Szypowski).

Żółte kartki: Bak i Banaszek (M) oraz Walankiewicz i Bukalski, czerwona kartka Tyrpa. (dan)

Pokaz „dobrego wychowania”

Przegrywać też trzeba umieć. Nie rozumie tego jednak prezes GKS Katowice — Marian Dziurawicz. Po ostatnim gwizdku sędziego Dąbrowskiego, wpadł do szatni swojego zespołu, skąd po chwili rozległy się dosyć mocno brzmiące słowa. Niestety, do zacytowania nadają się tylko dwa: „pakować walizki i ... Inne uważane są powszechnie za niecenzuralne.

Również odpowiedź p. Dziurawicza na pytanie jednego z nowohuckich działaczy — „Marian, co się tak denerwujesz?” — wypowiedziana tym razem w znacznie szerszym gronie, m. in. dziennikarzy — zawierała same dosadne wyrażenia. Nie był natomiast katowicki prezes skory do występów podczas konferencji prasowej, na którą zaprosił go prowadzący spotkanie Włodzimierz Huk. Nie było na niej również trenera GKS Alojzego Łyski, który szybko opuścił stadion. (dan)

Turniej piłki siatkowej

Szkoła Podstawowa nr 87 organizuje ogólnopolski Turniej Piłki Siatkowej Młodzików o Puchar Prezesa KS „Hutnik”, którego uroczyste otwarcie odbędzie się 5.06 o godz. 15 w hali KS „Hutnik”.

HOROSKOP

BARAN (21 III — 19 IV). Po- zostań w domu, nie planuj w najbliższym czasie jakichś eskapad. Spokojnie musisz przeżyć przyszły, niezbyt pomyślny tydzień. Skoncentruj się na sprawach drobnych, codziennych, które niekoniecznie budują przyszłość, ale składają się na atmosferę wokół nas.

BYK (20 IV — 20 V). Wokół Ciebie sprawy niejednoznaczne, trochę owiane tajemnicą. Musisz być ostrożny w decyzjach, w wypowiedziach opinii. Wzmocni Cię energia a także doświadczenia z przeszłości. Bądź jednak w tych dniach szczególnie ostrożny. Uważaj też na złodziei.

BLIŹNIĘTA (21 V — 20 VI). Jesteś w sferze interesów i to pomyślnych. Czas wypełniają Ci kontakty z dużymi firmami i instytucjami. Nie zaniedbuj przy tym wszystkim towa-

rzyńskiej strony życia, nie lekceważ zaproszeń na spotkania w koleżeńskim gronie.

RAK (21 VI — 22 VII). Do- pisuje Ci energia w pracy zawodowej, choć najogólniej rzecz biorąc nie jesteś zadowolony ze swojej profesji i warunków w Twoim zakładzie pracy. Odpnij się, życie składa się nie tylko z pracy. Nie zaniedbuj życia towarzyskiego.

LEW (23 VII — 22 VIII). Wielką wagę mają teraz przy- jaźnie, pozwól Ci przetrwać trudne dni. Spędzaj czas z bratnimi duszami, gdy piętrzą się troski i napięcia. Myślisz o podróżach, lepiej jednak wszelkie wyprawy odłożyć na lipiec. Teraz więcej spokoju, chroń od niepowodzeń życie miłosne.

PANNA 23 VIII — 22 IX). Masz szansę na udane intere- sy. Możesz też z dużym po- wodzeniem dokonać zmian w planach oszczędnościowych i inwestycyjnych. Korzystaj w tych sprawach także z rad fa- chowców. Najbliższe dni bar- dzo pomyślne.

WAGA (23 IX — 22 X). Zau- faj swojej intuicji. Wiele sa- tysfakcji przyniesie Ci przy- mowanie gości, także tych z dalekich stron. Dobrze ułożą się kontakty i współpraca z innymi, partnerstwo, to zre- szta coś do czego wciąż dą- żysz, na czym Ci zależy. Po- wiedzie Ci się i w tej dziedzi- nie.

SKORPION (23 X — 21 XI). Sprawy finansowe zdominują najbliższy tydzień w Twoim życiu. Jeszcze raz, z główkiem w rękę, będziesz musiał prze- śledzić koszty utrzymania, możliwości oszczędzania, wy- datki. W grę wchodzi nawet dojazd do pracy, bo w Two- jej kieszeni ostatnio trochę pustawo.

STRZELEC (22 XI — 21 XII). Ważne przedsięwzięcie reali- zujesz wspólnie z osobą spod znaku Bliźniąt. Owszem, do- bra z Was para do interesów, ale zapanujcie nad swymi e- mocjami nie ujawniając za- drażeń w większym towa- rzystwie. A ponadto szukaj partnerów bliższych Ci tempe- ramentem.

KOZIOROŻEC (22 XII — 10 I). Wykażesz się diploma- cją, gdyż w kręgu Twoich znajomych w zakładzie pra- cy, narosło sporo nieporozu- mień, drażliwości. Nie wikłaj się dalej w te zagmatwane sprawy. Jesteś twardy i lubisz prosto z mostu..., popracuj od czasu do czasu nad kontakta- mi z blizniami.

WODNIK (20 I — 18 II). Ży- jesz od spotkania do spotka- nia. Przyjęcia towarzyskie na porządku dziennym, chociaż wracasz z nich często zdegu- stowany. Zmień tryb życia, nieco więcej czasu poświęć ro- dzinie i sprawom domowym. Osoby najbliższe liczą na Twój przyjazny gest.

RYBY (19 II — 20 III). Stra- szliwie pokręciły się Twoje sprawy osobiste. Czego się dotkniesz, trudności się pię- trzą. Szukaj partnerów, bo nie we wszystkim dasz sobie radę, nie bądź takim indywi- dualistą i nie tkwij w uporze, szukaj kompromisów.

Wybrała: SAMANTA

HUMOR

— Zostałem ojca?
— Ojca nie ma. Wyjechał do znajomych.
— A kiedy wróci?
— Jeśli nie będzie amnestii, to za jakieś pięć lat.

— Mieszkasz z Tadeuszem już parę lat i nie bierzecie ślubu?
— Bo on jest taki nieśmiały...

— Dlaczego chodzisz stale wieczorami do restauracji?
— Bo kocham muzykę, a tam tak pięknie grają...
— No to czemu nie bywasz w filharmonii?
— Bo tam nie podają piwa.

Starsza pani o trzeciej w nocy dzwoni do lekarza:
— Panie doktorze, od czterech godzin prze- wracam się z boku na bok i w żaden spo- sób nie mogę zasnąć.
— Nic dziwnego. Jeżeli naprawdę chce pa- ni zasnąć, to proszę leżeć spokojnie.



Schab pieczony z ziemniakami

Składniki: 70—80 dag schabu, 4 dag tłuszczu, 1 dag maki, 8 dag cebuli, 1 dag kminku, 80 dag ziemniaków, zielenina.

Schab opłukać, odrąbać kości, oprószyć solą, mą- ką, podsmażyć na rozgrzanym tłuszczu. Przełożyć do brytfanny, dodać tłuszcz z podsmażenia, pokra- janą w krążki cebulę, kminek, 4 łyżki wody. Wsta- wić do piekarnika i piec ok. półtorej godziny, pod- lewając sosem i skrapiając wodą. Ziemniaki obrać, opłukać. Gdy schab jest na pół upieczony, włożyć oprószone solą ziemniaki i piec razem. Miękkie schab i zrumienione ziemniaki wyjąć, mięso pokra- jać w plastry, ułożyć na półmisku, przybrać ziem- niakami i zieleniną. Całość polać sosem z cebulą.

Schab pieczony z ziemniakami podawać na go- rąco z gotowaną kapustą.

SMACZNEGO!

SENTENCJA TYGODNIA

Powodzenie, jedyny nie do darowania grzech w stosunku do bliźnich.

JULIAN TUWIM

Śakta sprawy...

Dowcipy o teściowych dorównują tym opowiadanym o Szkotach. Najczęściej matka współmałżonka jest złośliwą osobą, utrudniającą życie synowej czy zięcio- wi. Często nienajlepsze stosunki między nimi doprowa- dzają do rozpadu małżeństwa. Czasami miłość mał- żeńska jest silniejsza od matczynej troski, a często zwy- kłego wścibstwa.

Stefan F., 27-letni piekarz z zawodu, uznał, że dalsze życie w trójkącie: teściowa — jego żona i on, jest nie- możliwe. Postanowił zatem zmienić ten mocno kłopotliwy

żyć kolegom. Tym bardziej, że coraz częściej jego żona zaczynała przyznawać rację swojej matce.

Pewnego dnia, kiedy wrócił po pracy zmęczony, a jakże, zastał obie panie zajęte przymierzaniem kciek. Tego było za wiele spokojnemu piekarzowi. Panując nad sobą, wyszedł więc z domu. Usiadł na ławce i na takich to niewesołych rozmyślaniach zastał go dwaj koledzy. Ponieważ nastrój był paskudny, sam Stefan F. zaproponował kupno wina. Oczywiście na jednej butelce się nie skończyło. Było już około ósmej wieczorem, kiedy nieszczyśliwy zięć postano- wił wrócić do domu. Ponieważ jednak wcześniej zwierzył się ze swych kłopotów przyjaciółom, cała trójka w bojo- wym nastroju zdecydowała, że trzeba „babine” wystraszyć i wykurzyć z mieszkania. Podpity pan F. szybko na to przy- stał. I tak z okrzykami — „śmierć teściowej”, trzech młodzi mężczyźni ruszyli w kierunku bloku.

„Śmierć teściowej”!

i męczący rodzinny układ. Ponieważ nie zamierzał się roz- stawać z ukochaną żoną, zdecydował się zmusić jej matkę do ograniczenia z nimi kontaktów.

Było to o tyle trudne, że teściowa, mimo że mieszkala na drugim końcu Krakowa, potrafiła niemal codziennie „umilać” życie młodym małżonkom. A to podrzuciła obia- dek, a to sprowadziła rodzinę spoza Krakowa, a to po- stanowiła ubrać zięcia. Mimo zwracanych delikatnie, rzecz jasna, uwag — Janina D. uważała, że jako teściowej przy- stępują jej takie prawa. Nawet do wścibstwa. Pani D. potrafiła bowiem Stefanowi F. popsuć nawet imieniny, wpad-ając wieczorem pod pozorem doręczenia córce rajstop i psując nieźle zapowiadający się wieczór w gronie zna- jomych.

Pan Stefan uchodził za człowieka spokojnego i zrówno- ważonego. Taką samą opinię miał w pracy, w jednej z krakowskich prywatnych piekarni. Niestety, także i on za- częł już nie wytrzymywać. Najpierw zwracał uwagę mał- żonce, potem ze swej nienormalnej sytuacji zaczął się zwie-

Janina D. czekała długo na zięcia, któremu chciała zapro- ponować zrobienie bazarowego interesu. W końcu zdecydo- wała się wrócić do siebie. Na schodach spotkała trzech pijanych mężczyzn, z których jednym okazał się jej zięć, głośno nawołujący do pozabawienia jej życia. Najpierw prze- rażona usiłowała uciekać, dotarło do niej jednak, że powrót do mieszkania Stefana F. nie ma sensu. Na dalsze rozwa- żanie zabrakło czasu, jej zięć zachęcony przez kolegów, postanowił wyładować swe skrzyżowane stresy. Naj- pierw uderzył kobietę w twarz, a potem nie patrząc gdzie, zaczął ją okładać pięściami. Dopiero po chwili od teściowej odciągnęli go znajomi.

Oskarżony o pobicie Janiny D. młody piekarz nie miał zbyt wiele do powiedzenia, zwał winę na alkohol, uza- lając się nad swym losem zięcia. Ponieważ teściowa w wy- niku napadu odniosła szereg dokuczliwych obrażeń (zła- mane zębra, wybita szczęka) sąd skazał go na 2 lata po- zbawienia wolności. O przyszłości małżeństwa pana F. nic nie wiemy.

(mar)

NIE TYLKO PŁOTECZKI...

Polska „Dynastia”

Wszyscy pamiętają zabieganego inżyniera Karwowskiego — Andrzeja Kopiczyńskiego, jego energiczną żonę — Annę Se- niuk, zabawnego Maliniaka — Romana Kłosowskiego czy też charakterystyczną kobietę pracującą — Irenę Kwiatkowską. Wszystko na to wskazuje, że znów wrócą oni na ekrany. Krzy- sztof Teodor Toeplitz już kończy pisać scenariusz, a Jerzy Gru- za przygotowuje się do reżyserowania, tym razem chyba „Pięć- dziesięciolatka”. W ten sposób będziemy mogli śledzić dalsze losy rodziny Karwowskich i zaprzyjaźnionych z nimi osób. Bę- dzie to w jakimś sensie nasza rodzima „Dynastia”. No cóż, ka- żdy ma taką „Dynastię” na jaką go stać...

Miłość w 3 sekundy

Madonna zakochała się i to od pierwszego wejrzenia! Ta nieulekła kobieta nie będzie sobie zawracała głowy jakimiś podchodami miłosnymi, wabieniem i robieniem słodkich oczu w nadziei, że zostanie poderwana. Ona jest człowiekiem czynu: gdy chłopak jej się podoba, to ona go podrywa. Tak się stało w Beverly Hills na uroczystości przyznawania nagród za od- wagę w walce z AIDS, gdzie Madonna była oczywiście jedną z laureatek. Gdy zobaczyła pięknego, młodego (27 lat), jasnowło- sego Luka Perry, to od razu rzuciła mu się na szyję i obda- rowała go namiętnym pocałunkiem. Młody mężczyzna w typie Jamesa Deana („Buntownik bez powodu”), nie dość, że od- wzajemnił krewkiej piosenkarce całusa, to jeszcze pozwolił się tulić cały wieczór, dopóki oboje nie zniknęli z tłumy...

UWAGA SKLEPY!

Lody na wagę w 6 smakach na licencji włoskiej i austriackiej oraz

CASSATE

poj.: 0.10, 0.20, 0.30 ml

i wesela chłodniczych

Także pączki, drożdżówki, ciasta, torty na przyjęcia Hurt — detal. Możliwość dostarczania urządzeń

poleca:

CUKIERNIA ZŁOTY WIEK 51 a

Tel.: 47-11-88

F.H. MARKET ARKA

os. Złota Jesień 13

Już od dzisiaj kupisz na raty

■ meble ■ sprzęt: zmechanizowany i gospo- darstwa domowego ■ RTV ■ wykładziny i dywany

Korzystne warunki oprocentowania kredytu według uznania klienta 2,75 procent miesięcznie. Forma zabezpieczenia kredytu według uznania klienta.

Okazja — wyprzedaż mebli biurowych

Przyjdź, zobacz i kup. ZAPRASZAMY.